



Politechnika
Wroclawska

ISSN 1429-1673

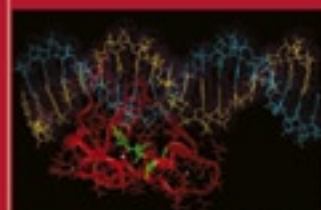
pryzmat

MAJ 2005

NR 190



Prof. T. Luty
przewodniczącym
KRASP



Tezro dla WCSS



Aleja Straży
Akademickiej



PIONIEROM I TWÓRCOM
POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ,
GRUPIE NAUKOWO-KULTURALNEJ
ORAZ STRAŻY AKADEMICKIEJ
POLITECHNIKI W 60. ROCZNICĘ
PONIESIONEGO TRUDU

WROCŁAW
10 MAJA 2005 ROKU

Pamięć historii jest święta
„w wiecznej pamięci będą sprawiedliwi”



Od lewej: prof. Jan Misiewicz, prof. Zbigniew T. Kuźnicki, prof. Jean-Pierre Münch, prof. Ryszard Poprawski oraz studenci z Uniwersytetu Ludwika Pasteura na stopniach gmachu głównego Politechniki.



Dyrektor IF R. Poprawski i dziekan J.P. Münch dostrzegają interesujące perspektywy współpracy.

Wspólne kształcenie



Uwaga skupiona na procesie dydaktycznym.



W laboratorium fizycznym francuscy i polscy studenci mieli okazję wspólnie rozwiązywać problemy badawcze

fot. M. Kuźmicki



AKADEMICKI CHÓR Politechniki Wrocławskiej śpiewał w Palais de l'Europe w Strasburgu.

Śmiałe marzenia na ogół się nie spełniają. Są „za drogie” – jak mawiał pewien galicyjski rabin. A jednak takie marzenie spełniło się w przypadku naszego Akademickiego Chóru 28 kwietnia, kiedy to zespół wystąpił ze specjalnym koncertem w *Palacu Europy* w Strasburgu w siedzibie Rady Europy przed gremium dyplomatów i uczestników Zgromadzenia Parlamentarnego reprezentujących 51 państw. Zawdzięczamy to splotowi sprzyjających okoliczności, z których najważniejszą

było programowe wystąpienie polskiego ministra spraw zagranicznych prof. Adama Daniela Rotfelda w dniu 28 kwietnia na wspomnianej sesji. Występował nie tylko jako



Współpraca polsko-francuska w kształceniu fizyków

Od 16 do 22 kwietnia w Instytucie Fizyki gościła 15-osobowa grupa studentów fizyki z renomowanego Uniwersytetu Ludwika Pasteura ze Strasburga. W ciągu tygodnia studenci francuscy i polscy wspólnie wykonywali projekty badawcze w Pracowni Fizyki Ciała Stałego w Laboratorium Spektroskopii Półprzewodników kierowanym przez prof. Misiewiczza oraz w laboratorium dielektryków kierowanym przez prof. Ryszarda Poprawskiego. Bezpośrednią opiekę nad prowadzonymi zajęciami sprawowali:

– w laboratorium półprzewodników – dr Leszek Bryja i doktorant mgr inż. W. Rudno-Rudziński,

– w laboratorium dielektryków – doktoranci mgr Agnieszka Ciżman i mgr Adam Sieradzki.

Opiekunem grupy ze strony francuskiej był prof. Zbigniew T. Kuźnicki.

Wśród rozpracowywanych przez studentów problemów były np. dynamiczne pomiary przewodnictwa cieplnego, optyczne badania laserowych międzypasmowych w strukturach laserowych opartych na GaInNAs(Sb) lub weryfikacja prawa Curie-Weissa dla ferroelektryków. Francuska młodzież była zadowolona z nowych doświadczeń (nie tylko naukowych). Konieczność porozumiewania się w obcym języku zarówno przez studentów z Polski jak, z Francji

była dodatkowym wyzwaniem.

20 kwietnia do Wrocławia przybył również dziekan wydziału, któremu podlegała francuscy studenci, prof. Jean-Pierre Münch. Chciał osobiście zapoznać się z oferowanymi na PWiR formami dydaktycznymi, zwłaszcza praktycznymi zajęciami prowadzonymi w laboratoriach. Widzi on potrzebę wzmocnienia tego aspektu kształcenia przez swoją uczelnię. Wrocławski przykład uważa za bardzo interesujący.

Kierowana przez profesora Müncha Unité de Formation et de Recherche des Sciences Physiques ma bardzo poważną pozycję naukową, zaś sama uczelnia – Uniwersytet Ludwika Pasteura jest uważany za równie dobry (jeśli nie lepszy) niż prestiżowe uczelnie paryskie. Niemniej odczuwalna jest potrzeba przeformułowania sposobów kształcenia w dziedzinach, które wymagają bazy doświadczalnej. Dotąd francuski system kształcenia wyższego nastawiony był na teoretyczne studia uniwersyteckie i mające aspekt aplikacyjny studia politechniczne. Dziś ten podział okazuje się nieadekwatny do potrzeb kształcenia znawców zaawansowanych technologii. Polskie wzory wydają się warte rozpoznania – ocenia francuski gość.

W wyniku rozmów przygotowano wstępny projekt rozwoju współpracy. Nie ogra-

niczy się on do wymiany studentów, którzy mają korzystać z możliwości aparaturowych obu uczelni (pobyty 7-10 dni dające studentom po około 3 punkty kredytowe – ects). Planuje się semestralne wyjazdy studentów roku dyplomowego, wymianę doktorantów i osób po doktoratach, doktoraty co-tutelle i współpracę nad różnymi aspektami historii współczesnej fizyki.

Pożytki dydaktyczne będą obustronne, ponieważ polscy studenci pracujący z francuskimi w mieszanych grupach także wiele się uczą. Poznają nieco inne metody kształcenia – twierdzi prof. Kuźnicki. Muszą też nawiązać merytoryczną dyskusję po angielsku na temat prowadzonych badań i przeanalizować uzyskane wyniki. To poważny etap w ich rozwoju.

Z kolei prof. Jean-Pierre Münch podkreśla zainteresowanie rozwojem doświadczalnych aspektów kształcenia. Francuskie uczelnie osiągnęły bardzo wysoki poziom kształcenia w sferze teorii, natomiast praktyka badawcza – eksperymentalna i pomiarowa – stwarza problemy. Klasyczne kształcenie inżynierskie jest uzupełniane praktykami w przedsiębiorstwach, ale to inny typ wiedzy praktycznej niż ten, który potrzebny jest wychowankom kierunków nastawionych na zaawansowane technologie. Muszą oni mieć styczność z unikalną aparaturą i szczególnie kompetentną kadrami. A tej z definicji nie jest wiele. Dlatego kontakty, wymiana doświadczeń dydaktycznych i form prezentacji problemów badawczych to klucz do sukcesu. (mk)

zwierzchnik polskiego MSZ, ale także jako przewodniczący Komitetu Ministrów, organu decyzyjnego Rady, w której Polska – po raz pierwszy od chwili przystąpienia do RE w 1991 r. – miała swoją półroczną prezydencję. Zakończyła ją na szczycie Rady w Warszawie w dniach 16-17 maja br.

28 kwietnia oczy i uszy wszystkich delegacji przybyłych do Strasburga na sesję plenarną Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy zwrócone były na polskiego ministra, stąd dla naszych dyplomatów ze Stałego Przedstawicielstwa RP przy RE istotną sprawą **była nie tylko polityczna, ale też kulturalna obecność Polaków w Palais de l'Europe**. To zadanie spełnił znakomicie nasz chór występując z dokładnie przemyślanym i starannie dobranym na tę okazję repertuarem. Stał na wysokości zadania i wykonał brawurowo pod dyr. Małgorzaty Sapiechy-Muzioł półgodzinny program, na który złożyło się pięć polskich utworów

chóralnych *a'cappella*: F. Nowowiejskiego – *Parce Domine*; R. Twardowskiego – *O radości*; C. Niemena – *Wiem, że nie wrócisz*; St. Wiechowicza – *Pragnę ocki*; J. Świdra – *Marsz* oraz rozpoczynający koncert – hymn europejski, czyli *Odę do radości* z IX Symfonii L. van Beethovena odśpiewaną po niemiecku, francusku i polsku.

Aplauz po występie, a zwłaszcza pełne ciepła i kurtuazji słowa podziękowań prezydenta Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – Holendra Renè van der Lindena, skierowane pod adresem min. Rotfelda w momencie rozpoczynania obrad plenarnych tej sesji Zgromadzenia na sali wypełnionej ponad pięciuset delegatami – nie pozostawiają cienia wątpliwości, że nasz chór odniósł sukces, który złotymi zgłoskami zapisze się w kronice zespołu i naszej uczelni. Była ona godnie reprezentowana, a i prestiż Polski zyskał na tym wydarzeniu.

Chwała zatem i podziękowania Akademickiemu Chórowi oraz jego dyrygentce, bo nie zmarnowaliśmy tej jedynej w swoim rodzaju okazji, która być może już nigdy się nie nadarzyć, chyba że... w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Nowym Jorku, jeśli wolno nam nadal marzyć!

Andrzej Ostojka-Solecki

PS.

Szczególne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu naszego kilkudniowego pobytu w Strasburgu należą się też p. Łucji Miarze z polskiej ambasady, tym bardziej, że nie ograniczył się on tylko do występu w Pałacu Europy. Umożliwiła nam ona skorzystanie z dodatkowych atrakcji: zwiedzaliśmy instytucje europejskie i odbyliśmy kilkugodzinną wycieczkę po starówce tego pięknego miasta z zaimprovizowanym występem w słynnej Katedrze Notre Dame. Drugi koncert – w obecności konsula generalnego – miał miejsce w miasteczku Wittenheim k. Miluzy, gdzie spędziliśmy uroczy wieczór w środowisku alzackiej Polonii.



Prof. Zdzisław Samsonowicz podczas odsłonięcia tablicy poświęconej Pionierom i twórcom Politechniki Wrocławskiej.

Fot. K. Mazur

Drodzy Czytelnicy,

Z przyjemnością odnotowujemy osiągnięcia naszej uczelni. Jest ona silna nie tylko tradycją, którą z okazji jubileuszu często przypominamy. Odnosi sukcesy organizacyjne – dowodem tego jest wybór prof. Tadeusza Lutego na przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Cieszą także osiągnięcia naszych naukowców. Rozstrzygnięty ostatnio kolejny konkurs FNP na subsydia profesorskie – dotyczący tym razem nauk technicznych – dał Politechnice aż pięciu laureatów. Co trzecie subsydlum jest nasze!

Rozwijają się kontakty z krajami Unii Europejskiej – także z samym Strasburgiem, który nie tylko ceni naszych naukowców, ale i Chór Politechniki.

Młodzież podróżuje zresztą po całym świecie. Studenckie wyjazdy to stały punkt naszych doniesień. Tym razem prezentujemy zdjęcia z wyjątkowo dalekich wypraw na wschód i na zachód.

Za to osobom, które zostały na miejscu, przyroda zaoferowała mocne wrażenia – wiosenna wichura, która przeszła nad Dolnym Śląskiem nie ominęła Politechniki.

Redakcja

Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska,
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.), Adam Kisielnicki,
Andrzej Kulik, Maria Lewowska, Krystyna Malkiewicz

Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 7

tel. 320-22-89 (red.nacz.), 320-21-17, 320-40-67, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl, http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Redakcja techniczna: Adam Kisielnicki, DTP: Artur Rybak

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR • Nakład 1.650 egz.

Spis treści

Wydarzenia	5
Współpraca polsko-francuska w kształceniu fizyków	2
Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej śpiewał w Palais de l'Europe w Strasburgu	2
Nowy przewodniczący KRASP	5
Jubileusze	6
Wypowiedź JM Rektora PWR prof. Tadeusza Lutego podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej (19 maja 2005 r.)	6
Poświęcenie Tablicy Pamiątkowej – Politechnika Wrocławska	7
Prof. H. Hawrylak o trudnych początkach we Wrocławiu	8
Prof. Zdzisław Samsonowicz – wystąpienie pod tablicą upamiętniającą Grupę Naukowo-Kulturalną, Pionierów i Straż Akademicką	9
10 lat WCTT	10
Uniwersytet – to już 500 lat!	11
Popularyzacja nauki	12
Galeria pomysłów	12
Przed nami Paryż	16
Nauka	17
Nowa stacja graficzna w WCSS	17
X Seminarium Powierzchnia i Struktury Cienkowarstwowe	18
Subsydia profesorskie FNP edycja 2005 – nauki techniczne	19
Analiza cytowań za rok 2004	20
Z prac ciał kolegialnych	21
Majowe Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola	21
XXXII posiedzenie Senatu	22
Wybory	24
Skład Senatu kadencji 2005-2008	24
Dyrektorzy instytutów kadencji 2005-2008	25
Obyczaje	27
Papieskie spojrzenie na etykę naukową	27
Komentarze	29
Nikt nie lubi prymusów	29
Wspomnienie	30
Dr inż. Ryszard Radomski – wspomnienie	30
Wspomnienia o prof. Leszku Krzyżanowskim	31
Prof. dr hab. Kazimierz Urbanik	31
Rozmaitości	32
Przyjaciel w kryzysie	32
Na rzecz niepełnosprawnych	32
Wiosenna burza	33
Czar starej Politechniki	40
Sprawy studenckie	34
„Majówka Młodych Biomechaników 2005”	34
Final konkursu Young Project Management Program	35
Nasi olimpijczycy	35
XIX Wiosenny Rajd Elektryka	36
Księżyc nad Altajem	37
Arizona dream?	37
Coś do czytania	38
Nowości Oficyny Wydawniczej PWR	23
Listy albo opór materii	40

Nowy przewodniczący KRASP

Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich obradujące 23 maja 2005 r. w Łodzi wybrało głosami rektorów-elektów nowego przewodniczącego KRASP na kadencję 2005-2008. Został nim Rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty. Wiceprzewodniczącymi zostali: Rektor SGGW prof. dr hab. Tomasz Borecki oraz Rektor UJ prof. dr hab. Karol Musioł. Honorowym przewodniczącym KRASP został prof. dr hab. Franciszek Ziejka – przewodniczący mijającej kadencji. Nowe władze przejmą obowiązki 1 września 2005 roku.

„Takie rzeczy nie dzieją się z dnia na dzień, nie spadają z nieba ani nie pojawiają Deus ex machina.” – przyznaje prof. Tadeusz Luty. Nadchodzi nowa kadencja na polskich uczelniach, część rektorów kończy rządy, część zaczyna. W takim właśnie momencie posiedzenie KRASP w Łodzi odbywało się w formie spotkania połączonych gremiów kończącej się i nadchodzącej kadencji. Dokonano podsumowania ostatnich trzech lat, dyskutowano o perspektywach i przeprowadzono wybory.

KRASP skupia rektorów 103 uczelni. Są oni jednocześnie członkami konferencji „branżowych”: uniwersytetów, politechnik, szkół artystycznych, medycznych, rolniczych, pedagogicznych, ekonomicznych, wojskowych i niepaństwowych. Ze względu na ten fakt wystawianie kandydatów na przewodniczącego to coś więcej niż zwykłe wybory. Poszczególne gremia patrzą na nie przez pryzmat swoich potrzeb i prestiżu. Uczelnie techniczne liczyły, że to będzie ich kadencja. Tworzą one jedną z większych grup elektorów skupiając 25 uczelni. Wyprzedzają ją tylko uczelnie artystyczne (27). Rozmowy i dyskusje doprowadziły wszystkie kurie rektorów do zgodnego przedstawienia kandydata – prof. Tadeusza Lutego.

„Potraktowałem tę propozycję jako pewną szansę dla Wrocławia.” – zapewnia Rektor PWr. Takie spojrzenie wynikało z doświadczeń poprzedniej kadencji. Nie umniejszając wspaniałych akademickich tradycji Krakowa można powiedzieć, że to dzięki prof. Franciszkowi Ziejce sto-

licą akademicką była siedziba jego uczelni – Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam kontaktowano się, dzwoniło, zwoływano się, wspierano doświadczeniami. Istnienie takiego gremium jest ważnym wsparciem dla rektorów, którzy muszą często podejmować niestandardowe decyzje. Możliwość zasięgnięcia opinii czy skonsultowania stanowisk jest dla nich bardzo ważna. Taką rolę będzie musiał przejąć od 1 września ośrodek wrocławski. Prof. Luty nie ma wątpliwości: „Zostaniemy wyróżnieni, ale i obciążeni obowiązkami, których nie można uniknąć. Będziemy musieli dać świadectwo naszej dojrzałości akademickiej, zdolności odwoływania się do etosu i tradycji, a nawet do definicji uniwersytetu.”

Oczywiście pewne rozwiązania rodzą się z długoletniej tradycji. Wyniki są tym lepsze, im lepszy poziom środowiska. „Dla mnie jest to sprawa pierwszorzędna. Na szczęście uczelnie wrocławskie i opolskie mają opinię skutecznie współpracujących, a KRUiO zyskało sobie dobrą sławę.”

Odrębny problem to rosnące zadania formalne KRASPU. Jeżeli wejdzie nowe *prawo o szkolnictwie wyższym*, to od 1 września KRASP będzie miał ustawowe obowiązki. „Wierzę w pomoc organizacyjną Politechniki, sekretarza generalnego pana prof. Andrzeja Kraśniewskiego oraz komisji KRASP (legislacyjnej i 3 innych). Te komisje będą musiały mieć wsparcie profesjonalne. Czuję już dziś potrzebę zastanawiania się nad sprawami, które dotąd były poza mną – niczym człowiek, który stracił psychiczne oparcie w rodzicach i musi sam wytyczać sobie kierunki działania.” – podkreśla prof.

Luty. – „Powiedziałem w pewnym odruchu do ponad 80 zebranych w Łodzi rektorów, że dziś mam ich wszystkich w sercu, ale od pierwszego września będę miał ich na głowie. I trochę tak jest.”

Rektor Politechniki Wrocławskiej jest przekonany, że nadszedł czas, w którym objawią się wyniki wielu lat zaangażowania pracowników uczelni w działanie na rzecz jej rozwoju. „Dziękuję Opatrzności, że przyszło mi być rektorem Politechniki Wrocławskiej, a do tego w czasach, gdy przyszedł moment na docenienie wrocławskiego środowiska akademickiego. Przez lata pracowaliśmy na swoją pozycję. Nie bez znaczenia jest fakt istnienia trwałego i sprawnego Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola. O tym się wielokrotnie mówiło, to było pewnym wzorcem. Niektórzy nam nawet (życzliwie) zazdrościli. Trochę w tym zbiegu okoliczności, ale przez nie wyraża się przecież wola Opatrzności.”

KRASP przyjął uchwały nawiązujące do dziedzictwa duchowego Jana Pawła II, do rocznicy 25-lecia powstania „Solidarności” oraz potrzeby stworzenia „kodeksu dobrych praktyk uczelni akademickich”. Zalecano działanie na rzecz rozwoju kształcenia obcych studentów w Polsce (projekt „Study in Poland”). Przyjęto zmiany w Regulaminie KRASP. Zatwierdzono sprawozdanie z kończącej się kadencji. Wezwano też – w imię dobrych warunków rozwoju polskiej nauki w Unii Europejskiej – o wspieranie tej sfery życia społecznego i międzyśrodowiskową współpracę.

22 maja obradujące również w Łodzi Prezydium KRASP przyjęło w skład KRASP dwie nowe uczelnie: Papiecki Wydział Teologiczny w Warszawie „Bobolanum” oraz Wyższą Szkołę Filozoficzno-Pedagogiczną „Ignatianum” w Krakowie.

Dotąd Konferencja Rektorów nie wypowiediała się na temat habilitacji, który w różnych formach powraca w środowisku. W najbliższym czasie powołana zostanie jednak komisja, która zainicjuje dyskusję. Ma to związek ze stanowiskiem prezydium Polskiej Akademii Nauk i Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu, które prezentują krytyczne stanowisko wobec wspieranych przez rektorów rozwiązań proponowanych w nowym *prawie o szkolnictwie wyższym*. Chodzi o zmianę proceduralną: rady naukowe, które mają prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego, będą ten stopień nadawały, a nie wnioskowały do CK o jego nadanie. Rektorzy uważają, że w ten sposób literalnie będzie realizowane uprawnienie do nadawania stopni. (mk)

Z udziałem wojewody dolnośląskiego Stanisława Łopatowskiego, rektorów AR prof. Michała Mazurkiewicza i PWT ks. prof. Józefa Patera, członków Senatu PWr, a przede wszystkim dostojnych przedstawicieli Straży Akademickiej i świadków pionierskich czasów Politechniki Wrocławskiej, dokonano w dniu 19 maja 2005 r. odsłonięcia tablicy pamiątkowej czczącej dokonania Grupy Naukowo-Kulturalnej, Straży Akademickiej i wrocławskich pionierów przybyłych tu w pierwszych dniach i miesiącach po zakończeniu II wojny światowej. Nadano też imię Straży Akademickiej biegnącej przy północnej ścianie gmachu głównego alei. Wskazuje na to kamienna płyta z nazwą.



Wypowiedź JM Rektora PWr prof. Tadeusza Lutego

podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej (19 maja 2005 r.)

Magnificencje,
Wielce Szanowni Panowie Rektorzy,
Wysoki Senacie Politechniki Wrocławskiej,
Wielce Szanowni Państwo Seniorzy
– pokolenie twórców wrocławskiego środowiska akademickiego,

Obchodzimy rok 60-lecia polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu. Czcimy ten ważny jubileusz w sposób ciągły i skromny, poprzez aktywność naukową i dedykowane konferencje, wydawnictwa naukowe oraz akty pamięci o powojennych początkach naszych, wrocławskich uczelni. Zaznaczamy na Politechnice pierwsze jej dni.



Coraz bardziej odległe stają się pierwsze dni jej funkcjonowania – wyjątkowe, ważne, naznaczone heroizmem. Dla jednych tamte dni zdarzyły się „wczoraj”, ale dla młodych stanowią już kartę historii. Jakże często przekonują się, że to, co dla nas jest oczywiste, dla nich staje się hasłem mniej lub bardziej wypełnionym treścią. Naszą powinnością jest pamiętać i przekazywanie historii środowiska młodszemu.

Pożółkłe zdjęcia, pierwsze legitymacje studenckie, dokumenty przyprószone patyną czasu zajmują kilkadziesiąt pozycji w Archiwum Politechniki. Rzadko jednak do nich sięgamy. Dlatego cieszy mnie każda sposobność, by służyć największej nauczycielce życia – historii. Zgodnie z uchwałą Senatu Politechniki Wrocławskiej odsłonimy dziś tablicę poświęconą pamięci twórców, pionierów Politechniki Wrocławskiej.

Pragniemy, aby napis wykuty przez artystę przemówił szerzej:

PRZECHODNIU... w pierwszych dniach maja 1945 roku do tonącego w pożodze wojennej Wrocławia przybywali polscy osiedleńcy ze Wschodu. Wśród nich byli wędrujący przez Kraków lwowscy akademicy i młodzi ludzie pragnący w normalnym świecie żyć, uczyć się i pracować. Aby urzeczywistnić swoje marzenia, pokonywali niemożliwe. Poruszali się w wąwozach ruin, w których ukrywali się jeszcze

walczący żołnierze. Miasto płonęło, wybuchwały coraz to nowe pożary, słychać było strzały i wołania o pomoc.

Trzy dni po kapitulacji miasta-twierdzy przybyła do Wrocławia 26-osobowa Grupa Naukowo-Kulturalna, złożona z kilkunastu profesorów lwowskich, lekarzy, muzealników, dwóch księży: katolickiego i protestanckiego oraz kilku pracowników administracyjnych. W książce „Archipelag nauki” autorstwa Ignacego Rutkiewicza napisano



o nich: „Złota lista odważnych. Którzy nie zawahali się przed wkroczeniem w to morze płomieni i archipelag ruin, jakim był Wrocław nazajutrz po kapitulacji hitlerowskiej Festung Breslau”.

Wkrótce przystąpiły do nich kolejne grupy przybyłe z Krakowa oraz Polacy znajdujący się we Wrocławiu na przymusowych robotach, a wśród nich Dionizy Smoleński.

Grupa Naukowo-Kulturalna, dążąc do zorganizowania życia akademickiego we Wrocławiu, zajęła się zabezpieczaniem przedwojennego mienia uczelni i instytutów naukowych. W tym celu spośród śmiazków-ochotników wyłoniono 10-osobową Straż Akademicką. Wyposażono ich w broń (4 mauser, jeden karabin polski i trzy włoskie), dwujęzyczne legitymacje i biało-czerwone opaski, na których wkrótce naniesiono dumne napisy: Straż Akademicka Politechniki. Zadaniem chłopców ze Straży była ca-

łodobowa ochrona obiektów.

Idea utworzenia politechniki we Wrocławiu nie była wówczas wcale pewna. Budynki Technische Hochschule Breslau zajęte były przez wojsko radzieckie, które co prawda chroniło obiekty przed grabieżą, ale jednocześnie nasuwało podejrzenia o możliwości wywiezienia do Związku Radzieckiego dobytku uczelni technicznej jako zdobyczy wojennej. Niejeden transport z „trofejnym” ładunkiem zatrzymywał się dopiero wówczas, gdy padały strzały. Pojawiały się też projekty demontażu urządzeń politechnicznych i przekazania ich innym uczelniom technicznym już działającym w kraju.

Zanim Armia Czerwona przekazała oficjalnie Politechnikę stronie polskiej, Akademicka Straż pod wodzą Dionizego Smoleńskiego już w niej była. Przyszli studenci i nauczyciele, a wśród nich obecni wraz z nami dziś profesorowie, usuwali barykady, gruzy, rozminowywali teren, organizowali transport przywracając do użytku porzucone, zdezelowane ciężarówki, nadzorowali prace budowlane, byli wartownikami i pracownikami wielu specjalności. Dbali również o bezpieczeństwo profesorów, gdy przemierzali się o zmroku do wyznaczonych im lokali mieszkalnych.

Jak pisał później Dionizy Smoleński, nie istniały wówczas uposażenia ani stopnie naukowe, specjalizacje, godziny pracy i dekrety państwowe. Wszyscy ogarnięci byli ideą powołania Politechniki. Szybkość prac, zaangażowanie i skuteczność pionierów pokonała wszystkie przeszkody. Po czterech miesiącach ich ciężkiej pracy, w listopadzie 1945 roku, rozpoczęły się zajęcia pierwszego roku akademickiego polskiej Politechniki.

Szanowni Państwo!

Żadne słowa nie oddadzą klimatu tamtych dni, nie określą znaczenia wysiłku grupy ludzi, którym zawdzięczamy możliwość pracy w murach Politechniki Wrocławskiej.

Pamiętajmy o naszych trudnych początkach, śpiesząc na zajęcia Aleją Straży Akademickiej Politechniki, przypominajmy naszym studentom o ludziach, których odwaga i chęć zdobywania wiedzy pchnęła przed 60 laty do Wrocławia, w morze płomieni i archipelag ruin. Przypominajmy te początki też i sobie, aby świadomość odpowiedzialności za kontynuowanie Ich dzieła dodawała nam sił w codziennej pracy i najlepszym wypełnianiu akademickiej misji Politechniki. Pamiętajmy o Grupie Naukowo-Kulturalnej, odważnej i nieocenionej Straży Akademickiej i wszystkich pionierach – twórcach wrocławskiego środowiska akademickiego.

Poświęcenie Tablicy Pamiątkowej – Politechnika Wrocławska 19 V 2005

Poświęcenia Tablicy Pamiątkowej dokonał ks. prof. Józef Pater, rektor Pańskiego Wydziału Teologicznego.

W Ewangelii według św. Marka 6,43 mamy opis cudownego rozmnożenia przez Chrystusa chleba, który spożywała liczna rzesza około 5 tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. A gdy wszyscy najedli się do syta, Chrystus nakazał apostołom zebrać resztki, by nie zginęły. Zebrano wówczas 12 pełnych koszy ułomków. Można by zapytać, co znaczą te ułamki wobec ogromnej ilości chleba cudownie rozmnożonego, który spożyła ta wielka rzesza słuchaczy Chrystusa? A jednak Zbawiciel nie pozwolił, aby te ułamki się zmarnowały. Chleb to podstawowy pokarm człowieka, to jego życie, które ma znaczenie także w małym wymiarze.

Aktualnie przeżywamy rok wielkich rocznic w najnowszej historii, takie jak zakończenie drugiej wojny światowej, wielkie przesiedlenia milionów ludzi, odbudowa struktur państwowych, kościelnych i akademickich, odbudowa warsztatów pracy. To także rocznice powołania do życia wielu organizacji, stowarzyszeń i wszelkiego rodzaju związków. Dziś chcemy uczcić i upamiętnić Pionierów i Twórców Politechniki Wrocławskiej, Grupę Naukowo-Kulturalną oraz Straż Akademicką. Dobrze, że wśród wielu faktów i epizodów w dziejach uczelni, wspomniana została Straż Akademicka, często zapomniana i niedoceniana. Tymczasem, warto wspomnieć, że w trudnych warunkach powojennej odbudowy Miasta i Uczelni członkowie Straży Akademickiej pełnili całodobowy dyżur przy obiektach uczelnianych i mieszkaniach profesorów; nadzorowali grupy budowlane i wykonywali prace porządkowe. Powołana w sierpniu 1945 r. Straż Akademicka została rozwiązana 14 grudnia 1945 r. Żywot tej organizacji zdawało by się być bardzo krótki i wobec wielu ważnych wydarzeń mało istotny. Nie można jednak zapominać o warunkach, w jakich tworzono tu we Wrocławiu zręby życia akademickiego i jaką rolę odegrała Straż Akademicka w tym właśnie krótkim czasie. To są te ułamki chleba w najnowszej historii, które nie mogą być zmarnowane. Dlatego ufundowano pamiątkową tablicę, którą za chwilę poświęcimy, gdyż pamięć



historyczna jest święta i nie można jej przekreślać, a tym bardziej fałszować. Jak mówi Pismo Święte: „w wiecznej pamięci będą sprawiedliwi”.

Tekst poświęcenia

*Wspomożenie nasze w imieniu Pana,
Który stworzył niebo i ziemię.*

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Módlmy się: Wszchemgący, wieczny Boże, Twoje Słowo uświęca wszystko. Pobłogosław tym wszystkim, których upamiętnia ta Tablica. Żyjących obdarz zdrowiem i wszelką pomyślnością, a zmarłym otwórz podwoje nieba. Błogosław fundatorom tej tablicy i nam wszystkim tu zebrany. Spraw, abyśmy spoglądając na tę tablicę, coraz bardziej wnicali w głębie bogactw Twojej mądrości i miłości, a przez to stali się świadkami Twojej odwiecznej prawdy. Byśmy częściej zwracali się też do Ciebie i Twej szukali pomocy oraz okazywali wdzięczność tym wszystkim, którzy wyświadczili nam życzliwość i dobroć. Niech ta tablica pobudza nas także do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy znajdują się w jakiegokolwiek potrzebie. Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen

O trudnych początkach we Wrocławiu

60 lat temu, 16 lutego 1945 roku, Armia Czerwona zamknęła pierścień oblężenia wokół Festung Breslau. Odtąd przez 80 dni trwała okrutna bitwa o miasto. Akt kapitulacji twierdzy został podpisany dopiero 6 maja.

Bilans dni walk i oblężenia był straszny – miasto zostało zniszczone w ponad 70%. W dzielnicach zachodnich i południowych nawet ponad 90% budynków leżało w gruzach. W opustoszałych ruinach dogorywały pożary,

Do takiego miasta już 9 maja przybyła grupa kwatermistrzowska, a 10 maja pozostała część tzw. Grupy Naukowo-Kulturalnej. Składała się ona z profesorów, asystentów, studentów i kandydatów na studia. Na czele grupy stał prof. Stanisław Kulczyński, były rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Zadaniem tej Grupy było zabezpieczenie mienia przedwojennych uczelni i placówek kulturalnych Wrocławia oraz organizacja polskiego życia naukowego i kulturalnego w mieście.

Z przyszłych studentów utworzono Straż Akademicką. Straż ta nie tylko zabezpieczała budynki uczelni przed szabrownikami czy eskortowała transporty, ale także sama prowadziła prace porządkowe i remontowe.

Z Grupy Naukowej i Straży Akademickiej wydzieliła się bardzo nieliczna, początkowo kilkuosobowa ekipa, która postawiła sobie zadanie odbudowy Politechniki. Kierował nią inż. Dionizy Smoleński. Przydzielonych mu członków Straży Akademickiej powołał historycznymi już słowami: „Cieszę się bardzo, że przyszlście mi pomoc. Będę od was wymagał pracy przez 24 godziny na dobę. W zamian nie dostaniecie nic, prócz pomieszczenia na chwilowe zamieszkanie. Zastanówcie się, czy propozycja moja wam odpowiada”. Nie zrezygnował nikt. A jeden z członków Straży wspominał później, że po raz pierwszy spotkał we Wrocławiu człowieka, który nie obiecywał rzeczy nierealnych.

Zaczęto prace remontowe i porządkowe. Zabezpieczano pozostałe sprzęty, aparaturę i książki zarówno przed kradzieżą, jak i przed deszczem przeciekają-

cym przez stropy. Najpilniejsze było pokrycie ponad 15.000 m² dachów i oszklenie 5.000 m² okien.

Pracowano nad tym z zapałem, choć utworzenie Politechniki we Wrocławiu nie było jeszcze przesądzone. Pojawiły się bowiem projekty, by ocalałe wyposażenie zdemontować i przekazać innym uczelniom w kraju. Przeważały jednak argumenty profesora Kazimierza Idaszewskiego, zaproszonego wraz z komisją decyzyjną do Wrocławia. Wspominał on to później tak:

„W lipcu 1945 roku zwiedzałem we Wrocławiu Instytut Elektrotechniki i stwierdziłem, że jest to w tej chwili najlepiej urządzone i wyposażone Laboratorium. Uczestnicy [komisji] (...) ustalili większością głosów reaktywowanie Politechniki we Wrocławiu. Nieliczni tylko przeciwstawili się temu, proponując przydzielenie urządzeń i przyrządów Politechnikom Warszawy, Gliwic, Krakowa oraz Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Zaprotestowałem stanowczo przeciwko temu, wskazując na nierealność przeprowadzenia demontażu i transportu, które to manipulacje spowodowałyby ogromne zniszczenie sprzętu.” (K. Idaszewski, „Nasza Uczelnia”, 1955, nr 3).

Opinia prof. Idaszewskiego i jego obietnica podjęcia pracy we Wrocławiu zdecydowały, że 24 sierpnia 1945 roku podpisany został dekret o utworzeniu Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Pierwszym rektorem został prof. Stanisław Kulczyński (kierownik Grupy Naukowo-Kulturalnej).

Pierwszy wykład na Politechnice Wrocławskiej odbył się 15 listopada 1945 roku. Wygłosił go prof. Kazimierz Idaszewski.

Rok 2005 to także rok mojego prywatnego jubileuszu. W lipcu bowiem minie 60 lat od dnia, gdy przybyłem do Wrocławia szukając swego miejsca w życiu. Zostałem członkiem Akademickiej Straży Uniwersyteckiej. Uczestniczyłem także w zakładaniu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki (legitymacja nr 3) oraz Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Dzięki temu „trafiłem do literatury” – znalazłem wielokrotnie swoje nazwisko we „Wspomnieniach o Straży Akademickiej”



W lipcu minie 60 lat od dnia, gdy przybyłem do Wrocławia szukając swego miejsca w życiu.

kiej” prof. Zdzisława Samsonowicza, do której to książki, z miłą dedykacją autora, często zaglądam.

Przypomniała mi ona, że w Bratniej Pomocy pełniłem ważną wtedy funkcję magazyniera. Również w tej książce znaleźć można wiele fragmentów świadczących o charakterach ówczesnych kandydatów na studentów. Dużo mówi o tym takie zdarzenie. W lecie 1945 roku penetrując wraz z kolegami Halę Ludową znaleźliśmy w jej piwnicach wielkich rozmiarów obraz Orła Białego w koronie. Z trudem przenieśliśmy go do domu na Tiergartenstrasse (dziś ul. Curie-Skłodowskiej), gdzie przechowaliśmy go, aby wywiesić na święto 11 listopada. Spowodowało to interwencję władz bezpieczeństwa, ale nie ustąpiliśmy i orzeł został zdjęty przez nas dopiero następnego dnia.

Te czasy to był wtedy zwyczajny fragment życia, który dopiero dzisiaj daje satysfakcję uczestniczenia w Historii. Historią stał się okres pionierski na terenie Wrocławia, definiowany jako czas między 9 maja a 31 lipca 1945 roku (do Konferencji Poczdamskiej). Ludzi, którzy wtedy przybyli do Wrocławia i związały się pracą z tym miastem, nazywamy pionierami. Pionierami byli członkowie Grupy Naukowo-Kulturalnej, członkowie Straży Akademickiej i wielu innych, którzy w sposób zorganizowany (jak pocztowcy, tramwajarze, kolejarze i inne służby) czy też indywidualnie tworzyli tu na nowo polskie miasto Wrocław. Ta tablica to przypomnienie i podziękowanie dla Nich.

prof. Henryk Hawrylak

Prof. Zdzisław Samsonowicz

Wystąpienie pod tablicą upamiętniającą Grupę Naukowo-Kulturalną, Pionierów i Straż Akademicką

Magnificencje, Panie i Panowie,

Treść napisu na odsłoniętej tablicy rodzi pewne refleksje u tych, których obchodzona sześćdziesiąta rocznica osobiście dotyczy.

Za pionierów uznano osoby, które we Wrocławiu znalazły się między 9 maja i 31 lipca 1945 roku. Wrocławskich pionierów pozostało niewiele, a prezydent miasta Wrocławia Rafał Dutkiewicz uhonorował 10 maja ich czyny medalem „MERITO WRATISLAVIA”. Wśród około 200 uho-

norowanych pionierów zauważyłem już tylko sześcioro pracowników naszej uczelni.

Twórcami środowiska akademickiego w 1945 roku byli – nieobecni już dzisiaj – nasi profesorowie.

Z przybyłej do Wrocławia 9 maja 1945 roku grupy Naukowo-Kulturalnej pozostał prof. Edward Mielczarewicz. Inni, którzy następnie dołączyli do nich i stali się pracownikami Politechniki – to obecni tutaj Agnieszka Walkowiak i Herbert Czuderna.

Straż Akademicka Politechniki Wrocławskiej ściśle związana z terenem, na którym się znajdujemy, liczyła najpierw dziesięć osób, którą to liczbę powiększono do dwudziestu dwóch. Z tej liczby zostało

nas już tylko ośmiu, z których trzy osoby są tu z nami obecne. Ci, którzy strzelili pozostałych uczelni, organizowali Bratnią Pomoc, AZS oraz domy akademickie, byli członkami Straży Akademickiej Uniwersytetu. Kilku z nich jest tu wśród nas.

Magnificencjo, Wysoki Senacie

Proszę pozwolić mi – jako jednemu z tych, którzy 60 lat temu wnieśli wkład w dzieło odbudowy i uruchomienia Politechniki Wrocławskiej – na wyrażenie głębokiej wdzięczności za słowa przed chwilą wypowiedziane przez Ich Magnificencje Rektorów.

Również w imieniu Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Wrocławskiej dziękuję za to, że trud osób tamtego pionierskiego okresu został uchroniony od zapomnienia dzięki odsłoniętej dzisiaj tablicy, jak również dzięki wystawionemu wcześniej pomnikowi i tablicy ku czci naszego rektora Dionizego Smoleńskiego.



Obok rektorów Politechniki i Akademii Rolniczej pionierzy Politechniki, wśród nich prof. Z. Samsonowicz, podczas odsłonięcia tablicy.

Fot. K. Mazur



Po uroczystości odbyło się spotkanie w gabinecie JM Rektora.

Fot. K. Mazur

Z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin
prof. Andrzeja Wiszniewskiego

**DZIEKAN WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO
POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ**

ma zaszczyt zaprosić na

Konferencję „Nauka i Polityka”

objętą patronatem honorowym przez

prezydenta Wrocławia dr Rafała Dutkiewicza

oraz

JM Rektora Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusza Lutego

Konferencja odbędzie się 18 czerwca 2005 roku (sobota)
w Auli Politechniki Wrocławskiej
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, Wrocław

PROGRAM

Godz. 11:00 Uroczyste otwarcie konferencji

Godz. 11:30 Panel dyskusyjny I:
Wyboista droga do wolności

Prowadzący: Rafał Dutkiewicz
Uczestnicy: Andrzej Dziełak, Marek Muszyński,
Wojciech Myślecki, Włodzimierz Suleja,
Andrzej Wiszniewski

Godz. 12:30 Przerwa na kawę

Godz. 13:00 Panel dyskusyjny II: Nauka a polityka

Prowadzący: Tadeusz Luty
Uczestnicy: Jerzy Buzek, Roman Duda,
Jan Krzysztof Frąckowiak, Mirosław Handke,
Aldona Kamela-Sowińska, Wilibald Winkler

Godz. 14:15 Cocktail party

Rozwój WCTT PWr w czasie ostatnich 10 lat był imponujący: od jednego pracownika i 6 m² do 22 osób realizujących blisko 40 projektów na 1000 m².

10 lat WCTT

Z okazji 10-lecia WCTT 12 i 13 maja na Politechnice Wrocławskiej odbyła się konferencja „Rola Centrów Transferu Technologii we współpracy nauki z gospodarką”. Zorganizowano ją pod patronatem JM Rektora PWr prof. Tadeusza Lutego w ramach obchodów 60-lecia uczelni. Uczestnikami otwarcia obrad było wielu znakomitych gości: rektorzy PWr obecnej i poprzednich kadencji, władze miasta, województwa, przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Konsulatu Niemiec i Komisji Unii Europejskiej. Wszyscy gratulowali dyrektorowi Centrum prof. Janowi Kochowi i jego zespołowi 10 lat rozwijania tej priorytetowej dla naszej nauki działalności i życzyli dalszych sukcesów. JM Rektor w swoim wystąpieniu podkreślił rosnącą rolę centrów transferu technologii, wymuszoną przez potrzeby systemu socjalnego, które będą wymagały wdrażania nowych technologii. Mówił również o ważnych zadaniach WCTT: szkoleniach pracodawców i kreowaniu przedsiębiorczości wśród studentów (organizowanie konkursu „Własna Firma”), które są najlepszą inwestycją na przyszłość. Na koniec wspominał o nowej inicjatywie władz Wrocławia i Politechniki: staraniach o utworzenie w naszym mieście Europejskiego Instytutu Technologicznego, którego obecność miałaby ogromny wpływ na przyszłość gospodarczą całego regionu.

Dyrektor Centrum prof. Jan Koch



fot. M. Kuźmicki

Prof. Jan Koch wygłosił otwierający wykład „O innowacjach, wiedzy i kreatywności”, a zastępca dyrektora Grzegorz Gromada przedstawił „10 lat doświadczeń WCTT” – genezę powstania Centrum, jego misję, obecną działalność, organizację i zadania na przyszłość.

W dalszej części konferencji wystąpili goście: David White z Komisji Europejskiej, który mówił o „Europejskim programie *Innowacyjność i konkurencyjność*”, Krzysztof Gulda z Ministerstwa Gospodarki i Pracy omawiający „Wspieranie innowacyjności w Polsce”, Jacek Gułński z Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego, który zaprezentował referat o „Stanie i perspektywach rozwoju instytucji proinnowacyjnych w Polsce” oraz Dariusz Szewczyk z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości prezentujący „Finansowanie projektów wspierających innowacyjność”.

Po południu głos zabrali przedstawiciele podobnych centrów ze Szwajcarii, Niemiec i Wielkiej Brytanii i omówili rolę i sposób działania swoich rodzimych instytucji. Pierwszy dzień konferencji zakończyła dyskusja panelowa poświęcona zadaniom centrów (nadwyżki finansowe mają być przeznaczane na rozwój). Taki system w sposób istotny motywuje pracowników do skutecznego działania i do osiągania wyników.

Następnego dnia prelegenci z różnych krajów z różnych ośrodków

dzielili się swoimi doświadczeniami w szczegółowych kwestiach dotyczących np.: metod transferu technologii, szkoleń i doradztwa czy tworzenia firm innowacyjnych.

Wrocławskie Centrum Transferu Technologii Politechniki Wrocławskiej zostało utworzone w 1995 roku, ale pomysł powstał już w 1993 r., po zakończeniu realizacji projektu PHARE TEMPUS JEP 1005-90, którego celem było utworzenie nowego kierunku studiów „Automatyka i Robotyka”. Partnerzy tego projektu: Instytut Technologii Maszyn i Automatyzacji PWr, Uniwersytet w Stuttgarcie oraz Uniwersytet Brunela w zachodnim Londynie postanowiły



Uczestnicy konferencji

fot. M. Kuźmicki

wspólnie złożyć nowy wniosek pt. „Bridging the Gap Between University and Industry” i w ten sposób powołać do życia Wrocławskie Centrum Transferu Technologii. Wniosek został pozytywnie oceniony i otrzymał dofinansowanie z funduszu programu PHARE. W marcu 1995 r. Senat Politechniki Wrocławskiej podjął uchwałę o utworzeniu WCTT, a ówczesny rektor prof. Andrzej Wiszniewski nadał statut nowej jednostce.

Sformułowana wówczas misja organizacji jest aktualna do dziś: „**Podnoszenie konkurencyjności i efektywności przedsiębiorstw przez innowacje**”. Podstawowymi zasadami funkcjonowania Centrum są: prowadzenie działalności nienastawionej na zys oraz samofinansowanie (nadwyżki finansowe mają być przeznaczane na rozwój). Taki system w sposób istotny motywuje pracowników do skutecznego działania i do osiągania wyników.

Zadania, które realizuje obecnie Centrum, można podzielić na kilka działów: krajowy i międzynarodowy transfer technologii, szkolenia, doradztwo, programy



Prof. Andrzej Wiszniewski

badawczo-rozwojowe UE i działalność na rzecz regionu.

Transfer technologii jest wspierany przez WCTT poprzez promocję polskich rozwiązań technologicznych za granicą, poszukiwanie technologii dla polskich firm, wspieranie przedsiębiorstw w procesie negocjacji umów oraz pomoc lokalnym instytucjom i firmom innowacyjnym w wymianie technologicznej z zagranicznymi partnerami. Centrum od 2000 roku jest koordynatorem IRC West Poland – Ośrodka Przekazu Innowacji działającego na obszarze zachodniej Polski.

Co roku WCTT organizuje kilkanaście **programów szkoleniowych**, z których rocznie korzysta ponad 2000 osób. Pomagają one menadżerom taniej i efektywniej zarządzać procesami w przedsiębiorstwie, a pracowników przygotowują na przyjęcie innowacyjnych zmian w firmie. Zajęcia są prowadzone przez ok. 100 specjalistów i ekspertów współpracujących z Centrum – zarówno przedstawiciele wyższych uczelni i instytucji administracji publicznej, jak i praktyków gospodarki.

W najbliższych trzech latach WCTT będzie realizować duży projekt szkoleniowy dla małych i średnich przedsiębiorstw fi-

nansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Stanowi on element Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”. Obejmuje 189 szkoleń dla 3828 przedstawicieli przedsiębiorstw.

Centrum oferuje przedsiębiorstwom także **doradztwo** w zarządzaniu produkcją, w pozyskiwaniu źródeł finansowania rozwoju firmy i w nawiązywaniu współpracy międzynarodowej. Oferta doradcza WCTT bazuje na wybranych, sprawdzonych na świecie koncepcjach zarządzania, które mogą być wdrażane niemal w każdym przedsiębiorstwie: *zarządzanie jakością*, *lean manufacturing* i *six sigma*. Inną kategorią są proste usługi doradcze z zakresu prowadzenia działalności i ubiegania się o dotacje z funduszy strukturalnych. Jako Punkt Konsultacyjny wspierany przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości WCTT udziela porad, których skala przekracza 1000 godzin rocznie.

Od 1997 roku Centrum wspiera polskie firmy i instytucje chcące włączyć się w **Ramowe Programy Badań i Rozwoju Technicznego Wspólnoty Europejskiej**. Przeprowadzono dotąd 110 szkoleń, seminariów, warsztatów i konferencji dotyczących Programów Ramowych, udzielono 4800 konsultacji i porad, które pozwoliły złożyć 220 wniosków do Komisji Europejskiej.

Inną ważną dziedziną aktywności WCTT są projekty na rzecz naszego regionu. Od 2002 r. WCTT współrealizuje przygotowanie **Dolnośląskiej Strategii Innowacji (DSI)**. Dokument ten został przyjęty uchwałą Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w kwietniu b.r.

Prace nad DSI będą kontynuowane w ramach projektów europejskich.

W maju rozpoczyna się realizację projektu „Rozwój regionalnego systemu innowacji”, którego celem jest utworzenie na terenie Dolnego Śląska sieci Ośrodków Transferu Wiedzy i Innowacji. Ośrodki te będą działały na pięciu uczelniach, w czterech agencjach rozwoju regionalnego i we Wrocławskim Parku Technologicznym.

Celem WCTT jest także **promocja przedsiębiorczości uczelnianej**, głównie przez organizację konkursów „Pomysł na innowacyjną firmę”. Konkursy organizowane od 2001 roku mają propagować wśród studentów wiedzę na temat zakładania i prowadzenia własnej firmy. Laureaci otrzymują nagrody finansowe fundowane przez Prezydenta Wrocławia oraz nagrody sponsorów. Od dwóch lat mają też możliwość prowadzenia działalności w Dolnośląskim Inkubatorze Naukowo-Technologicznym Wrocławskiego Parku Technologicznego.

Rozwój WCTT PWr w czasie ostatnich 10 lat był imponujący: od jednego pracownika i 6 m² do 22 osób realizujących blisko 40 projektów na 1000 m². W 2004 roku Centrum wdrożyło system jakości zgodny z normą ISO 9001:2000 w zakresie usług informacyjnych, szkoleniowych, doradczych i proinnowacyjnych. W tym roku planowane jest wprowadzenie komputerowego systemu wspomagającego obsługę relacji z klientami.

Dalszy dynamiczny rozwój WCTT wydaje się oczywistością. Być może proroctwo okażą się życzenia wiceprezydenta Wrocławia Jarosława Obremskiego, który przed uczestnikami konferencji roztoczył wizję na 20-lecie Centrum: tłumnie przyjeżdżających do nas gości z Finlandii, którzy tu będą się uczyć transferu technologii.

Krystyna Malkiewicz

To już 500 lat!

28 maja w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się uroczystość upamiętniająca akt założenia Uniwersytetu podpisanego w 1505 roku przez króla Czech i Węgier Władysława II Jagiellończyka. (Jak wiadomo, przesławna Akademia Krakowska zwalczyła potencjalną konkurencję.)

Po otwierającym wystąpieniu JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Zdzi-

слава Latajki zebrani usłyszeli wykład prof. Jana Harasimowicza „Starania o założenie Uniwersytetu Jagiellońskiego we Wrocławiu u schyłku średniowiecza”.

Prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa UW. prof. Norbert Heisig przekazał prof. Zdzisławowi Latajce wybitny specjalnie z tej okazji Złoty Medal autorstwa Maksymiliana Buchbergera – mistrza sztuki medalierskiej z Nie-

miec, członka Niemiecko-Polskiego Towarzystwa UW. Uczelnia odwdzięczyła się artyście Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Była to również okazja do wręczenia Nagrody Naukowej Niemiecko-Polskiego Towarzystwa UW „LEOPOLDINA 2005”. Jej laureatem został dr Mateusz Kapustka, adiunkt z Instytutu Historii Sztuki UW, który zrealizował projekt badawczy „Śląskie świętości czasów średniowiecza w polityce kontrreformacyjnej 1620-1741”.

Uroczystość uświetnił występ zespołu muzycznego z Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Galeria pomysłów

Czytelnicy „Gazety Wyborczej” uznali Dolnośląski Festiwal Nauki za jedno z najważniejszych wydarzeń mijającego 15-lecia. To także uznanie dla naszej uczelni, jako że Politechnika od początku miała znaczący udział w organizacji tej imprezy. Na sukces DFN pracowało wiele osób. Dzisiaj chcemy przedstawić koordynatorów wydziałowych – czyli tych, którzy na wydziałach dbają o odpowiednią jakość festiwalowych wykładów i pokazów.

Poprosiliśmy ubiegłorocznych i tegorocznych koordynatorów o wskazanie, które imprezy na ich wydziałach przyczyniły się do osiągnięcia takiej popularności przez DFN i co ich zdaniem w festiwalowej formule należałoby jeszcze poprawić, aby ten aplauz był jeszcze większy. Wyniki tej ankiety poniżej.

Oczarować, olśnić, zaciekawić

Co ciekawsze i bardziej atrakcyjne? Sztucznie wywołane pioruny, które zapierają dech w piersiach, przyciągające wzrok bulgoczące różnokolorowe kolby i próbów-

ki, jazda rowerem sterowanym przez satelitę, możliwość „utyłniania się węglem”, czy może prezentacja przepięknych architektonicznych detali na starych sztychach? Na to pytanie nie ma dobrej odpowiedzi, bo przecież nie o taką rywalizację chodzi. Ważne jest, aby przedstawić taką ofertę, w której każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego, wykorzystując także specyfikę poszczególnych wydziałów. Trzeba też pamiętać, że to, co ciekawe dla specjalisty, niekoniecznie musi być ciekawe dla laika. Entuzjaści festiwalu z poszczególnych wydziałów różnie sobie radzili z tym problemem.

Dr Agnieszka Tomaszewicz, Wydział Architektury

Pracownicy Wydziału Architektury byli widoczni głównie dzięki serii prelekcji przybliżających szerokiej publiczności historię naszego miasta. Wykłady o tematyce wrocławskiej ściągały tłumy słuchaczy i prowokowały do dyskusji. Pewnego kolorytu politechnicznemu festiwalowi nadawały również wystawy rysunków i malarstwa przygotowywane przez pracowników Katedry Rysunku i Malarstwa.

Dr hab. Jadwiga Soloduch, Wydział Chemiczny

Do sukcesu DFN, jako jednego z najważniejszych wydarzeń mijającego 15-lecia, przyczyniła się nowa, aktualna tematyka wykładów i prezentacji. Na szczególne wyróżnienie zasługują pokazy przygotowane przez entuzjastów z Koła Naukowego Studentów Chemii „Allin” i młodych doktorantów Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. Podczas spotkań na Politechnice Wrocławskiej i innych uczelniach miasta zaprezentowali festiwalowej publiczności pokazy pod ogólnym tytułem „W kręgu chemicznych fajerwerków”.



Dr hab. Jadwiga Soloduch

Dyrektor Instytutu Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii na Wydziale Chemicznym.

Należę do „garstki” tych, którzy pracują przy Festiwalu od jego pierwszej edycji. Od drugiego DFN jestem Koordynatorem Festiwalu na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej, a od trzeciej edycji Pełnomocnikiem DFN ds. Regionu.

Przez te minione lata pokazaliśmy, że nauka jest potrzebna, trzeba ją uprawiać, popularyzować i w nią inwestować! A ponieważ „Nie dość wiedzieć - trzeba praktykować. Nie dość chcieć - trzeba czynić...” (J. W. Goethe), czynimy promując naukę, a przy okazji i Politechnikę, we Wrocławiu i, a może przede wszystkim, w miastach regionu.

Można na nich było zobaczyć różne efektowne zjawiska chemiczne, jak chociażby: „chemiczny wulkan”, który syczał i buchał iskrami, czy też „chemiczny gejzer”, „tańczące kropelki”, „płonącą chusteczkę”, „niewidzialne atramenty” lub „ogrody chemiczne”.

„Allinowcy” oczarowali też społeczność regionu. Ich pokazy świetnie wypadły podczas spotkań w Wałbrzychu, Ząbkowicach Śląskich, Jeleniej Górze i Legnicy. Wszystkich połączył „czar chemii”. Podczas ostatniego DFN w Legnicy napisano w lokalnej prasie: „do magicznego świata reakcji chemicznych przenieśli legnickich uczniów i studentów doktoranci Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej i studenci Koła Naukowego „Allin”. Było to największe widowisko podczas legnickiego Festiwalu Nauki, a prezentowane zjawiska przypominały pracownię baśniowych czarnoksiężników bądź alchemików”.

W tym roku, doktoranci i „Allinowcy” proponują cykl prezentacji „Między wy-



Dr Agnieszka Tomaszewicz

Adiunkt na Wydziale Architektury, pracuje w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki, przez ostatnie trzy lata koordynator wydziałowy.

Udało mi się zbudować zespół wykładawców, którzy rozumieją cel Festiwalu i z dużym przekonaniem chcą brać w nim udział. W pierwszym roku musiałam potencjalnych uczestników Festiwalu prosić i namawiać do zabrania głosu, dzisiaj sami proponują tematy, o których chcieliby mówić.

obraźnią a chemią”. W formie dalekiej od klasycznego wykładu zademonstrują eksperymenty chemiczne, które pobudzą wyobraźnię i zachęcą do myślenia młodych widzów – potencjalnych kandydatów na badaczy.

**Prof. Krzysztof Tchoń,
Wydział Elektroniki**

W okresie, kiedy zajmowałem się koordynacją festiwalu na Wydziale Elektroniki, czyli do roku 2004, następujące imprezy festiwalowe cieszyły się największym i najbardziej zasłużonym powodzeniem:

– Wykład prof. Krzysztofa Abramskiego „Lasery – od telekomunikacji do medycyny”. Była to znakomicie przygotowana prezentacja, stopień wypełnienia sali 314 w budynku A-1 wynosił 1,7, a po wykładzie uczniowie i nauczyciele robili sobie z wykładowcą zdjęcia, jak z zakopiańskim misiem.

– Wykład dra Witolda Paluszyńskiego „Pół wieku badań nad sztuczną inteligencją – sukces, czy porażka?”. Przepelniona sala 329 w A-1, fascynująca treść, liczne pytania w swobodnej atmosferze. Z podobnym przyjęciem spotkał się wykład dra W. Paluszyńskiego „Komputery, Internet, sztuczna inteligencja – zagrożenia nowoczesnej technologii”, wygłoszony podczas DFN w roku 2004.



Prof. Krzysztof Tchoń

Pracuje w Instytucie Informatyki, Automatyki i Robotyki na Wydziale Elektroniki. Koordynator wydziałowy do roku 2004.

O zainteresowaniu wykładami świadczyły nie tylko przepelnione sale wykładowe, ale i liczne pytania zadawane w swobodnej atmosferze, a nawet zdjęcia, które po jednym z wykładów uczniowie i nauczyciele robili sobie z prelegentem jak z zakopiańskim misiem.

– Coroczne prezentacje „Laboratorium robotyki” organizowane przez dra Marka Wnuka i dra Bogdana Kreczmera. Na przykład w roku 2003 prezentacja miała tytuł „Roboty patrzą i słuchają”. Laboratorium odwiedziło wówczas 12 grup po 10 osób, autentycznie zainteresowanych tematyką.

Dr Adam Zalas, Wydział Elektryczny

Imprezy wydziałowe mają charakter specjalistyczny i w zasadzie przeznaczone są dla młodzieży licealnej. Pokazy mogą się odbywać tylko w laboratoriach. Wydział W-5 przedstawia wyładowania elektryczne przypominające bardzo wiarogodnie wyładowania atmosferyczne, tzw. pioruny. Zainteresowanie tym pokazem znacznie przekracza „przepustowość” laboratorium ze względu na znaj-



Dr Adam Zalas

Pracuje w Instytucie Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych na Wydziale Elektrycznym.

Zainteresowanie naszymi pokazami przekracza możliwości „przepustowe” laboratorium.

dującą się tam bardzo drogą i unikalną aparaturę wysokonapięciową. Prof. Flejszyński dopuszcza dwie grupy 30-osobowe, ale czasami godzi się na trzy grupy... dużo ryzykując.

**Dr Paweł Zagożdżon,
Wydział Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii**

W poprzednich edycjach festiwalu furorę zrobiły wycieczki rowerowe połączone z demonstracją nowoczesnego sprzętu do nawigacji satelitarnej (T. Głowacki i J. Bachowski) organizowane we Wrocławiu, Legnicy i Żąbkowicach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także multimedialne prezentacje (J. Cygan) obrazów mikroskopowych



Dr Paweł Zagożdżon

Pracuje na Wydziale Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii. W tym roku debiutuje jako koordynator wydziałowy (obok dotychczasowego koordynatora – dr Barbary Teisseyre), ale w poprzednich latach aktywnie uczestniczył w DFN jako wykładowca. Opiekun Studenckiego Koła Naukowego „Górnik”, bada bazalty i meteoryty, dokumentuje stare sztolnie Dolnego Śląska. Autor i współautor kilkunastu artykułów popularnonaukowych (m.in. w „Wiedzy i Życiu”).

Jak na najmniejszy wydział PWr jesteśmy bardzo aktywni. Udało nam się też zaszczerpić festiwalowego bakcyła studentom. Ich zaangażowanie z roku na rok rośnie - w tej edycji zaprezentują dwa wykłady.

najpopularniejszych skał z wykorzystaniem najwyższej klasy mikroskopu polaryzacyjnego z komputerowym zestawem do analizy obrazu. Pomimo trzykrotnego powtórzenia nie udało się zaspokoić zainteresowania pokazem multimedialnym oraz prezentacją (P. Zagożdżon) kilkuset kilogramów okazów kopalin wydobywanych w Polsce (można tu było powąchać siarki, spróbować krystalicznej soli i utylić się w węglu).

Wszystkie te imprezy będą powtórzone w tym roku. Dodatkowo wydział prezentuje się na Poligonie Naukowym pokazami: „Gdzie jesteście, dokąd zmierzamy?” (J. Blachowski i T. Głowacki) przeprowadzą 30-minutowe pokazy pozycjonowania i nawigacji satelitarnej GPS) oraz „Twoje własne wiercenie geologiczne” (P. Zagożdżon i P. Goldsztejn – zapoznają obecnych z nowoczesnymi technikami wiertniczymi i wynikami głębokich wierceń i umożliwią uczestnikom WŁASNORĘCZNE wykonanie płytkiego wiercenia.

**Dr Anna Zabłocka-Kluczka,
Wydział Informatyki i Zarządzania**

Spodziewam się, że największe zainteresowanie widzów tegorocznego festiwalu będą budzić dwie propozycje. Pierwsza to demonstracja urządzenia śledzącego ruchu gałki ocznej i jego zastosowań, czyli „Jak sprawdzić, co robi internauta?” (dr hab. inż. Jerzy Grobelny z zespołem). Druga to wykład i laboratorium (dr inż. Lidia Żurawowicz) o patentach pt. „Błysk genialnej myśli, czyli jak rodzi się patent?” Historia



Dr Anna Zabłocka-Kluczka

Adiunkt na Wydziale Informatyki i Zarządzania, w tym roku debiutuje jako koordynator wydziałowy.

W tym roku hitem będzie demonstracja urządzenia śledzącego ruchu gałki ocznej oraz informacja o patentach nie tylko dla Einsteinów.

wynalazku i pierwsze patenty, patenty dziwne i szalone. Co robił Einstein w Urzędzie Patentowym?

**Prof. Juliusz Gajewski,
Wydział Mechaniczno-Energetyczny**

Wykłady, pokazy, wystawy, zajęcia interaktywne itp. powinny mieć formę interesującą, przyciągającą, wręcz porównującą. Ich tytuł musi być nośny, fascynujący jeszcze na etapie wstępnej informacji o festiwalu. Natomiast sposób ich prowadzenia winien być nietuzinkowy, przykuwający uwagę, merytorycznie łatwy w percepcji, przekazany pięknym językiem polskim. Szczególnie wykłady i pokazy muszą być bogato ilustrowane i wykorzystywać najnowsze techniki multimedialne.

Należy pamiętać, że młodzież szkolna ma inny poziom percepcji niż studenci, ale też że jest często bardziej krytyczna w ocenie treści i formy wykładu, czego dowiodły wypowiedzi młodych uczestników festiwalu



Prof. Juliusz Gajewski

Kierownik Zakładu Elektrostatyki i Elektrotermii Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym.

Przygotowaliśmy kilka wspaniałych prezentacji (wykłady i laboratorium), które przyciągnęły tłumy młodzieży. Były one powtarzane na ich życzenie najpierw w ramach festiwalu, a potem jeszcze przez kilka miesięcy po jego zakończeniu.

na moim wydziale. Ponadto należy mieć na uwadze, że młodzi ludzie nie przychodzą do nas, aby „zaliczyć DFN”, ale dlatego że są zainteresowani poznaniem różnych dziedzin nauki uprawianych w naszej uczelni.

Wykłady i prezentacje, które wyróżniały się w poprzednich latach, to: „Podbój kosmosu” (mgr inż. W. Wróblewski), „Najnowsze technologie w mikrosamolotach” (prof. dr hab. inż. K. Sibilski), „Zagraj z robotem w kółko i krzyżyk” (śp. dr inż. W. Bolek i mgr. inż. G. Bohosiewicz) oraz „Piękno i groza wyładowań atmosferycznych i wybuchów jądrowych, a ich aspekt praktyczny” (prof. dr hab. inż. J.G. Gajewski). W tym roku w podobnym duchu chcemy zaproponować uczestnikom festiwalu: „Promy kosmiczne – wielbłądy kosmosu” (mgr inż. W. Wróblewski), „Lotnicze zastosowania układów mikroelektromechanicznych” (prof. dr hab. inż. K. Sibilski), „Lanie wody na poważnie” (dr inż. M. Skoroński), „Od owada do entomoptera, czyli o technicznych aspektach biomechaniki lotu” oraz „Zjawiska piękne i groźne (część I: wyładowania atmosferyczne, część II: wybuchy jądrowe)”, które zaprezentuje prof. dr hab. inż. J. G. Gajewski.

**Mgr Małgorzata Cichosz,
Wydział Mechaniczny**

W latach 1998-2001 Wydział Mechaniczny przygotował bardzo wiele cie-

kawych, atrakcyjnych, cieszących się dużym powodzeniem imprez festiwalowych. Należały do nich rajdy samochodowe „O kropelce” (1998 r. i 2000 r.). Pierwszy odbył się na trasie o długości 201,25 km, która wiodła po ulicach Wrocławia i drogach Dolnego Śląska. Miał wyłonić kierowcę i pojazd zużywający najmniej paliwa oraz najmniej zanieczyszczający powietrze. Drugi był sprawdzianem umiejętności kierowców. Popularnością cieszył się też cykl wykładów „Ekologiczna eksploatacja silników spalinowych” (1999 r.) oraz „Samochód XXI wieku” (2000 r.). Na brak atrakcji nie mogli narzekać miłośnicy poduszkowców. Ich pierwszy w Polsce zlot odbył się w 2000 roku właśnie w czasie trwania III Festiwalu Nauki, a jego uczestnicy mieli do dyspozycji sześć pojazdów, którymi można się poruszać po lądzie i wodzie, bagnie i lodzie.

Ale Wydział Mechaniczny to nie tylko pojazdy. Na wykłady prof. Romualda Będzińskiego „Biomechanika inżynierska – kręgosłup, stawy, implanty” (1999 r.) i „Rola kręgosłupa w życiu człowieka – techniczne środki leczenia złamań



Mgr Małgorzata Cichosz

Koordynator na Wydziale Mechanicznym w latach 1998-2001.

Wydział Mechaniczny od pierwszej edycji „Dolnośląskiego Festiwalu Nauki” (pierwotna nazwa „Festiwal Nauki”), czyli od września 1998 roku, bardzo aktywnie włączył się w przygotowania różnorodnych imprez mających na celu szeroką popularyzację nauki, jej osiągnięć oraz perspektyw.

i uszkodzeń” (2000 r.) przychodziły tłumy, a dyskusja po nich była gorąca.

„Modele komputerowe w rzeczywistości wirtualnej i pracy inżyniera” (2000 r.)

oraz „Od produktu wirtualnego do produktu rynkowego” (2001 rok) to barwnie ilustrowana opowieść o wykorzystaniu programów komputerowych do projektowania prototypów elementów konstrukcji i urządzeń. Rewelacja – to słowo, które często było wypowiedziane po tych pokazach.

Tematyce kosmicznej poświęcony był cykl wykładów „Dolny Śląsk w kosmosie” (2001 rok), obejmował m.in. prezentację analogowego hermetycznego pojazdu załogowego dla misji „Mars Direct”, który zaprojektowali Polacy, wśród których byli pracownicy Politechniki (m.in. dr inż. Krzysztof Lewandowski oraz dr inż. Krzysztof Biernacki), w konkursie zorganizowanym przez The Mars Society. Polski zespół jako jedyny z Europy znalazł się w gronie 5 ekip zakwalifikowanych do finału. Zainteresowanie marsjańskim wehikułem było ogromne. Cykl wykładów o tej tematyce był również w programach następnych DFN, tym bardziej, że prasa i telewizja szeroko donosiły o tym wydarzeniu.

**Dr hab. Piotr Cichosz,
Wydział Mechaniczny**

Wśród najciekawszych imprez festiwalowych na Wydziale Mechanicznym należy wymienić: „Naukę, sport i emocje, czyli historię pewnego samochodu” (dr



Dr hab. Piotr Cichosz

Kierownik Zakładu Obróbki Wiórowej, Ściernej i Erozyjnej, zastępca dyrektora ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji na Wydziale Mechanicznym. Koordynator w roku 2004. *Za największy sukces uważam spowodowanie, że znalazło się aż tylu chętnych na spory wysiłek organizacyjny-czasowy robiony całkowicie w „czynie społecznym”.*

inż. Wojciech Ambroszko), „Polskie badania Marsa” (dr inż. Krzysztof Lewandowski), „Szybkie konstruowanie i prototypowanie” (dr inż. Tomasz Boratyński), „Świat robotów przemysłowych” (mgr inż. Krzysztof Chrapek), „Paliwa gazowe w motoryzacji” (dr hab. inż. Jerzy Kaleta, dr inż. Wojciech Błażejowski), „Miasto – przestrzeń komunikacji i transportu” (dr inż. Krzysztof Lewandowski) oraz „Bezpieczeństwo bierne pojazdów samochodowych, crash-testy” (prof. dr hab. inż. Eugeniusz Rusiński).

Prof. Antoni C. Mituś,



Prof. Antoni C. Mituś

Zastępca dyrektora Instytutu Fizyki na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki i członek Komisji Doktoranckiej w tym instytucie. Od 4 lat organizator cyklu wykładów popularyzujących fizykę, od 2 lat koordynator na WPPT.

Pokazy fizyczne „Między magią i fizyką” zgromadziły ok. 3000 słuchaczy.

Wydział Podstawowych Problemów Techniki

Absolutnym hitem okazały się pokazy fizyczne „Między magią i fizyką”, które zgromadziły ok. 3000 słuchaczy oraz „Jarmark fizyczny” zorganizowany w ramach Poligonu Naukowego. Z racji popularności imprezy te będą odbywać się również w tym roku.

**Mgr Bożena Grocholska,
Biblioteka Główna**

Od kilku lat włączamy się do DFN z pozornie schematycznym programem, jednak kolejny rok pozwala nam na wypracowanie ulepszonej formy. Zwykle jest to wystawa i prezentacja multimedialna. Od trzech lat prezentacja, na którą 30-osobowe grupy



Mgr Bożena Grocholska

Pracuje w Informacji Naukowej Biblioteki Głównej PWr. Prowadzi także audycje w radiu oraz zajęcia w Podyplomowym Studium Dziennikarskim na Papieskim Wydziale Teologicznym.

Z opinii o festiwalu wynika, że popularności z każdym rokiem przybysza, z racji atrakcyjnych ze względów merytorycznych i formy publikacji.

wcześniej zapisują się, jest w innej sali niż wystawa i to stwarza dodatkową możliwość, np. przeprowadzenia konkursu, rozszerzenia wykładu i komentarza do prezentacji.

Młodzież lubi zaznaczyć swoją obecność, dlatego w ubiegłym roku do każdego z wystawionych obrazów dołączone były kartony, na których wpisywali się licealiści, gimnazjaliści i dorośli. Tak powstało świadectwo udanej imprezy, a jednocześnie miły akcent podsumowujący nasze starania.

Jest dobrze, może być lepiej

Czy sukces, jaki odniósł Dolnośląski Festiwal Nauki oznacza, że wszystko w jego formule jest dobre? Koordynatorzy uważają, że zmiany są potrzebne. Co prawda **prof. Antoni C. Mituś** jest zdania, że na razie niczego nie powinno się zmieniać, tylko zebrać doświadczenia w skali kilku lat i dopiero wówczas ewentualnie pomyśleć o modyfikacjach, ale jest w tym poglądzie odosobniony.

Najczęściej powtarzającym się zarzutem jest konieczność rezygnacji z wykładów, którzy albo nie potrafią mówić w ciekawy i przystępny dla młodszej zwłaszcza publiczności sposób, albo też najwzyczajniej na świecie do festiwalowych imprez się nie przygotowują traktując je jako mało poważne zajęcia.

– Największe niepowodzenie festiwalu? Wstyd za kolegów z powodu nierzetelnego

Przed nami Paryż

W dniach 21 i 22 maja 2005 r. odbył się we Wrocławiu finał krajowy trzyetapowych eliminacji XIX Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych, będący jednocześnie finałem III Mistrzostw Polski w tych grach. W zawodach uczestniczyły 672 osoby: 238 uczniów szkół podstawowych, 130 gimnazjalnych i 218 ponadgimnazjalnych, 35 studentów, profesjonalnych matematyków i informatyków (23) oraz 28 dorosłych miłośników matematyki rekreacyjnej reprezentujących różne profesje.

Laureatami tej, już trzynastej, polskiej edycji prestiżowej międzynarodowej imprezy popularyzującej matematykę w ośmiu kategoriach wiekowych zostali następujący finaliści:

Kat. CE (klasa 3 SP)

Kamil Rychlewicz, SP nr 172 Łódź
Kuba Stefanowicz, SP nr 3 Wrocław
Michał Sieradzki, SP nr 93 Wrocław

Kat. CM (klasa 4 SP)

Jerzy Piekarski, SP nr 91 Wrocław
Mikołaj Pokrzywa, SP nr 73 Wrocław
Bartosz Matysiak, PSP Jedlińsk

Kat. C1 (klasa 5-6 SP)

Karol Saja, SP nr 3 Wrocław
Roman Stasiński, PSP nr 7 Strzelce Opolskie.
Witold Garyga, SP nr 26 Wrocław

Kat. C2 (gimnazjum)

Radosław Burny, Gimnazjum nr 5 w Płocku

Prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek nagradza młodych matematyków



Aleksander Kubica, Gimnazjum w Bystrej
Joanna Baran, Gimnazjum w Białowej

Kat. L1 (liceum)

Martyna Józwiak, VI LO Bydgoszcz
Maciej Machulec, V LO Kraków
Nadbor Drozd, XIV LO Wrocław

Kat. L2 (studenci)

Sławomir Tyszko, Biłgoraj, Politechnika
Warszawska
Artur Hibner, AGH
Michał Borny, Bielsko-Biała, SGH

Kat. GP

Michał Karwański, programista, Warszawa

(dorośli różnych zawodów)

Waldemar Bednarz, elektronik, Wrocław
Ziemowit Kaczmarek, inżynier
elektryk, Warszawa

Kat. HC (profesjonaliści matematycy i informatycy)

Michał Rams, doktor matematyki, IM PAN Warszawa
Marcin Ciura, nauczyciel akademicki informatyk, Gliwice
Bartłomiej Dyda, dr matematyki, IM PWr

Uroczystość wręczenia laureatom i wyróżnionym finalistom dyplomów, pucharów oraz na-

gród rzeczowych i książkowych odbyła się 22 maja o godz. 16.00 w Auli Politechniki Wrocławskiej. Wzięli w niej udział prorektorzy PWr prof. Jerzy Świątek i dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński oraz dziekan WPPT prof. Jan Misiewicz.

Zdobywca I miejsca w każdej kategorii otrzymał tytuł Mistrza Polski w Grach Matematycznych i Logicznych oraz puchar: **w kat. CE – Ministra Edukacji Narodowej i Sportu**

w kat. CM – Marszałka Sejmu RP
w kat. C1 – Dziekana WPPT PWr oraz puchar Wojewody Dolnośląskiego dla najlepszego Dolnoślązaka
w kat. C2 – Prezydenta RP
w kat. L1 – Premiera RP
w kat. L2 – JM Rektora PWr
w kat. GP – Marszałka Sejmu RP
w kat. HC – Marszałka Sejmu RP

Przyznano ponadto puchary Prorektorów PWr, którymi uhonorowano: zasłużoną dla promocji konkursu i przygotowywa-



Dziekan WPPT prof. Jan Misiewicz był jednym z fundatorów nagród.

nia uczniów do udziału w nim nauczycielkę matematyki ze SP nr 3 we Wrocławiu **mgr inż. Irenę Dulębę** oraz dyrektorkę wrocławskiego Gimnazjum nr 1 im. Hugona Steinhausa **mgr Zofię Stawicką**.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom przygotowania wielu zawodników do rozwiązywania w rekordowo krótkim czasie zadań matematyczno-logicznych, zwłaszcza osób, które startowały już wielokrotnie w konkursie (niekiedy od 1993 roku) oraz finalistów paryskich z lat ubiegłych.

Na finał XIX MM w GMiL w dniach 26 i 27 sierpnia 2005 r. pojedzie do Paryża 25-osobowa polska reprezentacja, w skład której wejdą laureaci i wyróżnieni finaliści wrocławscy, aby podobnie jak w latach ubiegłych walczyć o kilka złotych, srebrnych i brązowych medali.

*doc. Janusz Górniak,
dr Róścisław Rabczuk*

Nowa stacja graficzna w WCSS

Komputerowe wspomaganie badań naukowych jest współcześnie realizowane na wielu etapach pracy uczonych i dotyczy różnych aspektów. Zdarza się, że podczas przeprowadzania eksperymentów naukowcy napotykają na liczne trudności związane z dokładnym śledzeniem zachodzących procesów. Dlatego zanim zespół badawczy przystąpi do pracy eksperymentalnej, często wykorzystuje komputerowe modele badanych obiektów i przy ich udziale przeprowadza symulacje. Z



SGI Tezro

wielu względów jest to rozwiązanie niezwykle korzystne, choćby dlatego, że można wielokrotnie powtarzać badania oraz otrzymywać dokładne wyniki w niedługim czasie i przy niskich nakładach finansowych. Podejście to pozwala również na prowadzenie w dowolnym tempie obserwacji procesów zachodzących w modelu oraz ich wnikliwą analizę.

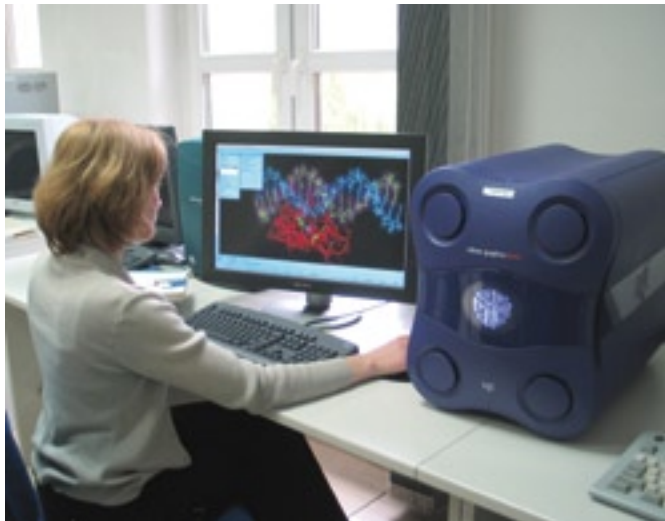
Ważnym elementem symulacji komputerowych jest wizualizacja obiektów badawczych, jak również wyników uzyskanych w toku obliczeń. Najczęściej złożoność modelowanych układów jest tak duża, że ich wizualizacja wymaga szybkich i dobrze wyposażonych komputerów. Operacje wizualizacyjne opierają się na dużej ilości działań numerycznych na liczbach zmiennopozycyjnych. Komputery osobiste nie posiadają na tyle wyspecjalizowa-

nych układów elektronicznych, żeby w rozsądnym czasie i z odpowiednią wydajnością przeprowadzać wysokiej jakości wizualizacje. Firma Silicon Graphics Inc. specjalizuje się w produkcji sprzętu stosowanego w dziedzinie zaawansowanej grafiki komputerowej. Wrocławskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe wychodząc naprzeciw potrzebom zespołów badawczych środowiska wrocławskich uczelni zakupiło nową stację graficzną (model SGI Tezro) przeznaczoną do wizualizacji złożonych układów oraz do obliczeń interaktywnych prowadzonych na tego typu modelach.

SGI Tezro to czteroprotocessorowa stacja graficzna, wyposażona w specjalistyczny interfejs graficzny VPro V12 ze 128 MB pamięci graficznej oraz 4 GB pamięci operacyjnej. Stacja działa pod najnowszym systemem SGI IRIX 6.5.26m i należy do klastra komputerów SGI zarządzanego przez system kolejki Platform LSF. Tezro podłączony jest do sieci SAN (ang. Storage Area Network), dzięki czemu współdzieli przestrzeń domową użytkowników z innymi serwerami KDM. Pozwala to na wydajniejsze wykorzystanie przestrzeni dyskowej oraz spójne zarządzanie katalogami użytkowników.

Komputer Tezro przeznaczony jest głównie do pracy interaktywnej przy udziale programów firmy Accelrys Inc. służących do

Studentka Agnieszka Szamborska podczas pracy z Tezro.



Wizualizacja cząsteczki białka (struktura czerwona – por. zdjęcie na okładce) wiążącego się do DNA (struktura niebiesko-żółta), której zachowanie można badać przy użyciu programu chemicznego (Insight II firmy Accelrys Inc., San Diego, CA, USA). Kolorem zielonym zaznaczono wpasowany w strukturę białka inhibitor.

modelowania molekularnego, jak również pakietu Abaqus firmy ABAQUS Inc. stosowanym do obliczeń inżynierskich.

Przykładowe dziedziny nauki, w których komputerowe wspomaganie badań naukowych znalazło duże zastosowanie, to chemia i biotechnologia.

Symulacje układów makrocząsteczkowych możliwe są jedynie przy udziale komputerów o dużej mocy i specjalistycznego oprogramowania. Badanie struktur związków chemicznych za pomocą symulacji komputerowych jest domeną dziedziny zwanej modelowaniem molekularnym, która z powodzeniem wspiera uprawianą na szeroką skalę biologię molekularną, inżynierię białka czy chemię kombinatoryczną. Jednym z projektów naukowych realizowanych we współpracy z WCSS jest projektowanie inhibitora tworzenia kompleksów białkowych receptorów jądrowych w celu regulowania ich funkcji metabolicznych (patrz rysunki). Badania wykonywane są przez Panią Agnieszkę Szamborską pod kierownictwem profesora Andrzeja Ożyhara z Wydziałowego Zakładu Biochemii Politechniki Wrocławskiej przy współpracy Laboratorium Modelowania Molekularnego Politechniki Wrocławskiej.

Zespoły badawcze zainteresowane wykorzystaniem serwerów obliczeniowych i graficznych WCSS zapraszamy do współpracy (kontakt: granty@kdm.wcss.wroc.pl).

Agnieszka Kwiecień

Konsultacje: Agnieszka Szamborska

X Seminarium Powierzchnia i Struktury Cienkowarstwowe

17-21 maja 2005 r. Szklarska Poręba Średnia

17-21 maja w Ośrodku Konferencyjno-Szkoleniowym „Radość” Politechniki Wrocławskiej w Szklarskiej Porębie Średniej odbyło się X Seminarium **Powierzchnia i Struktury Cienkowarstwowe** zorganizowane przez Katedrę Mikroelektroniki i Mikrosystemów Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki PWr pod egidą Sekcji Cienkich Warstw oraz Sekcji Nauki o Powierzchni Polskiego Towarzystwa Próżniowego, przy współudziale Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii PWr, Centrum Doskonałości CEPHONA (ITE Warszawa) i Centrum Doskonałości NANOMET (IF Politechniki Śląskiej w Gliwicach).

Seminarium zostało już po raz drugi zorganizowane przez dra hab. inż. Marka Tłaczałę (przewodniczący Komitetu Naukowego) oraz dra inż. Ryszarda Korbutowicza (przewodniczący Komitetu Organizacyjnego). Poprzednie odbyło się w 2002 roku.

Obrazy toczyły się w trzech sekcjach: fizyki powierzchni, struktur cienkowarstwowych (technologia, charakteryzacja) oraz współczesnych przyrządów półprzewodnikowych.

Komitet naukowy pod przewodnictwem Marka Tłaczały i Macieja Bugajskiego (z-ca przew.) tworzyli: Antoni Ciszewski, Ryszard Korbutowicz, Jacek Kossut, Benedykt Licznarski, Jan Misiewicz, Włodzimierz Nankwaski, Regina Paszkiewicz, Jan Szmidt, Jacek Szuber, Marek Szymoński i Jerzy Zdanowski.

W Komitecie organizacyjnym znaleźli się: Ryszard Korbutowicz (przew.), Da-

mian Pucicki (z-ca przew.), Joanna Prażmowska, Beata Ściana, Adam Szyszka i Mateusz Woško.

W obradach udział wzięło 79 uczestników z 15 uczelni oraz instytucji naukowo-badawczych (IX Seminarium zgromadziło prawie 60 osób). W tym gronie było 27 doktorantów i 4 dyplomantów. Zaprezentowano 7 referatów zamawianych i 27 komunikatów z prac własnych.

Odbyły się dwie sesje plakatowe: pierwsza obejmowała tematykę fizyki powierzchni i współczesnych przyrządów półprzewodnikowych, a druga – technologię i charakteryzację struktur cienkowarstwowych. Łącznie zaprezentowano 46 plakatów.

Czworo młodych badaczy (po jednym z każdej sekcji) uzyskało nagrody za wyróżniające się plakaty.

W sekcji **Fizyki Powierzchni** nagrodę przyznano panu **Maciejowi Kuchowiczowi** z Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego za pracę: *Wzrost i termiczna stabilność cienkich warstw Au i Ag na powierzchni Mo(111)*.

W sekcji **Współczesnych Przyrządów Półprzewodnikowych** nagrodę otrzymała pani **Katarzyna Wierzbowska** z LASMEA (Université Blaise Pascal) za pracę pt.: *Sensor niskich stężeń gazów toksycznych na bazie epitaksjalnych warstw InP*.

W sekcji **Technologii struktur cienkowarstwowych** nagrodę uzyskał pan **Marcin Nyk** z Instytutu Fizyki PWr za pracę pt.: *Struktura i optyczne właściwości cienkich warstw GaN osadzanych na nanokrystalicznym proszkowym podłożu azotku galu, wykonanych techniką MO-VPE i HVPE*.

W sekcji **Charakteryzacji struktur cienkowarstwowych** nagrodzono pana Marcina Kisiela z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina za pracę: *Angle-resolved photoemission of ultra-*

thin Pb films on Si(111)-(6x6) Au: Quantum Size Effect.

Podczas seminarium odbyło się zebranie połączonych gremiów: Sekcji Nauki o Powierzchni oraz Sekcji Cienkich Warstw Polskiego Towarzystwa Próżniowego.

Materiały konferencyjne (po recenzjach) ukażą się na jesieni w numerze specjalnym



Nagrody dla młodych – Katarzyna Wierzbowska odbiera nagrodę z rąk dr hab. Marka Tłaczały.

Optica Applicata (czasopismo z listy filadelfijskiej).

Referaty zaproszone wygłosili:

1. Maciej Bugajski – Kaskadowe lasery półprzewodnikowe,
2. Teodor Gotszalk – Mikroskopia bliskich oddziaływań w miernictwie mikro- i nanostruktur,
3. Tomasz Ochalski – Spektroskopowe metody pomiaru temperatury zwierciadeł w laserach półprzewodnikowych typu DB MQW na pasmo 808 nm
4. Grzegorz Sęk – Zastosowanie spektroskopii fotoodbić w pomiarach struktur o obniżonej wymiarowości,
5. Tomasz Stobiecki – Magnetyczne złącze tunelowe o strukturze zaworu spinowego,
6. Jacek Szuber – Podstawowe problemy pasywacji powierzchni półprzewodników,
7. Marek Szymoński – Wytwarzanie i charakteryzacja nanostruktur metalicznych na powierzchniach półprzewodników

Uczestnicy seminarium mieli bawić się na ognisku z barankiem (pieczonym), ale z powodu deszczu i chłodu spotkali się w sali jadalnej.

Była także uroczysta kolacja, podczas której ogłoszono wyniki konkursu i wręczono nagrody.

Uczestnicy seminarium zaproponowali, by organizować je cyklicznie co dwa lata. Mimo trudności komunikacyjnych (możliwości dojazdu ograniczają się do dwóch pociągów z Jeleniej Góry na dobę) najchętniej spotykałby się w Szklarskiej Porębie. (rk)

Optymalizacja parametrów ogniwa słonecznego budziła zainteresowanie.



Subsydia profesorskie FNP edycja 2005 – nauki techniczne

Od 1998 r. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznaje co roku piętnastu uczonym z określonej dziedziny nauki trzyletnie subsydia finansowe na intensyfikowanie już prowadzonych prac albo podjęcie nowego kierunku badań. Odbywa się to drogą 2-stopniowego konkursu, w którym udział biorą zaproszeni przez kapitułę konkursu wybitni uczeni.

Program adresowany jest do tych naukowców, którzy prowadząc aktywną działalność badawczą i mając liczący się dorobek, potrafią też skupić wokół siebie grono młodych współpracowników. Ten ostatni aspekt jest dla Fundacji bardzo istotny, gdyż wiadomo, że przyszłość nauki tworzyć będą właśnie ludzie młodzi, a więc ważne jest, by zdobywa-

li doświadczenie w najlepszych laboratoriach i pracowniach i mieli możliwość przejęcia od swoich mistrzów zasad dobrej praktyki naukowej.

Rozstrzygnięta obecnie ósma już edycja konkursu SUBSYDIA PROFESORSKIE objęła obszar nauk technicznych. W gronie 15 laureatów znaleźli się przedstawiciele 8 ośrodków akademickich (Wrocław - 5 laureatów, Warszawa - 4 i po jednym laureacie z Częstochowy, Gdańska, Gliwic, Krakowa, Poznania i Szczecina).

Laureaci przez najbliższe trzy lata otrzymywać będą do dyspozycji po 80 tys. zł rocznie (a więc łącznie - 240 tys. zł). Jednym z istotnych założeń programu jest po-

zostawienie beneficjentom sporej swobody w wykorzystaniu przyznanych im środków. Część subwencji (ok. 20%) laureat otrzymuje jako imienne stypendium, pozostałym funduszem dysponuje zgodnie ze swym uznaniem, przyznając stypendia swoim młodym współpracownikom, dokonując zakupów książek i czasopism, aparatury i materiałów, opłacając udział w konferencjach naukowych, czy też organizując seminaria i wyjazdy naukowe.

Do końca 2004 r. wsparcie w tym programie otrzymało 105 naukowców, którzy w ramach subsydium przyznali stypendia 424 młodym współpracownikom. Suma środków przyznanych w dotychczasowych edycjach programu (nie licząc obecnej), wynosi 23 400 tys. zł.

Uroczyste wręczenie dyplomów laureatom konkursu odbędzie się 25 czerwca o godz. 12 w Pałacu Kazimierzowskim na terenie UW.

Zespół ds. Informacji i Promocji FNP

Laureat	Instytucja	Temat
Prof. dr hab. inż. Maciej Bugajski	Instytut Technologii Elektronowej, Warszawa	Kwantowe struktury dla fotoniki
Prof. dr hab. inż. Tadeusz Burczyński	Politechnika Śląska, Wydział Mechaniczny Technologiczny	Obliczenia inteligentne w optymalizacji i identyfikacji konstrukcji i materiałów
Prof. dr hab. Marek Darowski	Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN, Warszawa	Rozwój koncepcji i zastosowań hybrydowych modeli układu w krążenia i oddychania
Prof. dr hab. inż. Marek Domański	Politechnika Poznańska, Wydział Elektryczny	Rozwój teorii i technik dla zastosowań w zaawansowanych systemach multimedialnych
Prof. dr hab. inż. Andrzej Jajszczyk	Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki	Inteligentne sieci optyczne
Prof. dr hab. Zbigniew Kowalczyk	Politechnika Warszawska, Wydział Chemiczny	Termicznie modyfikowane węgle jako nośniki faz aktywnych katalizatorów przeznaczonych do syntezy amoniaku i hydroodsiarczania
Prof. dr hab. inż. Cezary Madryas	Politechnika Wrocławska, Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego	Strategia przystosowania konstrukcji sieci kanalizacyjnych dla potrzeb miasta przyszłości
Prof. dr hab. inż. Jan Misiewicz	Politechnika Wrocławska, Wydział Podstawowych Problem w Techniki	Badania struktur z półprzewodnikowymi studniami i kropkami kwantowymi przeznaczonych na lasery telekomunikacyjne
Prof. dr hab. Józef Modelski	Politechnika Warszawska, Wydział Elektrotechniki i Techniki Informacyjnych	Systemy radiokomunikacyjne przyszłych generacji – metody analizy, projektowania i realizacji
Prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka	Politechnika Wrocławska, Wydział Elektroniki	Metrologiczne uwarunkowania fotonicznych metod analizy spektralnej i polaryzacyjnej promieniowania rozproszonego w układach dyspersyjnych
Prof. dr hab. inż. Jerzy Nowacki	Politechnika Szczecińska, Wydział Mechaniczny	Kształtowanie struktury i właściwości warstwy wierzchniej nadstopów
Prof. dr hab. inż. Wiesław Ostachowicz	Instytut Maszyn Przepływowych PAN, Gdańsk	Badania konstrukcji kompozytowych o sterowalnych właściwościach fizycznych (z zastosowaniem materiałów wielofunkcyjnych)
Prof. dr hab. inż. Ewaryst Rafajłowicz	Politechnika Wrocławska, Wydział Elektroniki	Nieliniowe przetwarzanie strumieni informacji w procesach decyzyjnych
Prof. dr hab. inż. Leszek Rutkowski	Politechnika Częstochowska, Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki	Nowe metody podejmowania decyzji z wykorzystaniem technik inteligencji komputerowej
Prof. dr hab. inż. Krzysztof Tchoń	Politechnika Wrocławska, Wydział Elektroniki	Rozwój matematycznych podstaw robotyki: metoda endogenicznej przestrzeni konfiguracyjnej

Analiza cytowań za rok 2004

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej zakończył kolejną, trzydziestą czwartą, analizę cytowań publikacji pracowników naszej uczelni. Pracę wykonano w oparciu o Science Citation Index Expanded. Przeanalizowano publikacje 1796 pracowników naukowych z Politechniki Wrocławskiej.

W 2004 roku zacytowano prace 530 osób z tej grupy, a ogólna liczba cytowań dla PWr wynosi 2749 i jest większa w porównaniu z rokiem 2003 o 242. Cytowanie pracy współautorskiej liczone jest dla każdego z autorów, natomiast w odniesieniu do uczelni liczy się wtedy tylko jedno cytowanie. Indywidualne zestawie-

nia prac cytowanych i cytujących przesłano pracownikom pocztą elektroniczną. Zamieszczona poniżej tabela zawiera dane liczbowe za dwa ostatnie lata w podziale na jednostki PWr, których pracownicy są cytowani.

Barbara Urbańczyk

Kierownik Oddziału Informacji Naukowej

Wydział	Jednostka	Liczba analizowanych pracowników		Liczba pracowników cytowanych		Liczba cytowań		Liczba cytowań na jednego pracownika	
		2003	2004	2003	2004	2003	2004	2003	2004
W 1	K-01	16	16	-	1	-	2	-	0,13
	I-12	26	29	-	1	-	1	-	0,03
W 2	I-2	75	72	3	7	4	9	0,05	0,13
	I-10	38	39	5	3	10	11	0,26	0,28
	I-14	57	58	6	10	7	9	0,12	0,16
W 3	I-3	32	31	25	26	98	100	3,06	3,23
	I-4	43	41	38	36	444	455	10,33	11,10
	I-5	38	39	30	31	247	292	6,50	7,49
	I-13	25	26	13	15	78	98	3,12	3,77
	I-26	24	23	14	11	30	35	1,25	1,52
	I-27	25	26	22	24	177	216	7,08	8,31
W 3	I-30	32	29	26	28	304	341	9,50	11,76
	I-6	86	88	24	32	153	173	1,78	1,97
W 4	I-28	106	119	12	19	24	28	0,23	0,24
	K-01	27	28	1	2	2	1	0,07	0,04
	K-02	15	16	2	4	2	13	0,13	0,81
	Z-01	12	11	4	1	3	2	0,25	0,18
	I-7	34	35	7	13	18	32	0,53	0,91
W 5	I-8	50	58	10	6	14	17	0,28	0,29
	I-29	41	40	4	3	8	3	0,20	0,08
	I-11	61	63	12	8	27	33	0,44	0,52
W 6	I-15	59	79	25	29	44	70	0,75	0,89
	K-01	32	32	-	2	-	1	-	0,03
W 7	I-17	19	21	1	4	3	19	0,16	0,90
	I-23	103	95	4	2	11	12	0,11	0,13
	I-31	61	58	11	8	32	30	0,52	0,52
W 8	I-20	76	79	9	21	28	40	0,37	0,51
	Z-01	6	6	1	2	2	6	0,33	1,00
	Z-02	6	6	-	2	-	2	-	0,33
	Z-03	5	7	1	-	1	-	0,20	-
W 9	I-16	82	84	5	12	7	9	0,09	0,11
	I-19	25	22	9	8	74	52	2,96	2,36
	I-24	78	81	13	14	49	32	0,63	0,40
	Z-01	18	18	3	1	3	1	0,17	0,06
W 10	I-9	99	103	61	68	454	424	4,59	4,12
	I-18	109	116	43	35	188	182	1,72	1,57
W 11	K-01	21	20	11	16	28	43	1,33	2,15
	K-02	10	10	5	3	6	10	0,60	1,00
	K-03	12	11	8	6	6	10	0,50	0,91
	K-04	13	13	11	11	45	69	3,46	5,31
	Z-01	5	5	3	5	8	12	1,60	2,40

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

14-15 maja 2005 r.

Sprawa Wydawnictwa Ossolineum

Dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zabiega od dawna o odzyskanie znaku i nazwy wydawnictwa oraz o prawa do serii wydawniczej *Biblioteka Narodowa*. Wspiera go uchwałą Senat Uniwersytetu Wrocławskiego (z 24 marca 2005 r.). Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola zwróciło się do władz Polskiej Akademii Nauk o pomoc w przywróceniu wydawnictwa Fundacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Uprawnienia do habilitowania w Prawie o szkolnictwie wyższym

Projekt *Prawa o szkolnictwie wyższym* przewiduje przekazanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego radom naukowym. Rada „uprawniona do habilitowania” ma dziś prawo do występowania o nadanie stopnia do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu. W myśl nowych reguł rola CK ma polegać na wyznaczeniu dwóch recenzentów. Pozostałych dwóch wyznaczy uprawniona rada naukowa. To rozszerzenie uprawnień rad naukowych zostało oprotowane przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Prezydium Centralnej Komisji w piśmie skierowanym do marszałka sejmu.

Prof. T. Luty zapoznał obecnych z treścią listu i opowiedział się przeciwko prezentowanemu tam stanowisku. W imieniu przewodniczącego KRASP poprosił o wsparcie dla zapisów projektu ustawy.

W dyskusji udział wzięli: prof. L. Turko (uwagi dot. zapisu art. 90 ust. 6 p.1 i 2 projektu ustawy) i prof. R. Andrzejak (sprawa udziału obserwatora CK w posiedzeniu rady).

Tablice upamiętniające ofiary represji wobec środowiska akademickiego

Z początkiem roku rektorzy AGH, Politechniki Gdańskiej i Politechniki Wrocławskiej skierowali do przewodniczącego KRASP pismo zachęcające rektorów uczelni polskich do umieszczania na uczelniach tablic upamiętniających ofiary totalitarnego terroru.

Prezydium KRASP i KRPUT na posiedzeniu 25 lutego 2005 r. uchwaliły (doku-

ment nr 85/III) apel popierający tę inicjatywę. Uchwała została za pośrednictwem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przekazana Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której prezydium zapewniło o wsparciu idei.

Prof. Luty zaproponował podjęcie uchwały popierającej apel obu prezydiów i opracowanie stosownej tablicy. Odczytał także treść proponowanego napisu.

W dyskusji prof. Z. Horbowy sugerował rozważenie formy tablicy i jej lokalizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej G. Stopiński zgłosił postulat umieszczenia podpisu bardziej uniwersalnego, wiążącego całe społeczeństwo naszego miasta.

Kolegium Rektorów poparło apel zaproponowany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i wyraziło pragnienie uczczenia uczonych polskich – ofiar hitlerowskiego i sowieckiego terroru. Ustalono, że Akademia Sztuk Pięknych opracuje wstępną koncepcję artystyczną tablicy (forma i liternictwo). Przewiduje się wykonanie projektu na listopad 2005 r.

Sprawa konfliktu między Fundacją PRO HOMINE a Zarządem Spółdzielni „Wrzos”

Przewodniczący Rady Fundatorów prof. Z. Mazurkiewicz przedstawił stan konfliktu między Zarządem Spółdzielni „Wrzos” a Fundacją Pro Homine. Już w ub. roku KRUiWiO powołało komisję mającą rozpoznać przyczyny konfliktu. Komisja wyróżniła cztery kwestie stanowiące przedmiot sporu:

- 1) przyznanie przez Politechnikę i Akademię Rolniczą działki jako wkładu budowlanego (w tym zakresie biegły orzekł, że nie naruszono przepisów),
- 2) zarzut niewłaściwego rozliczenia budowy (w obecnej sytuacji szczegółowa analiza w oparciu o istniejące dokumenty byłaby bardzo kosztowna),
- 3) kwestie wynikające ze spornych ocen wartości lokali,
- 4) pretensje, że prof. O. Dąbrowski był jednocześnie przewodniczącym Rady Fundatorów i Rady Nadzorczej (ten zarzut wydaje się formalnie zasadny).

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola po zapoznaniu się z raportem komisji i oceną aktualnej sytuacji, przedstawionymi przez prof. M. Mazurkiewicza, postanowiło zwrócić się o mediację.

Sprawy różne

1. Zebrani zapoznali się z propozycją nawiązania współpracy przez uczelnie naszego regionu ze szkołami wyższymi Obwodu Leningradzkiego. Z taką propozycją wystąpił Komitet Współpracy Zagranicznej i Regionalnej Leningradzkiej Regionalnej Administracji Rządowej.
2. Prof. R. Andrzejak omówił sprawę decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie wypowiedzenia umowy firmie VROBIS.
3. W świetle założonej apolityczności Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola prof. R. Andrzejak złożył deklarację, że nie będzie wchodził w skład komitetu wyborczego Marka Borowskiego.
4. Przewodniczący Rady Miejskiej G. Stopiński zapowiedział kolejny konkurs na prace dotyczące naszego regionu. Zalecił jego rozpropagowanie środowisku akademickim oraz zwiększenie jego prestiżu przez wskazanie na interesującą tematykę. Miasto ufunduje 12 nagród. Zgłoszenia na konkurs – do końca grudnia.

(wg protokołu mgr Alicji Samolęk)

Dni Nauki w Zielonej Górze

Uniwersytet Zielonogórski zorganizował dniach 5-7 czerwca Dni Nauki.

W niedzielę (5 czerwca) otwiera go festyn naukowy, w programie którego przewidziano wykłady, dyskusje panelowe, pokazy doświadczalne, imprezy sportowe, gry i zabawy dla dzieci, wystawy i inne atrakcje. W poniedziałek na wykłady, pokazy, zajęcia i dyskusje zapraszają poszczególne wydziały uczelni. Wtorek to Święto Uniwersytetu, którego ważnym punktem jest nadanie doktoratu honoris causa prof. Ryszardowi Tadeusiewiczowi. To także okazja do promocji habilitacyjnych oraz uroczystego posiedzenia senatu uczelni. Kto z młodych widzów wytrzyma te atrakcje, ma szansę zostać wielkim naukowcem.

Więcej informacji: <http://www.dni-nauki.uz.zgora.pl>

XXXII posiedzenie Senatu

(19.05.2005)

Senat uczcił pamięć zmarłego prof. **Leszka Krzyżanowskiego**, b. pracownika Wydziału IZ.

- Zapoznano się z opinią biegłych rewidentów o sprawozdaniu finansowym za 2004 rok i zatwierdzono (52:0:0) je. W opinii biegłych jest ono prawidłowe i rzetelne. Jasno przedstawia stan finansowy uczelni na koniec 2004 r.

Prof. **E. Rafajłowicz** stwierdził, że senacka komisja ds. organizacji i finansów zapoznała się z opinią pani kwestor i biegłych rewidentów. Oceniono, że rok 2004 przyniósł dalszą poprawę płynności finansowej. Ponieważ o stanie uczelni decyduje wiele czynników zewnętrznych i wewnętrznych, komisja widzi potrzebę podjęcia dyskusji, m.in. nad spadkiem zysku.

- Zysk wypracowany w ub. r. przez uczelnię (8,112 mln zł) został przeznaczony na jej fundusz zasadniczy (51:0:1). Komisja ds. organizacji i finansów poparła to rozwiązanie.

- Pani kwestor mgr **A. Maniak** przedstawiła plan rzeczowo-finansowy na rok 2005. Zgodnie z instrukcją MENiS uwzględniono w nim przyznane pisemną decyzją środki ministerialne i planowane przychody z innych źródeł. Plan przewiduje przyrost środków o 8%. Uwzględniono wzrost przychodów z dydaktyki o 12% wzrost dotacji budżetowej o 16% i skutki wzrostu wynagrodzeń z września 2004. Nieco niżej niż w ub. roku oceniono planowane wydatki na działalność badawczą (23,5 mln, co jest pochodną niedopłacenia przez resort 2 mln zł w ub. roku). Przyjęto, że koszty działalności operacyjnej wzrosną o 9% (371.285 tys. zł) W tym ujęto amortyzację (26 mln), energię i materiały (21 mln), usługi obce (tylko 23,7 mln, bo mniej remontów), podatki, opłaty (1,3 mln zł) oraz wynagrodzenia (216,9 mln zł). Przychody szacuje się na 5,7 mln, koszty na 1 mln. Planowana strata przekraczająca 3,9 mln pokryta zostanie z lokat. Sumaryczny zysk wyniesie 734,7 mln.

Komisja oceniła plan jako realistyczny wobec niepełnego skompensowania skutków podwyżek. Podkreśliła konieczność pozyskiwania przez wydziały środków ze źródeł zewnętrznych. Senat zaakceptował plan (52:0:1).

JM Rektor zwrócił się do dziekanów i kierowników z prośbą, by dostrzegli skutki ograniczeń, jakie nakłada na wszystkich plan rzeczowo-finansowy uczelni. Formalna odpowiedzialność za jego realizację spoczywa na rektorze, ale skoro ceduje on część swoich uprawnień na dziekanów, musi opierać współpracę na zaufaniu. Tymczasem obserwuje się negatywne zjawiska, jak np. wzrost liczby godzin zajęć dydaktycznych o 35% przy niezmiennej liczbie studentów i kierunków kształcenia. Konieczność dbania o dobrobyt finansowy uczelni, zwłaszcza wobec istnienia agresywnego rynku konkurujących instytucji, nie do wszystkich jeszcze dotarła.

- Mianowano na stanowiska profesorów nadzwyczajnych: prof. dra hab. inż. **Andrzeja Kmiecica** (W-3), prof. dra hab. inż. **Jacka Skarżewskiego** (W-3), prof. dra hab. inż. **Władysława Walkowiaka** (W-3), prof. dr hab. inż. **Karinę Weron** (W-3), prof. dra hab. inż. **Wacława Urbańczyka** (W-11) i prof. dra hab. inż. **Witolda Słówkę** (W-12).

- Podjęto uchwałę o nadaniu imienia:
 - prof. prof. **Stanisławy i Andrzeja Jellonków** – sali 10 w bud. E-1 (51:0:0),
 - prof. **Jana Benedykta Różyckiego** – dziedzińcowi wewnętrznemu A-1 (51:0:0).

- Prof. **Jan Kmita** zaprosił członków Senatu do nabywania cegiełek na budowę pomnika prof. **Dionizego Smoleńskiego**. Darczyńcy mogą otrzymać interesujące publikacje Stowarzyszenia Absolwentów. Pror. **T. Więckowski** przedstawił analizę dorobku naukowego pracowników za 2004 rok (rok publikacji, a nie dokumentacji!).

Liczba publikujących stopniowo rośnie (od 1999 roku: 3080, 3443, 3101, 3142, 3454, 3647). Wskaźnik na 1 pracownika waha się w stałym zakresie (od 1999 r.: 1,6; 1,8; 1,6; 1,6; 1,8; 1,9). Liczba prac publikowanych wykazuje podobną tendencję (65,1%; 67,9%; 64,7%; 63,3%; 66,2%; 64,1%). Wyraźny wzrost nastąpił w ilości artykułów zagranicznych (od 341 w 1999 r. do 532 w 2004 r.) i krajowych (od 771 do 1271). Nieco przybywa referatów zagranicznych (z 424 do 492), ale ubywa krajowych (w 2000 r. było nawet 1643, ale obecnie 1264). Nieco przybyło pu-

blikowanych monografii (od 1999 r.: 24, 27, 27, 33, 23, 31). Liczba podręczników utrzymuje się na stałym niskim poziomie: (28, 27, 30, 21, 24, 23), 24, 23), skrypty też są rzadkością (13, 8, 6, 3, 5, 6). Nie są budujące wyniki dotyczące innych książek (29, 26, 28, 20, 24, 16). Liczba uzyskanych patentów nie jest miarodajna ze względu na długotrwałe procedury (stąd znaczne opóźnienia) i ograniczone możliwości patentowania poza krajem. Dlatego warto zacytować dane o wnioskach patentowych, których było w 2000 r. 47, a dziś – 83. Godną podkreślenia jest wysoka skuteczność uzyskiwanych patentów. Niestety część osób nie dokumentuje zgłoszeń patentowych, co jest błędem.

Dane o cytowaniach, również cenne, wymagają uwzględnienia specyfiki poszczególnych kierunków. Stąd warto analizować przygotowane przez BG dane w skali wydziałów. I oczywiście – co podkreślił **JM Rektor** – brać pod uwagę jakość publikacji.

Na pytanie prof. **P. Kafarskiego** o zjawisko zgłaszania wniosków patentowych poza uczelnią, prof. **T. Więckowski** zapowiedział, że uczelnia skorzysta z baz danych Ośrodka Informacji Patentowej. Prof. **T. Luty** był zdania, że oceniany pracownik powinien deklarować własne osiągnięcia spoza uczelni.

Poruszono też kwestie celowości opracowywania skryptów (niedochodowe, szybko starzejące się, a odejście od formuły „na prawach rękopisu” zmusza do ograniczenia zapożyczeń z innych opracowań – uważa prof. **J. Zdanowski**) i wykazów publikacji w czasopiśmie z listy filadelfijskiej (prof. **J. Kaczmar**). Dyrektor BG dr **H. Szarski** przypomniał o zaletach internetowych pełnotekstowych wersji publikacji.

JM Rektor odniósł się do problemu kategoryzacji KBN. Naliczanie punktów za dorobek grozi zbyt dużym nastawianiem się na ilość publikacji – kosztem jakości. Jednakże niektóre uczelnie idą w kierunku większego sformalizowania wymogów. Prof. **J. Koch** zauważył, że reorganizacja KBN może wpłynąć na system kategoryzacji.

Prof. **E. Rafajłowicz** przypomniał, że istnieje unijna dyrektywa mówiąca o jawności dorobku naukowego.

- Prof. **J. Koch** przedstawił działalność WCTT, które obchodzi właśnie 10-lecie

(zamieszczamy osobno przegląd dorobku Centrum.) Podkreślił pozytywny wynik finansowy – 0,5 mln za 2004 r. Zyski są przeznaczane na inwestycje (winda, klimatyzacja).

• Prorektor **A. Grzech** zdał sprawę ze współpracy międzynarodowej uczelni w 2004 roku. Podsumowuje je dokument Działu Informacji i Współpracy Międzynarodowej („Współpraca międzynarodowa. Sprawozdanie za rok 2004”). Aż 220 uczelni, 67 jednostek badawczych i 7 innych instytucji współpracujących z PWr działa na polu wymiany studentów i pracowników, realizuje przewody doktorskie, publikacje, projekty i inne szczegółowe zadania. Najliczniejsze kontakty dotyczą instytucji niemieckich. Współpraca odbywała się w oparciu o formalne umowy (115), indywidualne kontakty (123), w ramach programów międzynarodowych (82) lub (w 36 wypadkach) w oparciu o inne zasady. Nowością są praktyki zagraniczne dla studentów i absolwentów (odpowiednio: 30- i 42-tygodniowe) wykorzystujące program Leonardo da Vinci.

Prof. **T. Luty** podkreślił potrzebę opracowania programów kształcenia w jęz. obcych. Przewodnicząca senackiej komisji prof. **K. A. Wilk** wezwała do zwiększonej aktywności w ubieganiu się o programy europejskie. Prorektor **K. Rudno-Rudziński** zauważył, że asymetria w wymianie studentów jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Prof. **A. Weron** potwierdził, że nawet uczelnie niemieckie napotykają na problemy rekrutacyjne. Dlatego robi się mini-kursy (intensywne, także wyjazdowe – np. w Berlinie). Dr **M. Pawłowski** (ZOD J. Góra) przypomniał o działalności Uniwersytetu Nysa. Problem stanowią jednak dyplomy, ponieważ ograniczeniem są przepisy poszczególnych krajów uczestniczących w programie.

• Po zapoznaniu się z danymi o obiekcie przy ul. Grabiszyńskiej 97 (wartość 3,5 mln zł, z tego 1 mln – działka 0,6 ha w użytkowaniu wieczystym, 12 obiektów, 1/3 użytkowana przez W-12, 2/3 przez Państwowy Instytut Telekomunikacji) wyrażono zgodę na sprzedaż nieruchomości (43:0:0).

• Uzupełniono skład Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów o **Grzegorza Januszczaka** z W12, **Daniela Charchana** z W4, **Tomasza Tkaczuka** z W4, **Monikę Adamowicz** z W11 i **Kingę Krakowiak** z W3 (40:0:1) oraz Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów o **Piotra Geda** z W4, **Piotra Paprosa** z W4 i **Elżbietę Śledzką** z W4 (39:2:0)

• Następnę posiedzenie senatu 16 czerwca o godz. 9.30. (mk)

Nowości Oficyny Wydawniczej PWr



- Bogactwo kultur i cywilizacji europejskiej na lektoracie języka obcego*, 282 s., 19 zł (j. obce), seria: Konferencje
- BRYJA Danuta, *Deterministyczne i stochastyczne metody analizy drgań mostów wiszących*, 237 s., 25 zł (budownictwo) seria: Monografie
- Dziedzictwo i historia górnictwa oraz możliwości wykorzystania pozostałości dawnych robót górniczych*, 238 s., 26 zł (górnictwo) seria: Konferencje
- Geotechnika w budownictwie i górnictwie. XXVIII Zimowa Szkoła Mechaniki Górotworu i Geoinżynierii*, 545 s., 50 zł (geotechnika), seria: Konferencje
- GRANAT Kazimierz, *Wieloskładnikowe stopy Fe-C-Cr-Si odporne na zużycie przeznaczone na odlewy i warstwy napawane*, 182 s., 19 zł (mechanika) seria: Monografie
- GRZEGORZEWICZ Tadeusz, *Beznikłowe brzozy aluminiowe o podwyższonej wytrzymałości i odporności na korozję*, 186 s., 20 zł (mechanika) seria: Monografie
- KAŹMIERCZAK Andrzej, *Tarcie i zużycie zespołu tłok-pierścienie-cylinder*, 165 s., 19 zł (mechanika), seria: Monografie
- KMIEĆ Andrzej, *Procesy cieplne i aparaty*, 226 s., 22 zł (termoenergetyka), dydaktyka
- KUBICA Ernest, *Nośność graniczna i sztywność podłużna cienkościennych elementów stalowych*, 181 s., 24 zł (budownictwo) praca naukowa
- Kruszywa mineralne. Surowce – rynek – technologie – jakość*, 206 s., 24 zł (górnictwo), seria: Konferencje
- ŁUŻYŃIECKA Ewa, MARSZAŁSKA Jolanta M., *SZCZYRZYC. Dzieje budowy opactwa cysterskiego*, 223 s., 20 zł (architektura) praca naukowa
- ŁYSAKOWSKA Barbara, MZYK Grzegorz, *Komputerowa symulacja układów automatycznej regulacji w środowisku MATLAB/Simulink*, 132 s., 14 zł (informatyka) dydaktyka
- MARTAN Lesław (red.), *Eseje z dziedziny kierowania organizacjami*, 61 s., 12 zł (org. i zarz.) dydaktyka
- Modelling and Elaboration of Renewable Energy Sources and Energy Storage Systems WORKSHOP*, 94 s., 14 zł (elektrotechnika) seria: Konferencje
- RATAJCZYK Florian, *Instrumenty optyczne*, wyd. II, 205 s., 19 zł (fizyka) dydaktyka
- RĘBIELAK Janusz, *SHAPING OF SPACE STRUCTURES. Examples of applications of Formian in the design of tension-strut systems*, 298 s., 34 zł (architektura) praca nauk.
- RYKALUK Kazimierz, *Konstrukcje stalowe. Kominy, wieże, maszty*, wyd. II popr. i uzupełn., 298 s., 26 zł (budownictwo) praca nauk.
- STAŃDA Jerzy, *GÓRECKI Januariusz, ANDRUSZKIWICZ Artur, Badanie maszyn i urządzeń energetycznych*, 216 s., 21 zł (elektrotechnika) dydaktyka
- TETERYCZ Helena, *Grubowarstwowe chemiczne czujniki gazów na bazie dwutlenku cyny*, 206 s., 22 zł (elektronika) monografia
- TRZEBIATOWSKI Włodzimierz (oprac. Aleksandra Lewanowicz), *Rola lwowskich przedstawicieli nauk chemicznych w środowisku wrocławskim*, 104 s., 12 zł

(inne)

- WNUKOWSKA Bogumiła, *Metodyka analizy i prognozowania potrzeb energetycznych odbiorców przemysłowych na rynku energii*, 214 s., 23 zł (elektrotechnika), seria: Monografie
- WOŚ Bolesław, *Rozwój regionów i polityka regionalna w Unii Europejskiej oraz w Polsce*, 177 s., 16 zł (inne) monografia
- WRÓBLEWSKI Zbigniew, *Badania i symulacja cyfrowa wybranych właściwości łączników próżniowych*, 284 s., 26 zł (elektrotechnika), monografia
- ZIMNIAK Zbigniew, *System wspomaganie projektowania, zapewnienia jakości i diagnozowania procesów tłoczenia blach*, 174 s., 19 zł (mechanika), seria: Monografie
- ŻEBROWSKI Henryk, *Technika wytwarzania. Obróbka wiórowa, ścierna, erozyjna*, 429 s., 29 zł (mechanika) dydaktyka

Skład Senatu kadencji 2005-2008

REKTOR

1. **prof. Tadeusz Luty** — Przewodniczący Senatu

PROREKTORZY

2. **dr hab. inż. Ernest Kubica, prof. nadzw.**
– Prorektor ds. Organizacji
3. **prof. Janusz Szafran**
– Prorektor ds. Nauczania
4. **prof. Tadeusz Więckowski**
– Prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką
5. **dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński**
– Prorektor ds. Studenckich
6. **prof. Monika Hardygóra**
– Prorektor ds. Rozwoju

DZIEKANI

7. **dr hab.inż.arch. Stanisław Medeksza, prof. nadzw.**
– Wydział Architektury
8. **prof. Cezary Madryas**
– Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego
9. **prof. Ludwik Komorowski**
– Wydział Chemiczny
10. **prof. Andrzej Kasprzak**
– Wydział Elektroniki
11. **prof. Marian Sobierajski**
– Wydział Elektryczny
12. **prof. Lech Gładysiewicz**
– Wydział Górniczy
13. **prof. Janusz Jeżowiecki**
– Wydział Inżynierii Środowiska
14. **dr hab. inż. Jerzy Świętek, prof. nadzw.**
– Wydział Informatyki i Zarządzania
15. **dr hab. inż. Maciej Chorowski, prof. nadzw.**
– Wydział Mechaniczno-Energetyczny
16. **prof. Eugeniusz Rusiński**
– Wydział Mechaniczny
17. **prof. Jan Misiewicz**
– Wydział Podstawowych Problemów Techniki
18. **prof. Benedykt Licznarski**
– Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki

PRZEDSTAWICIELE PROFESORÓW I DOKTORÓW HABILITOWANYCH

(po dwóch z każdego wydziału)

W-1

19. **dr hab. Elżbieta Trocka-Leszczyńska, prof. nadzw.** (I-1)
20. **dr hab. Waldemar Wawrzyniak, prof. nadzw.** (I-1)

W-2

21. **prof. Jerzy Hoła** (I-2)
22. **dr hab. inż. Hanna Suchnicka, prof. nadzw.** (I-10)

W-3

23. **prof. Andrzej Matynia** (I-26)

24. **prof. Kazimiera Wilk** (Z-12)

W-4

25. **prof. Krzysztof Abramski** (I-28)
26. **prof. Zygmunt Hasiewicz** (I-6)

W-5

27. **prof. Janusz Fleszyński** (I-7)
28. **dr hab.inż. Waldemar Rebizant** (I-8)

W-6

29. **dr hab. Wojciech Ciężkowski, prof. nadzw.** (I-11)
30. **dr hab. Jerzy Malewski, prof. nadzw.** (I-11)

W-7

31. **prof. Jan Rutkowski** (I-15)
32. **Doc. dr hab. Jan Syposz** (K-1)

W-8

33. **prof. Wiesław Kotarba** (I-23)
34. **prof. Adam Grzech** (I-17)

W-9

35. **prof. Zbigniew Gnutek** (I-20)
36. **prof. Janusz Plutecki** (Z-2)

W-10

37. **prof. Edward Chlebus** (I-24)
38. **dr hab. inż. Mieczysław Szata** (I-19)

W-11

39. **prof. Ryszard Grząślewicz** (I-18)
40. **prof. Ryszard Poprawski** (I-9)

W-12

41. **dr hab. inż. Tadeusz Berlicki, prof. nadzw.** (Z-1)
42. **prof. Leszek Golonka** (K-4)

PRZEDSTAWICIELE POZOSTAŁYCH NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

(po jednym z każdego wydziału)

43. **dr inż. arch. Leszek Konarzewski** (W-1/I-1)
44. **dr inż. Marek Kopiński** (W-2/I-14)
45. **Doc. dr inż. Lucyna Górka** (W-3/Z-8)
46. **dr inż. Janusz Janiczek** (W-4/K-1)
47. **dr inż. Wojciech Grotowski** (W-5/I-29)
48. **dr inż. Marek Sikora** (W-6/I-11)
49. **dr inż. Andrzej Dziubek** (W-7/I-15)
50. **dr inż. Janusz Kroik** (W-8/I-23)
51. **dr inż. Ryszard Głębik** (W-9/I-20)
52. **dr inż. Zbigniew Smalec** (W-10/I-24)
53. **dr inż. Janusz Górniak** (W-11/I-8)
54. **dr inż. Janusz Markowski** (W-12/K-3)

**PRZEDSTAWICIELE UCZESTNIKÓW STUDIÓW
DOKTORANCKICH**

55. mgr inż. Michał Skalny (W-9)
56. mgr inż. arch. Przemysław Wojsznis (W-1)

PRZEDSTAWICIELE STUDENTÓW

(po jednym z każdego wydziału)

57. Kacper Karczmarek (W-1)
58. Robert Olej (W-2)
59. Paweł Lochyński (W-3)
60. Jakub Drwał (W-4)
61. Leszek Cieśla (W-5)
62. Dagmara Pęczek (W-6)
63. Krzysztof Jarzyna (W-7)
64. Wojciech Jakubowski (W-8)
65. Przemysław Bronowicki (W-9)
66. Dariusz Piasecki (W-10)
67. Paweł Michalczyk (W-11)
68. Rafał Zawierta (W-12)

**PRZEDSTAWICIELE PRACOWNIKÓW
NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI
AKADEMICKIMI**

(w liczbie równej połowie liczby wydziałów z zaokrągleniem w górę)

69. mgr inż. Jerzy Borowiec (W4/I28)
70. dr inż. Maria Kiswa (PRR/DIM)

71. inż. Kazimierz Pabisiak (AC/ZS)
72. dr inż. Wojciech Pieniążek (W-3)
73. mgr Anna Poderska (ACK/DF)
74. mgr Ewa Prus (R/DP)

DYREKTOR BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ

75. dr Henryk Szarski

**UCZESTNICY POSIEDZEŃ SENATU Z GŁOSEM
DORADCZYM**

- dyrektor administracyjny
- kwestor
- przedstawiciele związków zawodowych działających w Uczelni
- przewodniczący Konwentu Uczelnianego Samorządu Studenckiego

INNE OSOBY ZAPRASZANE

- kierownicy Studiów
- dyrektorzy Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych
- przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów PWr.
- członek Prezydium CK
- przewodniczący Rady Doktorantów
- członek Rady Głównej
- rzecznik prasowy
- Przedstawiciel Biura Prawnego
- Szef Kancelarii Rektora
- Sekretarz Senatu

prof. Ryszard Grząślewicz

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej

Wrocław, dnia 27 maja 2005 r.

Dyrektorzy instytutów kadencji 2005-2008

Uczelniana Komisja Wyborcza informuje, że na kadencję 2005-2008 zostali wybrani następujący dyrektorzy instytutów:

dr hab. inż. arch. Jacek Suchodolski, prof. nadzw.
Instytut Architektury i Urbanistyki, W-1/I-1

prof. dr hab. inż. Jerzy Hoła
Instytut Budownictwa, W-2/I-2

dr hab. inż. Czesław Smutnicki, prof. nadzw.
Instytut informatyki, Automatyki i Robotyki, W-4/I-6

prof. dr hab. inż. Janusz Fleszyński
Instytut Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii, W-5/I-7

dr hab. inż. Jan Iżykowski, prof. nadzw.
Instytut Energoelektryki, W-5/I-8

prof. dr hab. Ryszard Poprawski
Instytut Fizyki, W-11/I-19

prof. dr hab. inż. Tomasz Strzelecki
Instytut Geotechniki i Hydrotechniki, W-2/I-10

dr inż. Jacek Urbański
Instytut Górnictwa, W-6/I-11

dr inż. arch. Jacek Kościuk
Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki, W-1/I-12

prof. dr hab. inż. Jan Biliszczuk
Instytut Inżynierii Lądowej, W-2/I-4

dr hab. inż. Tadeusz Marcinkowski
Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, W-7/I-15

prof. dr hab. inż. Waclaw Kollek
Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn, W-10/I-16

prof. dr hab. inż. Zdzisław Bubnicki
Instytut Informatyki Technicznej, W-8/I-17

prof. dr hab. inż. Ryszard Grząślewicz
Instytut Matematyki i Informatyki, W-11/I-18

dr hab. inż. Mieczysław Szata
Instytut Materiałoznastwa i Mechaniki Technicznej, W-10/I-19

Uczelniana Komisja Wyborcza informuje, że wyniku wyborów w dniach 10 i 17 maja 2005 r. ustalona została:

Lista elektorów z Politechniki Wrocławskiej na wybory członków Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

(24 listopada 2005 r. w Warszawie)

Spośród profesorów i doktorów habilitowanych wybrani zostali:

1. **prof. dr hab. inż. Romuald Będziński**
(Wydział Mechaniczny)
2. **dr hab. inż. Maria Dąbrowska-Szata**
(Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki)
3. **prof. dr hab. inż. Piotr Konderla**
(Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego)
4. **dr hab. Wojciech Kordecki, prof. nadzw. PWr**
(Wydział Podstawowych Problemów Techniki)
5. **prof. dr hab. inż. Wiesław Kotarba**
(Wydział Informatyki i Zarządzania)
6. **dr hab. inż. Janina Pośpieszna**
(Wydział Elektryczny)

prof. dr hab. inż. Zbigniew Gnutek
Instytut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów, W-9/I-20

prof. dr hab. inż. Edward Radościński
Instytut Organizacji i Zarządzania, W-8/I-23

prof. dr hab. inż. Edward Chlebus
Instytut Technologii Maszyn i Automatykacji, W-10/I-24

dr hab. inż. Józef Hoffmann
Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych, W-3/I-26

dr inż. Bronisław Żółtogórski
Instytut Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki, W-4/I-28

prof. dr hab. inż. Teresa Orłowska-Kowalska
Instytut Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych, W-5/I-29

prof. dr hab. inż. Juliusz Sworakowski
Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej, W-3/I-30

prof. dr hab. inż. Zbigniew Huzar
Instytut Informatyki Stosowanej, W-8/I-31

prof. Ryszard Grząślewicz

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej

Wrocław, dnia 25 maja 2005 r.

7. **dr hab. inż. Jadwiga Soloducho**
(Wydział Chemiczny)
8. **dr hab. inż. Jerzy Świątek, prof. nadzw.**
(Wydział Informatyki i Zarządzania)

Spośród doktorów wybrani zostali:

1. **dr inż. Stefan Giżewski**
(Wydział Podstawowych Problemów Techniki)
2. **dr inż. Wojciech Grotowski**
(Wydział Elektryczny)
3. **dr inż. Lucyna Górka**
(Wydział Chemiczny)
4. **dr inż. Ludomir Jankowski**
(Wydział Mechaniczny)
5. **dr inż. Waldemar Oleszkiewicz**
(Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki)
6. **dr inż. Zenon Okraszewski**
(Wydział Elektryczny)
7. **dr inż. Anna Musialik-Piotrowska**
(Wydział Inżynierii Środowiska)
8. **dr Stanisław Ślusarczyk**
(Wydział Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii)
9. **dr Stanisława Szarska**
(Wydział Podstawowych Problemów Techniki)
10. **dr inż. Zbigniew Tomczyk**
(Wydział Informatyki i Zarządzania)

prof. Ryszard Grząślewicz

przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej

Wrocław, dnia 27 maja 2005 r.

Uzupełnienie

Uzupełniamy listę nazwisk prodziekanów tych wydziałów, na których wybory odbyły się najpóźniej.

Prodziekanami na Wydziale Chemicznym będą:

- ds. ogólnych: prof. dr hab. inż. Andrzej Matynia,
- ds. studenckich i dydaktyki: prof. dr hab. inż. Jacek Skarżewski i dr hab. inż. Piotr Nowak,
- ds. kształcenia kadry naukowej: prof. dr hab. inż. Jacek Machnikowski.

Na Wydziale Elektroniki prodziekanami będą:

- ds. studenckich (I i II rok): dr inż. Maria Chałon,
- ds. studenckich (III i IV rok): dr inż. Mirosław Szymanski,
- ds. planów i programów studiów oraz V roku studiów: dr inż. Iwona Poźniak-Koszalka.

Przyszli prodziekani Wydziału PPT to:

- ds. studenckich: dr inż. Janusz Górniak, doc.,
- ds. finansów: dr inż. Marian Hotłoś,
- ds. badań naukowych i organizacji: dr hab. Wojciech Kordecki, prof. nadzw. PWr
- ds. dydaktyki: dr hab. Włodzimierz Salejda, prof. nadzw. PWr

Papieskie spojrzenie na etykę naukową

Przedstawiając w rubryce *Etyka* nurtujące środowiska akademickie zagadnienia moralne i etyczne w ujęciu znakomitych uczonych, gremiów oraz instytucji naukowych, nie sposób pominąć spojrzenia Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II. Był On bowiem, jak to ujął JM Rektor profesor Tadeusz Luty w swym wystąpieniu w czasie wręczania Ojcu Świętemu Złotego Lauru Akademickiego 8 stycznia 2004 r., „*orędownikiem badań naukowych i akademickiego kształcenia dla poszukiwania prawdy oraz formowania ludzkich osobowości*”¹⁾. Godzi się też przypomnieć, że ks. kardynał Karol Wojtyła był kierownikiem Katedry Etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Komisja Rektorska ds. Etyki proponuje PT Czytelnikom *Prymatu* zapoznanie się z wybranymi fragmentami przemysłów Ojca Świętego, dotyczących misji uniwersytetu w Europie oraz zadań nauczycieli akademickich i uczonych w poszukiwaniu prawdy i godności człowieka. Pochodzą one z różnych lat, były kierowane do różnych gremiów, lecz ze względu na ich uniwersalność nie tracą nic ze swej aktualności. W tym numerze zamieszczamy przemyślenia dotyczące moralności i etyki, w tym etyki naukowej.

Prof. Bogdan Burczyk

Przewodniczący Komisji Rektorskiej ds. Etyki

Problem etyki naukowej²⁾

Bardzo często spotykamy się z powiedzeniem *etyka naukowa*. Dla wielu pisarzy i publicystów stał się ten termin utartym postulatem, podobnie jak tzw. *światopogląd naukowy*. Postulat ów w zasadzie jest słuszny, o ile wyraża dążność, ażeby postępowanie człowieka opierało się na możliwie jak najdokładniejszym poznaniu. I w takim zrozumieniu każdy człowiek myślący przyjmie ów postulat. Rzecz jasna, iż musi tu chodzić o możliwie najdokładniejsze lub raczej możliwie najgruntniejsze poznanie tego wszystkiego, co wiąże się z działalnością człowieka, z celem oraz sensem jego życia. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nauki szczegółowe ze swoim nastawieniem pozytywistycznym niewiele wnoszą w tę dziedzinę. Zagadnienie sensu życia ludzkiego pozostaje w ścisłym związku z zagadnieniem bytu ludzkiego oraz bytu w ogóle i stąd autentyczna filozofia bytu stanowi właściwe oparcie dla etyki. Jeżeli jakaś etyka zasłuży na nazwę *naukowej*, to ta, która wiąże się z prawdziwą filozofią bytu. Wiadomo, że ta ostatnia nie jest nauką w takim samym znaczeniu, jak różnorodne dyscypliny szczegółowe. Z konieczności więc i naukowość etyki jest inna niż naukowość nauk doświadczalno-indukcyjnych, zwłaszcza posługujących się metodą matematyczną. Musi tak być, skoro bez rzetelnej refleksji nad bytem ludzkim

oraz nad jego celowością nie można zbudować uzasadnionej wiedzy o tym, co jest moralnie dobre lub złe, czyli etyki.

Zmienność i stałość zasad

Niejednokrotnie można spotkać się z tendencją do wiązania pojęcia etyki naukowej z hipotezą ewolucjonizmu antropologicznego. Tak, jak człowiek jest wedle tej hipotezy produktem rozwoju pierwotnych form zwierzęcych, tak i fakty etyczne, moralne przeżycia człowieka byłyby w tym ujęciu produktem rozwoju z pierwotnych reakcji właściwych zwierzętom. Przypuszczenie takie zapoznaje tę zasadniczą okoliczność, że istota przeżycia moralnego polega na rozumowym pojęciu dobra względnie zła, bez czego o przeżyciu moralnym oraz o moralności we właściwym tego słowa znaczeniu nie może być mowy.

Swoją zaś drogą ewolucjonizm w zastosowaniu do etyki kładzie nacisk na całkowitą rzekomą zmienność zasad etycznych, poglądów na to, co dobre czy złe. I otóż taka całkowita zmienność zasad postępowania ludzkiego musiałaby prowadzić do przyjęcia zupełnego relatywizmu w etyce: co dziś dobre, to jutro będzie złe i na odwrót. Tymczasem obok faktów zmienności występuje pewna stałość w poglądach na dobro i zło moralne. Nie są to przecież w przekonaniu człowieka wartości względ-



ne, ale właśnie bezwzględne, obowiązujące dlatego po prostu, że jest człowiekiem. Zmieniające się okoliczności sprowadzają sobą tylko pewną zmienność w sposobie realizacji tego, co dobre lub tego, co złe, ale sama istota tych wartości o tyle się nie zmienia, o ile nie zmienia się i człowiek. W człowieku zaś stwierdzamy różnorodne zmiany wtórne, przypadłościowe, przy równoczesnej niezmienności zasadniczej, istotnej. Właśnie ta niezmiennosc w samej istocie człowieka pozwala nam jednostki bardzo różniące się właściwościami wtórnymi, przypadłościowymi, określać jako ludzi, zaliczać do tego samego gatunku i uważać za istoty zdolne do życia moralnego. Stanowi to również punkt oparcia w sformułowaniu zasad ludzkiego postępowania. Koncepcja ewolucjonistyczna (nie chodzi w tym wypadku o samą hipotezę ewolucjonizmu antropologicznego) ma większe znaczenie dla pozytywistycznej nauki o moralności, ale dla etyki ma znaczenie raczej wtórne.

Moralność a etyka³⁾

W każdym czasie pewne szczegółowe zagadnienia etyczne stają się aktualne – współcześnie zagadnieniem stała się sama etyka, o niej samej wiele się wciąż pisze i mówi. Ażeby w to wszystko, co się w ogóle na ten temat pisze mówi, wprowadzić pewien porządek, należy koniecznie wyróżnić trzy pojęcia, które bardzo często bywają używane zamiennie.

Najpierw więc mówi się o *moralności*. Przyjmijmy, że pojęcie to oznacza mniej więcej tyle, co życie moralne, a życie moralne to życie po prostu ludzkie zarówno indywidualne, jak społeczne, ujęte w świetle norm. Życie moralne staje się przedmiotem nauki, badania naukowego. O ile badanie owo podchodzi do faktów życia moralnego w sposób tylko opisowy przy zastosowaniu metody doświadczalno-indukcyjnej, wówczas mamy do czynienia z tzw. nauką o moralności. Nauka ta zajmuje się istniejącymi normami moralnymi, a zatem ustala, co w danym środowisku, czy też w danej

epoce historycznej uchodzi lub uchodziło za dobre lub złe. Nauka o moralności nie określa, co jest dobre, a co złe. Tym zajmuje się etyka, która do życia moralnego podchodzi w sposób nie opisowy, ale normatywny. Określa więc normy, czyli wydaje sądy o tym, co jest dobre, a co złe, i sądy te uzasadnia, tzn. wykazuje, dlaczego tak jest. W ten sposób jasno się rysuje różnica pomiędzy opisową nauką o moralności, a etyką – nauką normatywną. Tym niemniej potocznie mówi się nieraz *nauka o moralności* mając na myśli *etykę*, podobnie jak się mówi *etyka* mając na myśli *moralność*. Zwłaszcza te dwa ostatnie pojęcia bywają wymiennie używane w różnych wypowiedziach. Tak więc mówi się i pisze nieraz np. o *etyce chrześcijańskiej*, mając na myśli tylko faktyczną moralność niektórych chrześcijan i to nb. zupełnie bez zbadania, czy i o ile ta faktyczna moralność wypływa z zasad etyki chrześcijańskiej, czy nie zachodzi może wbrew tym zasadom. Tego rodzaju wypowiedzi są przejawem pomieszania pojęć i przyczyniają się jeszcze do ich większego pomieszania.

Kształtowanie moralności przez etykę

Fakty moralne mówią o ludziach, o społeczeństwie, a nie mówią bezpośrednio o zasadach, czyli o samej etyce. Tym niemniej uzasadnione jest pytanie: czy i w jakim stopniu etyka (w znaczeniu powyżej określonym) przyczynia się do kształtowania moralności.

Moralność sama jest życiem i dziedziną życia, wiąże się z działaniem człowieka. Twórcą moralności jest więc człowiek przez swoje działanie. Tworzy ją on i współtworzy m. in. przez to, że wpływa na czynny innych ludzi. Praktyka idzie tutaj przed teorią. Znamienne są w tej dziedzinie te słowa o Jezusie Chrystusie: *zaczął czynić i nauczać* – znamienne jest wysunięcie czynu przed nauką. Otóż etyka jest nauką, jest zbiorem twierdzeń, sądów, które jakkolwiek niewątpliwie są nastawione na to, aby kierować czynami, tym niemniej znajdują się do tych czynów w takim stosunku, jak swoista teoria do samej praktyki. Przede wszystkim bowiem poszczególne czyny ludzkie mają zawsze charakter konkretny, ściśle indywidualny, a zasady formułowane i uzasadnione w etyce mają charakter ogólny i abstrakcyjny. Powstaje problem powiązania tych ogólnych zasad z konkretnymi czynami, jeżeli zasady mają je kształtować, albo też jeśli ze stanowiska tych ogólnych zasad mamy

o poszczególnych czynach ludzkich wydać osąd.

Kazuistyka – od zasad do czynów

Owym doprowadzeniem ogólnych zasad do konkretnych czynów zajmuje się po części tzw. *kazuistyka* (nazwa pochodzi od *casus* = *wypadek*, wiedza ta bowiem ma za przedmiot poszczególne fakty czyli „wypadki” moralne). Należy się liczyć z tym, że w każdym takim fakcie, czyli wypadku, wchodzi w grę szereg szczegółowych okoliczności, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, wpływających zarówno z sytuacji, w której działający człowiek zewnętrznie i wewnętrznie się znalazł, jak nawet z charakterystycznych cech jego indywidualnego temperamentu czy usposobienia. W tych więc warunkach zewnętrznych i wewnętrznych każdy człowiek musi sam osobiście zdobyć się na aktualne uzasadnienie dobra względnie zła moralnego swych działań. Jest to funkcją jego sumienia. Swoją drogą zaś w tej dziedzinie może mieć sporo do powiedzenia instytucja tzw. kierownictwa duchowego lub wewnętrznego; kierownictwo to bywa sprawowane przez ludzi względem ludzi, i to przez różnych ludzi: przez rodziców, znajomych, wychowawców itp. (nie tylko przez tych, którzy z powołania są kierownikami sumień). Czy kierownictwo takie jest uzasadnione, czy ktoś drugi może być powołanym sędzią w mojej sprawie? Praktyka dowodzi, że tak. Bywa bowiem nieraz w ten sposób, że komuś drugiemu łatwiej się zdobyć w tej sprawie na obiektywizm, podczas gdy mnie samemu mocne zaangażowanie afektywne utrudnia obiektywne spojrzenie. Bywa jeszcze nawet i tak, że ktoś drugi czasem lepiej rozumie moją indywidualność, jej możliwości i zadania, niż ja sam to rozumiem.

I otóż w tym wszystkim etyka ze swoimi rzetelnymi i możliwie wszechstronnie uzasadnionymi sądami o dobru i złu moralnym dostarcza pośredniego wprowadzie, niemniej mocnego oparcia człowiekowi. Dlatego też warto się włączyć w wywołaną dzisiaj dyskusję nad zagadnieniami etycznymi, a przede wszystkim nad zagadnieniami samej etyki.

1) Pryzmat, nr 175, luty 2004 r., s. 6.

2) Kardynał Karol Wojtyła, *Elementarz etyczny*, rozdział 2, *Problemy etyki naukowej*, str. 16-23, TUM Wydawnictwo Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2000.

3) Kardynał Karol Wojtyła, *Elementarz etyczny*, rozdział 1, *Moralność, a etyka*, str. 11-15, TUM Wydawnictwo Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2000.



„Niech Pani napisze, co myśli o naszej uczelni, zanim straci dystans do spraw, typowy dla człowieka z zewnątrz.” W taki sposób pewnego dnia zaproponowano mi napisanie do *Pryzmatu*. Rzeczywiście, mimo więcej niż półrocznego stażu pracy na uczelni, czuję się osobą z zewnątrz. Oceniam, że poczucie to opuści mnie, gdy przestanę się dziwić patrząc na politechniczną rzeczywistość. Może jednak dziwienie się nie jest typowe dla osoby obcej, lecz skaza zawodowa? Kilkanaście lat pracy jako dziennikarka telewizyjna mogło zrobić swoje. Dziennikarstwo daje wyjątkową zdolność nazbyt łatwego syntetyzowania rzeczywistości, dzięki której osobnik sądzi często naiwnie, że nie ma rzeczy niemożliwych. Gdy tymczasem doskonale wie o tym pracownik instytucji, który zna na przykład zasadę działania prawa inercji układów niefalałnych, skutki działania „pod prąd”, znaczenie upodobań zwierznika itd., itp. Ze zdziwieniem odbierałam więc pierwsze rady życzliwych w nowej pracy. Twierdzili, że wkrótce przekonam się, iż zastygła w swych przyzwyczajeniach uczelnia jest typowym przykładem instytucji, w której niemożliwe jest niemożliwe a rację mają wyłącznie ci, którzy mieć ją mogą.

Moje pierwsze zdziwienie było radością wynikającą z bogactwa „medialnego”, jakie zaczęłam obserwować. Co krok to temat, o którym warto opowiadać światu. Tematyka prac naukowych, liczne patenty, aktywność studentów... Problem jedynie w tym, żeby przekładać zakodowane hermetycznie zjawiska nauk ścisłych i technicznych na język naszych mediów nastą-

Nikt nie lubi prymusów

wionych, niestety, przede wszystkim na sensacyjne informacje.

– Naprawdę *Studium Talent* funkcjonuje na Politechnice już od lat? – pytał mnie z niedowierzaniem reporter telewizyjny.

– Niesamowite, uczelnia tętni życiem, a już prawie północ. Dobrze, że mnie pani namówiła na nocną eskapadę? – dzielił się wrażeniami autor reportażu obserwujący Zawody Robotów Mini Sumo, zorganizowane przez koło naukowe na Wydziale Elektroniki.

Po telewizyjnych i radiowych informacjach o pracach dr Elżbiety Bereś-Pawlik w dziedzinie diagnostyki medycznej oraz prof. Józefa Oleksyszyna nad związkami chemicznymi, które mogą pomóc w walce z chorobami nowotworowymi, uruchomiło się prawdziwe „pospolite ruszenie” zainteresowanych pracami naukowymi, czego zaskoczeni nie potrafiliśmy nawet wykorzystać. Dziwiłam się nie tylko ja.

Zauważyłam większe zainteresowanie dziennikarzy pracami prowadzonymi przez naukowców ze świata techniki. Czy można sobie wyobrazić lepszą sytuację? Moim celem jest przecież popularyzowanie ludzi nauki, gdyż oni są najlepszymi ambasadorami uczelni. Żadne zdarzenie medialne nie jest tak ważne w kreowaniu wizerunku poważnej, liczącej się Alma Mater. Zaczęłam więc szukać autorów ciekawych i medialnych prac, gdyż nie każdą dziedzinę wiedzy można łatwo przekazać. I wtedy pierwszy raz zetknęłam się ze zjawiskiem nieznanym mi do tej pory.

Było to moje następne zadziwienie. Oto niektórzy wspaniali ludzie krygując się z grzecznością odmawiali udziału w popularyzacji pracy i swojej osoby tylko dlatego, żeby nie narazić się na niezrozumiałą dla mnie niechęć kolegów, zespołu, a może też zwierzchników? Przekonałam się, że rozmawiają ze mną odważni, którym, jak mówią, „nie zależy już na opiniach środowiska”. Wkrótce spotkałam też takich, którzy dopracowali się dowodu na niepotrzebne funkcjonowanie w mediach. Wywód ich można streścić w jednym zdaniu – prymusów nikt nie lubi.

Jak wiele jest osób na Politechnice, które podobnie jak ja uważają, że warto być „prymusem”, warto istnieć w medialnej rzeczywistości? Poczesa mnie fakt, że nie jestem w swym myśleniu osamotniona.

Jak pokonywać tę barierę? W jaki sposób przekonywać innych, że szanse na rynku edukacyjne będą mieć wkrótce tylko prymusi?

Wolny rynek nie omija szkół wyższych. W czasie rekrutacji, a więc okresie podejmowania ważnych w życiu decyzji dotyczących przyszłości młodych ludzi, pojawiają się rankingi uczelni. Kandydaci na studia pytają dziś, jakie miejsce uczelnia zajmuje w rankingach.

Czasopisma konkurują między sobą. Na dzień przed pojawieniem się rankingu *Polityki* mamy listę „*Newsweeka*”. Inne pismo adresowane do młodych odbiorców przedstawia ranking uczelni w ocenie studentów, ale to czasopismo ma niewielki zasięg, więc znany ogólnopolski tygodnik aspirujący do roli przewodnika młodych dusz zamieszcza podobną ocenę oferty dydaktycznej. Rankingi są dzisiaj motorem finansowej gry rynkowej w mediach.

Przez prasę przetacza się fala rozmaitych list. Tworzy się listy najlepszych restauracji, kawiarni, najkorzystniejszych lokat bankowych, aut, kosmetyków... Ostatnio tygodnik *Wprost* przedstawił ranking polskich duchownych. Każde ambitne pismo poszukuje kryteriów oceny, których nikt jeszcze nie brał pod uwagę. Tymczasem nie każdą redakcję stać na rzetelne przygotowanie listy rankingowej, ale kto pokusiłby się dzisiaj na to, aby np. zbadać rzetelność ocen, narzędzia socjologiczne, metodologię badań, by procesować się z redakcją, gdy obnaży jej niesprawiedliwe oceny? To nonsens. Zdarzenie medialne goni zdarzenie. Lepiej zadbać, aby czytelnicy dowiadywali się o uczelni nie tylko z list rankingowych.

W rankingach *Rzeczpospolitej* zajmujemy, jak zawsze, wysokie pozycje, na listach *Polityki* nasza uczelnia jest także wysoko notowana; najwyżej klasyfikowani są elektronicy. Ale czarna sensacja lepiej się sprzedaje. Przez tydzień codziennie proszono mnie o komentowanie czterdziestej drugiej pozycji Politechniki w rankingu *Newsweeka*. Nietaktem wydawało się udowadniać, że ranking rankingowi nie jest równy. Oczywiście, mówiono z przekąsem, lepszy jest ten, w którym ocenia się was wyżej. Wnikliwy czytelnik powinien zauważyć, że autorzy sondażu *Newsweeka*

do jednego „worka” wrzucili wszystkie uczelnie: artystyczne, humanistyczne, techniczne. Nie trzeba być socjologiem, by stwierdzić, że sposób obliczania wyników pozostawiał wiele do życzenia. W efekcie za naszą uczelnią uplasowała się nawet taka potęga jak Uniwersytet Jagielloński.

Wywodzący się z Poznania tygodnik *Wprost* ogłosił, że najlepsze w Polsce uczelnie znajdują się w Poznaniu. Na pierwszych miejscach wszystkich typów szkół znalazły się uczelnie poznańskie. A dlaczego nie?

Skoro więc rankingi są różne, może nie uczestniczyć w nich? Nie wypełniać ankiet, nie udzielać wypowiedzi? Niestety, nie można rankingów lekceważyć. Będą istniały i bez nas. Są ważne tak długo, jak długo liczą się z nimi czytelnicy, czyli nasi klienci. Wszystkie one tworzą bowiem opinię o uczelni.

Wydaje się, że najbardziej wszechstronny, bogaty, jest ranking *Rzeczpospolitej*. Gdy zastanowić się nad wnioskami płynącymi z tego rankingu, okazuje się, że najwyższe oceniane są zjawiska, które w sposób pośredni wynikają z opinii o uczelni kształtowanej w dużym stopniu przez media. Może więc warto zadbać o to, by informacje o uczelni pojawiały się nie tylko przy okazji rankingów?

Na ogólną punktację w 20%, wpływają warunki studiowania, 30% punktów uzyskuje się za tzw. siłę naukową i aż 50% – za prestiż mierzony opiniami pracodawców, własnych pracowników i najlepszych kandydatów na studia.

Opinie pracodawców są naszym największym atutem. Popularyzacja sukcesów Politechniki na tym polu będzie zatem skutecznym narzędziem przeciwdziałania upowszechnianiu innych ocen. Olimpijczycy wybierając inne uczelnie kierują się powszechnie funkcjonującymi opiniami. Te w największym stopniu kreowane są przez media. I nie jest to nasza najmocniejsza strona. Wreszcie oceny profesorów. Na jaką uczelnię posłałby pan swoje dziecko, gdyby interesowało się dziedziną wiedzy, którą sam pan uprawia? Na takie pytanie odpowiadał wybrani przez ankietowanych profesorowie Politechniki. Na tej podstawie oceniono, jak pracownicy naukowcy mierzą rangę własnej uczelni i okazało się, że wypracowali niezbyt wysoka punktację. Czy media nie byłyby lekarstwem dla ambitnych prymusów?

Anna Poznańska
rzecznik prasowy
Politechniki Wrocławskiej

Dr inż. Ryszard Radomski

– wspomnienie

Dr inż. Ryszard Radomski urodzony w Samborze w roku 1941 należał jeszcze do pokolenia przesiedleńców, którzy na Dolnym Śląsku znaleźli swój drugi dom. Wychował się w Opolu, studia chemiczne ukończył na Politechnice Wrocławskiej w 1965 roku. Pracę naukową rozpoczynał w opolskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, lecz promotorem jego pracy doktorskiej był profesor Krzysztof Pigoń z Politechniki Wrocławskiej. Gdy w roku 1973 ukończył doktorat, został adiunktem w ówczesnym Instytucie Chemii Organicznej i Fizycznej PWr rozpoczynając okres blisko trzydziestoletniej pracy na tej uczelni.

Już w swojej pracy doktorskiej ujawnił dr inż. Radomski szczególny talent wynalazczy w konstrukcji aparatury fizykochemicznej. Ta dziedzina miała się stać jego głównym polem pracy na Politechnice. W roku 1976 objął kierownictwo Pracowni Analizy Instrumentalnej, wówczas pionierskiego laboratorium, które pod jego kierunkiem stało się wzorcowym laboratorium Politechniki reprezentującym światowy poziom w dziedzinie analizy instrumentalnej. Był pionierem komputeryzacji pomiarów, od roku 1979 kierował uczelnianym Zespołem Komputeryzacji Dydaktyki, a jego pracownia stała się pierwszym skomputeryzowanym laboratorium pomiarowym naszej uczelni. W tej dziedzinie prowadził stałą współpracę z branżowym Instytutem Systemów Automatyki i Pomiarów we Wrocławiu, uczestniczył też w rzadkiej w owym czasie wymianie zagranicznej odwiedzając laboratoria w Stuttgarcie (Niemcy) oraz w Rennes (Francja). W utworzonym w roku 1993 Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej zorganizował Zakład Fizykochemicznych Metod Analizy, którym kierował. Przez wszystkie lata pracy był wykładowcą przedmiotu *Analiza instrumentalna*.

Największym zawodowym sukcesem dra inż. Ryszarda Radomskiego, z którego był słusznie dumny i który przyniósł mu ogólnopolskie uznanie, była konstrukcja Elektrochemicznego Miernika Uniwersalnego, znanego w Polsce jako EMU. Uruchomił pilotażowy montaż EMU przez zorganizowany zespół konstrukcyjny, który przez ponad 10 lat wytwarzał pojedyncze egzemplarze tego stale doskonalonego aparatu (łącznie ponad 50). Do dziś jego dawni współpracownicy serwisują wciąż działające aparaty EMU. Znakomita, nowoczesna, w pełni oryginalna i niezawodna konstrukcja tego przyrządu czyniła z niego uniwersalne narzędzie pomiarowe, które zo-

stało wszechstronnie przetestowane w polskich laboratoriach elektrochemicznych i stanowiło liczącą się konkurencję dla trudno wówczas dostępnych przyrządów zagranicznych. Działalność naukowa i konstrukcyjna dra inż. Ryszarda Radomskiego przynosiła mu uznanie: został uhonorowany Nagrodą Ministra, wielokrotnie nagrodami Rektora, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Politechniki.

Dr Ryszard Radomski był nie tylko nauczycielem akademickim i wynalazcą: był znanym w środowisku Politechniki działaczem społecznym. Był socjalistą z przekonania oraz z rodzinnej tradycji. W latach osiemdziesiątych podejmował organizację pro-ekologicznych akcji zagospodarowywania odpadów przemysłowych, m. in. w Siechnicach, był twórcą Wrocławskiego Klubu Ekologicznego, z którym pozostał związany do ostatnich dni życia. Był ponadto przez 4 kadencje aktywnym członkiem Senatu Politechniki, przy czym w kadencji 1996-1999 był przewodniczącym Komisji Statutowej; w kadencji 1993-1996 był również delegatem do Rady Głównej. Ważnym i pionierskim dziełem, które po sobie na tym polu zostawił, był opracowany na początku lat dziewięćdziesiątych Statut Politechniki. W tej pracy ujawnił dr Radomski swoją szczególną wrażliwość na zagrożenia ochrony praw pracowniczych oraz sprawiedliwości społecznej.

Był człowiekiem bezkompromisowym, oddanym swojej zawodowej misji oraz Uczelni, której poświęcił swoje zawodowe życie. Twardy, nieustępliwy, wytrwale dążący do celu. Wymagający wiele, lecz sprawiedliwie oceniający współpracowników. Nie szukał stanowisk i urzędów, ze swojej twórczej pracy nie czerpał szczególnych dochodów. Największą satysfakcję znajdował w udanych dziełach konstrukcyjnych, które tworzył. Przedwcześnie, w wieku lat sześćdziesięciu przeszedł na emeryturę. Przedwcześnie, bo zaledwie w wieku 64 lat nas opuścił – zmarł nagle 21 maja.

W pracy zawodowej towarzyszyła mu żona, dr inż. Maria Radomska, współautorka wielu jego osiągnięć. Współpracownicy i przyjaciele ich obojga towarzyszyli jej, gdy w upalne sobotnie południe 28 maja odprowadzała urnę z prochami męża na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu przy ul. Kielczowskiej. Będą jej towarzyszyć w żałobie po zmarłym Przyjacielu.

Ludwik Komorowski



Prof. dr hab. Kazimierz Urbanik



29 maja 2005 roku zmarł prof. dr hab. Kazimierz Urbanik, emerytowany profesor i były rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, wybitny uczony – specjalista z teorii prawdopodobieństwa i procesów stochastycznych, doktor honoris causa Politechniki Wrocławskiej. Urodzony 5 lutego 1930 r. w Krzemieńcu, w 1945 r. przyjechał na Dolny Śląsk. Od 1948 r. studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Jeszcze jako student trzeciego roku rozpoczął pracę w Instytucie Matematycznym na stanowisku pomocnika asystenta. Prowadził różne zajęcia dydaktyczne, m.in. także na wydziałach: Chemii, Elektrycznym oraz Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej.

Główny nurt działalności naukowej profesora Kazimierza Urbanika wiąże się z pracami konwersatorium z teorii miary i prawdopodobieństwa prowadzonym przez profesorów Edwarda Marczewskiego i Hugona Steinhausa – wybitnych matematyków, twórców wrocławskiego środowiska matematycznego.

Od 1965 r. był członkiem Polskiej Akademii Nauk (od 1973 r. – członkiem rzeczywistym). Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, m.in. członka Prezydium PAN, wiceprezesa PAN, przewodniczącego Oddziału PAN we Wrocławiu, prorektora i rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez ponad 25 lat był dyrektorem Instytutu Matematycznego UW.

Główną dziedziną badań naukowych prof. Kazimierza Urbanika była teoria prawdopodobieństwa i procesy stochastyczne. Jego wyniki z teorii prognozy, informacji, procesów uogólnionych oraz algebr uniwersalnych są powszechnie znane i stale wykorzystywane w badaniach prowadzonych w czołowych ośrodkach matematycznych

na świecie. W ciągu 40 lat działalności badawczej prof. Urbanik opublikował ponad 170 oryginalnych prac. Część z nich powstała we współpracy z matematykami amerykańskimi, chińskimi, czeskimi, rosyjskimi i węgierskimi. Prof. Urbanik był często zapraszany na wykłady do różnych ośrodków zagranicznych, np do Berkeley, Moskwy, Cambridge, Pekinu, Paryża czy Getyngi. Jako visiting professor prowadził wykłady na Tulane University w Nowym Orleanie i na Case Reserve University w Cleveland.

Był wychowawcą wielu pokoleń matematyków. Dzięki Jego działalności Wrocław stał się znanym i cenionym centrum badawczym w dziedzinie teorii prawdopodobieństwa i procesów stochastycznych. Profesor miał także wybitne zasługi dla rozwoju Politechniki Wrocławskiej.

Należał do wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, był twórcą i redaktorem naczelnym międzynarodowego czasopisma „Probability and Mathematical Statistics”.

Został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był doktorem honoris causa Politechniki Wrocławskiej (1995 r.) i Uniwersytetu Łódzkiego. Akademia Francuska przyznała Mu Palmy Akademickie, rząd belgijski – Krzyż Oficerski Orderu Leopolda II, a Uniwersytet Warszawski – medal im. W. Sierpińskiego.

Wspomnienia

o prof. Leszku Krzyżanowskim

Z żalem zawiadamiam, że 14 maja 2005 r. zmarł Prof. dr inż. Leszek Krzyżanowski, a Jego pogrzeb odbył się 20 maja w Warszawie na Starych Powązkach.

Urodził się 13 kwietnia 1926 roku w Stanisławowie w rodzinie inteligentnej. Od 1932 r. mieszkał we Lwowie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. W 1944 roku przybył do Rzeszowa. Tam we wrześniu 1945 roku złożył egzamin dojrzałości. W Krakowie rozpoczął studia w Akademii Handlowej, które ukończył we Wrocławiu w 1950 roku w Wyższej Szkole Ekonomicznej (dawniej Handlowej). Równocześnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie uzyskał dyplom magisterski w czerwcu 1952 roku. Następnie swoje wykształcenie uzupełnił na trzecim fakultecie – Wydziale Budownictwa Lądowego PW.

Pracę naukową rozpoczął w roku akademickim 1947/48 jako młodszy asystent w Katedrze Księgowości w WSH we Wrocławiu. Pracował także w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych we Wrocławiu. W październiku 1951 roku przeszedł do pracy naukowej na Politechnice Wrocławskiej jako starszy asystent w Zakładzie Ekonomii. Tu pracował do 1981 roku. Potem wybrał pracę w Warszawie w Instytucie Administracji i Zarządzania; Zakładzie Zarządzania PAN i Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania.

Prof. Leszek Krzyżanowski poświęcił większość czasu pracy na Politechnice Wrocławskiej Instytutowi Organizacji i Zarządzania, gdzie zajmował kolejno stanowiska adiunkta, docenta i profesora nadzwyczajnego. W latach 1968-1971 kierował Instytutem Organizacji i Zarządzania. W latach 1971 do 1981 pełnił na Politechnice Wrocławskiej funkcję prorektora ds. dydaktyki. W tym czasie Prof.

Leszek Krzyżanowski dał się poznać jako świetny organizator procesu dydaktycznego, współtwórca nowych programów studiów oraz nowych struktur wydziałowych i instytutowych wspomagających obsługę dydaktyki. Prowadził liczne formy dydaktyczne, wykłady, ćwiczenia, projekty i seminaria na Wydziałach Architektury, Budownictwa, Inżynierii Sanitarnej oraz Informatyki i Zarządzania.

Zainteresowania naukowe Profesora Krzyżanowskiego dotyczą organizacji, zarządzania i ekonomiki inwestycji i budownictwa, podstawowych problemów organizacji i zarządzania, organizacji nauki i dydaktyki.

Pan Profesor jest autorem podręcznika „Podstawy nauki o organizacji i zarządzaniu”, z którego liczni studenci czerpali podstawową wiedzę z teorii organizacji i zarządzania.

Był także promotorem licznych przewodów doktorskich i recenzentem rozpraw habilitacyjnych. Pełnił szereg funkcji organizacyjnych na Politechnice Wrocławskiej, w innych instytucjach naukowych oraz w resorcie szkolnictwa wyższego, między innymi jako członek Komisji Senackiej, Prezydium Senatu, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN.

Wspominamy Pana Profesora jako człowieka pogodnego i zawsze skorego do służenia pomocą.

Cześć Jego pamięci.

Ewa Harłodzińska



Przyjaciel w kryzysie

Szanowni Pracownicy Politechniki Wrocławskiej, Czytelnicy „Pryzmatu”,

Pragnę podzielić się z Państwem informacją o powstaniu Stowarzyszenia na Rzecz Higieny Zdrowia Psychicznego „Przyjaciel w Kryzysie”. Zarejestrowano je w listopadzie 2004 roku, ale nieformalnie działamy znacznie dłużej. Pacjentki i zespół terapeutyczny jednego z oddziałów szpitala psychiatrycznego we Wrocławiu, gdzie od wielu lat żywa była idea psychiatrii środowiskowej, są inicjatorami powołania Stowarzyszenia. Jego członkami są osoby, które przeżyły kryzys psychiczny, ich rodziny, osoby profesjonalnie zajmujące się leczeniem i terapią zaburzeń psychicznych (lekarze, psycholodzy, pielęgniarki, terapeutki zajęciowi) i przyjaciele, którym nie jest obojętna idea Stowarzyszenia.

„Przyjaciel w kryzysie” dotychczas nie posiada swojej siedziby i korzysta z uprzejmości parafii św. Bonifacego we Wrocławiu, ul. Staszica 4. Spotykamy się w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca o godz. 16:00 (podziemia kościelnej kancelarii). Natomiast w drugi i czwarty wtorek o godz. 16:00 zapraszamy rodziny osób w kryzysie psychicznym. Nie posiadamy jeszcze telefonu.

Głównymi celami naszego Stowarzyszenia są:

1. bezinteresowna pomoc osobom w kryzysie psychicznym i ich rodzinom,
2. zmiana wizerunku osób chorych psychicznie w społeczeństwie,
3. popularyzacja i promowanie wiedzy

Konkurs fotograficzny

Firma BASF, pod honorowym patronatem ministra nauki i informatyzacji, ogłasza konkurs fotograficzny „Niewidoczny wkład w widoczne osiągnięcia”. Celem konkursu jest m. in. zaprezentowanie przykładów udanej współpracy świata nauki ze środowiskiem biznesu oraz promowanie firm, które odniosły sukces dzięki zastosowaniu rozwiązań naukowych. Więcej informacji na stronie <http://www.basf.pl/u235/navi/30321>

o zaburzeniach psychicznych w różnych grupach społecznych,

4. przeciwdziałanie marginalizacji społecznej osób chorych.

Prowadzimy: grupy wsparcia dla osób, które przeżyły kryzys psychiczny lub go przechodzą, otwartą grupę dla rodzin osób z zaburzeniami psychicznymi, Telefon Zaufania (071) 329-12-12 czynny w soboty, niedziele i święta w godz. 9:00 – 21:00.

Zapraszamy na naszą stronę internetową, która powstała dzięki zaangażowaniu studentki naszej uczelni. Strona jest w początkowej fazie tworzenia.

Oto nasz adres:

www.przyjacielwkrzysie.org.pl

Chcemy przekazać rady, jak można sobie pomóc, gdy się czuje przez dłuższy czas smutnym, zmęczonym, cierpi na bezsenność i traci poczucie własnej wartości, a każdy problem staje się trudnym do rozwiązania. To mogą być objawy nerwicy, a także początek poważnej choroby. Nie należy się wtedy bać i zamykać w sobie, odcinać od świata. Wtedy powinno poszukać się kontaktu z drugim człowiekiem. Zwrócić się o pomoc. Nie należy obawiać się spotkania z psychiatrą, który jest po to, aby pomóc (wizyta nie wymaga skierowania). Warto byłoby spotkać się z grupą osób, które przeżyły kryzys psychiczny i udzielić wsparcia. To właśnie jest główna idea naszego Stowarzyszenia. Tu nauczymy radzić sobie z problemami. Dzięki temu osoba chora odkryje, że nie jest osamotniona ze swoim problemem. Nasze życie nabrało takiego tempa, że czasami organizm mówi DOŚĆ.

Motto naszego Stowarzyszenia:

„Najważniejsze wyprawy w życiu, to wychodzenie ludziom naprzeciw” – Henry Boy.

My chcemy wyjść naprzeciw Tobie.

Do napisania tej informacji zmobilizowało mnie powołanie w ostatnim czasie przez JM Rektora Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych. Bardzo piękna inicjatywa. Niepełnosprawność bywa fizyczna, ale i duchowa również. Prosimy o tym pamiętać. Ludzie potrzebujący pomocy są wśród nas i nie możemy ich nie zauważać. W porę zauważona depresja może uratować czyjeś życie! Pomaganie innym daje tyle radości...

Anna Kuczvara

sekretarz Stowarzyszenia

Na rzecz niepełnosprawnych

Politechnika znalazła się wśród tych polskich uczelni, które wykazują szczególną troskę o osoby niepełnosprawne. Pełnomocnikiem JM Rektora ds. osób niepełnosprawnych został mianowany mgr **Jerzy Borowiec** (W-4) – były przewodniczący Przedstawicielstwa Pracowniczego PWR, obecnie wybrany do Senatu PWR na kadencję 2005-2008.

Jerzy Borowiec podjął już szereg działań mających określić skalę potrzeb osób niepełnosprawnych i możliwości odowiedzenia na nie. Przeprowadził rozmowy



mgr Jerzy Borowiec przy pracy

z dyrektorem administracyjnym uczelni mgr Leonardem Gawęckim, prorektorami ds. nauczania prof. Jerzym Świątkiem i ds. studenckich – dr. Krzysztofem Rudno-Rudzińskim, kierownikiem SWFiS mgr Jerzym Biezuńskim i zajmującym się promocją drem Markiem Zimnakiem.

Pełnomocnik przewiduje, że niepełnosprawni studenci będą mieli szczególnie możliwości korzystania z zajęć usprawniających, zaś na terenie uczelni wprowadzone zostaną wprowadzone oznakowania ułatwiające poruszanie się po uczelni. Chęć współpracy z pełnomocnikiem Rektora deklaruje pan Jacek Jarecki, który w jednym z wrocławskich liceów kieruje stowarzyszeniem zajmującym się osobami niepełnosprawnymi i ociemniałymi. Kontakt z uczelnią wyjaśniłby takim uczniom ich szansę na podjęcie studiów o profilu inżynierskim.

Wiele kwestii organizacyjnych wynikających z powołania nowego pełnomocnika wymaga jeszcze rozwiązania i wyjaśnienia. Dlatego mgr Jerzy Borowiec prosi o kierowanie uwag i informacji pod adresem internetowym:

Jerzy.Borowiec@pwr.wroc.pl

Wiosenna burza

Osoby, które zasiedziały się w pracy 30 maja 2005, mogły podziwiać siłę wiatru. Po godzinie 17 wiatr zaczął przybierać na sile, a białe kłaczki opadające z topól i pokrywające gęsto trawniki zostały nagle „wyczesane”. Spadały gałęzie, przewracali się ogrodzenia, aż wreszcie wyrwanym zostało sporo drzew, które przewracając się uszkodziły samochody i jeden z baraków. Po pół godzinie zaczęła się ulewa.

Od rana ekipy porządkowe uczelni miały wiele pracy z usuwaniem szkód, których bilans zapewne wkrótce poznamy. Nie znaleźliśmy się jednak w najgorszej sytuacji, skoro nie zabrakło nawet prądu, a przecież było go pozbawionych 217 miejscowości na Dolnym Śląsku. (Fot. M. Kuźmicki i K. Mazur)



Konkurs „Trofea Innowacji”

Francuski miesięcznik „L'Etudiant“, we współpracy z innymi prasowymi wydawnictwami (L'Expansion, L'Express), Europejską Fundacją Rozwoju Zarządzania (EFMD) oraz francuskim Ministerstwem do spraw Badań, organizują kolejną edycję konkursu „Trofea Innowacji”.

Inicjatywa skierowana jest do młodych studentów lub doktorantów, pragnących przedstawić ideę, bądź konkretny plan, który pozwoli na powstanie przedsiębiorstwa, produktu czy koncepcji z zakresu innowacyjności.

Laureaci konkursu, wyłonieni przez jury obradujące pod prze-

wodnictwem Komisarza Komisji Europejskiej do spraw Badań J. Potočnika, zostaną uhonorowani nagrodami w wysokości 1500-3000 euro oraz zdjęciami na okładkach wyżej wymienionych tytułów prasowych.

Termin zgłoszeń projektów działalności innowacyjnej upływa 8 lipca 2005 roku, a uroczysta ceremonia wręczenia nagród odbędzie się 4 i 5 października 2005 roku w Reims, podczas X edycji europejskiego forum młodych przedsiębiorstw innowacyjnych INNOVACT.

Szczegóły dotyczące zasad konkursu oraz formularze zgłoszeniowe (w języku francuskim i angielskim) są dostępne na stronach internetowych www.letudiant.fr (zakładka Trophées / Awards) lub www.innovact.com.

◀ 15

sposobu przygotowania prezentacji – uważa **dr hab. Jadwiga Soloducho**.

– Należy koniecznie zadbać o to, by prezentacje były na wysokim poziomie. Niestety zdarzają się sytuacje, gdy jest on po prostu nędzny. Wykłady czy pokazy są przygotowane w ostatniej chwili, „na kolanie”. Wstyd serce tłamsi – dodaje **dr Paweł Załozdźon**.

Zdaniem **prof. Juliusza Gajewskiego** na tym etapie rozwoju festiwalu poprawę jakości prezentacji można uzyskać przez zapraszanie do jego kolejnej edycji osób, które dotychczas nie sprawdziły się jako wykładowcy.

– To nie powinny być osoby, które nie potrafią mówić o sprawach trudnych, naukowych w sposób łatwy, przystępny i ciekawy. Prezentacja nauki, wiedzy ma być jak muzyka – lekka, łatwa i przyjemna – uważa prof. Juliusz Gajewski, któremu zdarzało się już usłyszeć z ust zarówno nauczycieli, jak i uczniów krytyczne uwagi o kilku wykładach jako nudnych, zbyt akademickich, niezrozumiałych (treść oraz poziom niedostosowany do możliwości percepcji słuchaczy), niewyraźnych (dykcja, język i sposób mówienia) i nieciekawych (niezdolność przykucia uwagi), czy prowadzonych niestarannie.

Zastrzeżenia budzi też termin organizacji festiwalu. Zdaniem **dr Agnieszki Tomaszewicz** organizowanie go we wrześniu powoduje, że w tej imprezie właściwie nie uczestniczą studenci, co część osób uważa za niekorzystne. A generalnie powinna być to impreza adresowana nie tylko do młodzieży szkolnej, ale także starszych odbiorców. Zamianę września na maj proponuje w imieniu Wydziału Mechanicznego (także i tegorocznego koordynatora **dr hab. inż. Wojciecha Wieleby**) **Małgorzata Cichosz**.

– Wrzesień jest miesiącem, kiedy odbywają się najczęściej konferencje na wydziale, w tym czasie organizowane są one także na innych uczelniach w kraju i za granicą. Imprezy pokrywają się. Dlatego zmiana terminu byłaby korzystna – ocenia **Małgorzata Cichosz**.

Z tego samego względu wiele osób na Wydziale Mechanicznym uważa, że DFN powinien odbywać się co dwa lata.

– To bardzo duże obciążenie dla organizatorów, tym bardziej, że każdy traktuje bardzo poważnie imprezy festiwalowe. Nie można zapominać, że zakłady, instytuty, wydziały są organizatorami konferencji, sympozjów, zjazdów itp. Każdego roku na Wydziale Mechanicznym organizuje się od 5 do 8 konfe-

„Majówka Młodych Biomechaników 2005”

Studentki Międzywydziałowego Koła Naukowego BIOMECHANIKA z Politechniki Wrocławskiej: Ewa Białobłocka, Monika Stefańska i Katarzyna Gonera (*kolejno na zdjęciu po lewej*), miały okazję uczestniczyć w drugiej „Majówce Młodych Biomechaników” zorganizowanej przez Politechnikę Śląską w Szczyrku od 6 do 8 maja. Konferencję przewodniczyli: prof. dr hab. inż. Dagmara Tejszerska i prof. dr hab. inż. Jerzy Świder z Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz prof. dr hab. Lechosław Dworak z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Pierwszym punktem programu była Studencka Sesja Plakatowa, w której studenci studiów magisterskich mieli okazję zaprezentować swoje dotychczasowe osiągnięcia badawcze.

Referaty reprezentantek Politechniki Wrocławskiej zajęły I i III miejsce w

konkursie na najlepszą prezentowaną pracę. Pierwsze miejsce uzyskała Katarzyna Gonera, której praca dotyczyła metodyki badań skóry. Referat jej nagrodzonej koleżanki Ewy Białobłockiej omawiał zjawiska elektromechaniczne zachodzące w tkance kostnej.

Zainteresowanie wzbudziła dokonana przez studentów Politechniki Śląskiej prezentacja zmodernizowanego przez nich lekkiego wózka inwalidzkiego.

W części seminaryjnej pracownicy nauki z całej Polski przedstawili swoje projekty dotyczące biomechaniki mięśni, kręgosłupa, modelowania numerycznego, i innych pokrewnych zagadnień.

Po niezwykle ciekawych, uzupełnionych dyskusją wykładach wszyscy uczestnicy konferencji wzięli udział w integracyjnym spotkaniu przy ognisku.

Ewa Białobłocka



rencji krajowych i o zasięgu międzynarodowym – dodaje **Małgorzata Cichosz**.

Czego jeszcze brakuje festiwalowi?

– Wydaje mi się, że powinno być więcej reklamy (TV, prasa, także w szkołach). Może warto by zachęcić kuratoria, aby te poleciły uczniom szkół szersze uczestnictwo w imprezach DFN – uważa **dr hab. Piotr Cichosz**.

Podobną opinię wyraża **mgr Bożena Grocholska**:

– Z opinii o festiwalu wynika, że przybiera mu z każdym rokiem popularności,

z racji walorów merytorycznych i ciekawej formy, natomiast znacznie wcześniej powinno się informować o szczegółach festiwalu, tzn.: gdzie?, co? i kiedy?

No i jeszcze ta biurokracja.

– Mnie osobiście przeszkadzało powtarzalne sformalizowanie procedur administracyjnych. Trudno sobie nawet wyobrazić, ile papierów trzeba było wypełnić żeby kupić kawałek sznurka czy pudełko szpilek – opowiada **Agnieszka Tomaszewicz**.

Andrzej Kulik

zdj. M. Kuźmicki, arch.

Finał konkursu Young Project Management Program

20 maja wyłoniono laureatów ogólnopolskiego konkursu *Young Project Management Program (YPMP)*.

Konkurs jest adresowany do studentów interesujących się zarządzaniem projektami. Nagrodami w nim są płatne praktyki organizowane przez najlepszych polskich pracodawców, m.in. przez IBM Polska – współorganizatora imprezy. Konkurs dzieli się na dwa etapy. W pierwszym z nich oceniane są pisemne prace („eseje”) nadesłane przez uczestników. Autorzy szesnastu najlepszych prac przechodzą do drugiego etapu, w którym dokonują studium przypadku. Premiowane są umiejętności autoprzedstawiciele uczestników konkursu oraz sposób rozwiązania problemu.

Organizatorami konkursu *Young Project Management Program* są studenci – członkowie Stowarzyszenia Project Management Polska, Koła Naukowego PM Politechniki Gdańskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich oraz BEST Gdańsk. Dla 15 finalistów 3 dni spędzone w Gdyni to nie tylko trud konkursu. Oprócz grupowych prac nad studium przy-

padków można było też zwiedzić miasto.

Wśród finalistów jest też **student Wydziału Informatyki i Zarządzania PWr Przemysław Wiater**. Obecnie studiuje on na III roku kierunku *Zarządzanie i marketing*, ale podjął już także naukę na kierunku *Informatyka*. Wcześniej mieliśmy okazję poznać go jako laureata konkursu organizowanego przez General Electric. Teraz postanowił spróbować szczęścia w konkursie YPMP. Jak trafił na ten konkurs? Po prostu przeczytał ulotkę, którą znalazł w dziekanacie swego wydziału. Spośród oferowanych trzech tematów:

1. Jak zorganizowałem(am) następujące przedsięwzięcie...
2. Jestem urodzonym organizatorem ponieważ...
3. Chciałbym pracować jako Project Manager ponieważ...

wybrał ten trzeci. Napisał, że ceni sobie to zajęcie ze względu na interdyscyplinarny charakter i możliwość wykazania się umiejętnością tworzenia i prowadzenia zespołu. Nasz

utalentowany student lubi skutecznie działać, choć nie jest skrajnym perfekcjonistą. (...)

Ma żywe zainteresowanie dla dziedziny, którą studiuje. Podkreśla, że spotkał na wydziale wielu wykładowców, którzy otworzyli mu oczy na problemy zarządzania i marketingu. Takim mistrzem był prowadzący na I roku wykłady pan prof. Marian Hopej, dr Stanisław Stadtherr (finanse na drugim roku studiów), czy prowadzący zajęcia z III rokiem dr Janusz Zymonik i dr Tadeusz Zbroja.

Uzyskaną w nagrodę płatną praktykę odbędzie Przemysław Wiater w Łańcucie, w firmie należącej do prezesa stowarzyszenia polskich „project managerów”. Firma zajmuje się eksportową produkcją kompletnych systemów transportu technologicznego dla AUDI, BMW, VOLVO i innych presizowych firm. Wszystko byłoby wspaniałe, gdyby nie fakt, że nasz laureat musi pogodzić tę pracę z wyjazdem na szkolenie w Budapeszcie, które uzyskał dzięki sukcesowi w konkursie General Electric oraz z rozpoczynającym się pod koniec sierpnia semestralnym wyjazdem do Antwerpii uzyskanym dzięki europejskiemu programowi Socrates.

Więcej informacji o konkursie można znaleźć pod adresem: www.smpm.org.pl/ypmp, o firmie IBM Polska: <http://www.ibm.com/pl>.

Studentka Politechniki Wrocławskiej laureatką II miejsca Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego

Nasi olimpijczycy

Maj tradycyjnie kojarzy się z kwitnącymi kasztanami i maturami. Dla studentów Politechniki jest to nie tylko okres wyteżonej pracy na naszej uczelni, ale również czas ubiegania się o miano studentów najlepiej znających język angielski. Już po raz szósty Politechnika Poznańska zorganizowała Ogólnopolską Olimpiadę Języka Angielskiego dla Studentów Uczelni Technicznych. Tradycyjnie cieszy się ona bardzo dużym powodzeniem. W pierwszym, wewnątrzuczelnianym etapie, który odbył się w listopadzie 2004 r., wzięło udział ponad 60 naszych studentów. Musieli wykazać się dobrym rozumieniem tekstu pisanego i czytanego, znajomością zagadnień gramatycznych i leksykalnych, a także wiedzą techniczną i kulturą dotyczącą państw anglojęzycznych.

Do II etapu zakwalifikowało się 26 stu-

dentów naszej uczelni, ale do Poznania pojechało jedynie 12. Niemniej ich obecność była widoczna. Do etapu finałowego zakwalifikowało się dziesięcioro studentów z Wrocławia.

Poziom Olimpiady był bardzo wysoki, a komisje oceniające uczestników sprawdziły nie tylko poprawność gramatyczną i fonetyczną, ale również płynność mówienia i bogactwo słownictwa. Podobnie jak w ubiegłych latach, nasi studenci uplasowali się w czołówce finału. Studentka naszej uczelni **Julia Jelińska z Wydziału Informatyki i Zarządzania** została laureatką II miejsca. Wśród 10 najlepszych uczestników znalazł się **Dariusz Matyja z Wydziału Informatyki i Zarządzania**, który uzyskał IX miejsce.

Uroczystość wręczenia nagród i dyplomów odbyła się z udziałem władz uczel-

ni poznańskiej, sponsorów, przedstawiciela British Council, prezesa Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego i innych zaproszonych gości. Wszyscy laureaci otrzymali nagrody rzeczowe, wśród których były cenne książki. Specjalnie dla naszych laureatów wydawnictwa Express Publishing, Oxford University Press, Pearson Education, Macmillan oraz księgarnia Polanglo ufundowały słowniki i zestawy książek do dalszej nauki języka angielskiego, a Centrum Językowe Demosthenes we Wrocławiu – 120-godzinny kurs języka obcego (niekoniecznie angielskiego) dla najlepszego studenta naszej uczelni.

Podziękowania należą się lektorom języka angielskiego SNJO, którzy zachęcali i przygotowali studentów do udziału w Olimpiadzie. W szczególności kieruje słowa wdzięczności do mgr Beaty Jańkowskiej-Derechowskiej, mgr Renaty Kasprzak, mgr Izabeli Koszutskiej, mgr Joanny Leszkiewicz i mgr Anny Tyszkiewicz za opiekę i pomoc w przygotowaniach.

Wszystkim uczestnikom Olimpiady gratulujemy osiągniętych wyników, a sponsorom dziękujemy za wspaniałe nagrody.

Marian Górecki
Kierownik SNJO

XIX Wiosenny Rajd Elektryka

22-24 kwietnia 2005 r.

Tradycyjnie już w ostatni weekend kwietnia odbył się kolejny, XIX już, Rajd Elektryka, który tym razem prowadził w Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie. Bazę wypadową do wędrówek pieszych po okolicznych szlakach stanowiło Międzygórze, gdzie w czterech dużych ośrodkach wypoczynkowych zapewniono noclegi dla licznej – aż 550-osobowej – grupy studentów z różnych wydziałów Politechniki Wrocławskiej, a także innych uczelni (nie tylko z Wrocławia).

W pierwszym dniu Rajdu uczestnicy mieli do pokonania jedną z czterech tras prowadzących na miejsce noclegu: ze Stronia Ślą-



W drodze na Śnieżnik

skiego, Bystrzyca, Długopola i Domaszkowa. Większość wybrała bardzo ciekawą trasę z Bystrzyca Kłodzkiej przez Igliczną. Jej pokonanie zajęło około 4,5 godziny. Mimo to nikt nie narzekał, bo pogoda była wspaniała, a wiosna rozkwitała w całej pełni. Spora grupa zapaleńców i wytrawnych piechurów zdecydowała się na najdłuższą i najbardziej ambitną trasę ze Stronia Śląskiego przez Puchaczówkę i Czarną Górę.

W drugim dniu niemal wszyscy wybrali się na Śnieżnik, gdzie w osłoniętych miejscach i w lesie leżało jeszcze sporo śniegu. Ponieważ pogoda była słoneczna, wiele osób dorobiło się całkiem niezłej opalenizny. Niektórzy nawet przesadzili z opalaniem i spiekli się „na raczka”.

W ostatnim dniu niestety trzeba było wracać pieszo do pociągu, który zawiózł nas do Wrocławia. Pomimo zmęczenia wszyscy byli zadowoleni i już na zapas deklarowali swój udział w następnym Jesiennym Rajdzie Elektryka.

W piątkowy i sobotni wieczór, zgodnie z tradycją, odbyło się pieczenie kiełbasek i zabawa przy ognisku. Na wszystkich zmęczonych

turystów czekał też wspaniały grzaniec, który tym razem warzono w kuchni polowej aż w czterech kotłach. Jak orzekli amatorzy tego trunku, smakował wybornie. Księżyc, który właśnie był w pełni, służył za latarnię, więc zabawa i śpiewy trwały do późnych godzin nocnych. Jednak zmęczenie dało o sobie znać i trzeba było iść spać, aby zebrać siły na następną wędrówkę. Od dawien dawna nie było tak wspaniałej, prawdziwie turystycznej atmosfery.

W rajdzie wzięły udział władze Wydziału Elektrycznego na czele z obecnym

dziekanem, a przyszłym prorektorem ds. nauczania prof. dr. hab. inż. Januszem Szafranem i wszyscy prodekanek prof. dr. hab. inż. Marian Soberajski i prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński z żonami oraz przedstawiciel Pionu Studenckiego. Tak liczne grono przedstawicieli władz wydziału i uczelni dawno już nie było na naszym rajdzie. W imieniu organizatorów i uczestników pragnę im za to gorąco podziękować.

A teraz kilka uwag organizacyjnych. Ten rajd był na swój sposób wyjątkowy, także dlatego, że wprowadzono wiele zmian organizacyjnych mających na celu przywrócenie właściwego, turystycznego charakteru tej imprezie. Opracowano szczegółowy



Ryszard Kozanka w repertuarze rajdowym. Władze Wydziału Elektrycznego wspierają go artystycznie.

Regulamin Rajdu, w którym duży nacisk położono na sprawy porządkowe i właściwe zachowanie się uczestników na trasie, w środkach komunikacji publicznej, w miejscu noclegu, a także w czasie zabawy przy ognisku. Wy-



W „kielbasianym kręgu”.

rażnie wyartykułowano funkcję Rajdów Elektryka jako imprezy integracyjnej, promującej turystykę pieszą i adresowanej do wszystkich studentów Uczelni. Wypowiedziano też zdecydowaną walkę z nadużyciami alkoholu.

Mimo to nie mieliśmy najmniejszych trudności z rekrutacją chętnych, chociaż w tym czasie odbywały się imprezy wydziałowe organizowane przez inne wydziały. Z przyjemnością mogę stwierdzić, że niemal wszyscy uczestnicy rajdu ze zrozumieniem przyjęli nasze działania i nie zraziło ich to do uczestnictwa w Rajdach Elektryka.

Na koniec pragnę podkreślić, że impreza była doskonale przygotowana organizacyjnie. W miejscu noclegów i przy ognisku panował porządek, a ze strony właścicieli obiektów noclegowych nie było żadnych uwag i zastrzeżeń. Również wędrówka na szlakach turystycznych odbywała się pod kierunkiem przewodników w 25-osobowych zorganizowanych grupach, co zapewniało bezpieczeństwo uczestników.

Tak sprawna organizacja była możliwa dzięki licznemu zespołowi ochotników i organizatorów przeszkolonych wcześniej na obozie w Górach Stołowych (5-6 marca 2005 r.) w trudnych, zimowych warunkach terenowych. Pragnę im podziękować za pomoc i pogratulować szybkiego opanowania trudnej sztuki organizacji tak masowej imprezy turystycznej.

W tym miejscu pragnę też poinformować, że kolejny – jubileuszowy już – XX Rajd Elektryka odbędzie się w terminie **21-23 października 2005 r.** i prowadzić będzie szlakami Gór Sowich. Już teraz zapraszam wszystkich amatorów pieszych wędrówek do uczestnictwa.

Z turystycznym pozdrowieniem

Zbigniew Kłos

Księżyc nad Ałtajem

Pokaz filmu i przezroczy z naszej wyprawy, autorstwa Jana i Lilii Augustynów zatytułowany „Księżyc nad Ałtajem” odbył się w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej 17 maja, o godz. 18.00 jako jedno ze „Spotkań z górami” organizowanych przez DKF Politechniki i Sklep Górski „Skalnik”.

Przybyli na nie prawie wszyscy uczestnicy wyprawy. Publiczność wypełniająca salę projekcyjną (329) bardzo serdecznie przyjęła film, którego autorzy zostali nagrodzeni owacją na stojąco.

Film to relacja z odbytej na przełomie sierpnia i września 2004 roku II Studenckiej Naukowej Wyprawy na Ałtaj leżący w centralnej Azji, na południu Syberii. Zorganizowali ją członkowie Studenckiego Koła Naukowego Wydziału Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii ZOD Legnica Politechniki Wrocławskiej. Uczestnicy wyprawy podróżowali wycarterowanym polskim sypialnym wagonem Warsu. Patronem 11-dniowej eskapady był tym razem prezydent miasta Legnicy. Wyjazd studentów był częściowo sponsorowany przez uczelnię i krajowe firmy. Oprócz wsparcia

finansowego studenci dostali ogromną ilość żywności na drogę i na pobyt na Syberii.

Cel wyprawy – góry Ałtaj – to obszar niezwykle interesujący zarówno z geologicznego, jak i górniczego punktu widzenia.

Republika Ałtajska jest regionem bogatym w różnorodne surowce mineralne. Spotkać tam można prawie wszystkie pierwiastki z tablicy Mendelejewa, a także znaczne zasoby wód mineralnych i termalnych. Studenci Politechniki Wrocławskiej odbywali praktykę zawodową w górach. Zajęcia odbywały się bezpośrednio na szlakach turystycznych, pod czujnym okiem wykładowcy Wydziału Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii pani dr inż. Elżbiety Liber. Członkowie Naukowego Koła Studenckiego zebrali bogaty materiał do kolekcji minerałów, a także obszerną dokumentację do referatów na Studenckie Sympozjum Naukowe.

Największą atrakcją były pięciodniowy trekking u podnóża góry Bieluchy (4650 m n.p.m.) oraz siedmiodniowy spływ (rafting) górskimi rzekami Czują i Katunią. Przemierzaliśmy tajgę, alpejskie łąki, rwące rzeki, stopy i pustynie. Wreszcie dotarliśmy

do olbrzymiego lodowca Wielkiego Aktru (2850 m n.p.m.). Przepłynęliśmy pontonami 290 km górskimi rwącymi i bardzo niebezpiecznymi rzekami, obfitującymi w kaskady i uskoki. Pokonaliśmy trasę o siódmym stopniu trudności (przy skali od 1 do 10). Mimo że trasa spływu była naprawdę groźna i niebezpieczna, nikt z uczestników nie zrezygnował z ekstremalnej zabawy.

Oprócz naukowego i turystycznego aspektów wyprawa miała także i wymiar charytatywny. Nawiązaliśmy kontakt z misją katolicką – opiekunem tamtejszej Polonii. To właśnie dla młodzieży polonijnej zawieźliśmy materiały związane z kulturą, historią i literaturą polską. Pięknym gestem studentów było przywiezienie też niektórych materiałów budowlanych potrzebnych do renowacji kościoła w Bijsku, gdzie przez kilka dni byliśmy gośćmi ks. Obuchowskiego.

Autorzy filmu z naszej wyprawy zamierzają powtórzyć jego pokaz wraz z prelekcją. Już teraz zapraszamy Państwa na czerwcowe spotkanie w Lubinie w kinie „Muza”.

Sylwia Łagiewczyk
ZOD PWr w Legnicy

Zdjęcia z wyprawy w Góry Ałtaju prezentujemy na III stronie okładki.

Arizona dream?

Pracodawcy coraz częściej przeglądając zgłoszenia kandydatów zwracają uwagę na działalność dodatkową w trakcie studiów. Czy to w Kołach Naukowych, czy w organizacjach studenckich – liczy się aktywność, zdobyte doświadczenie oraz to, że student jest ciekaw, żądny nowej wiedzy i podejmuje wyzwania.

Moja ciekawość i zaangażowanie zaprowadziły mnie na dwa uniwersytety w stanie Arizona (USA). Od kilku lat Koła Naukowe BARAK i TRAF (działające przy Wydziale Elektroniki) prowadzą współpracę w ramach *Virtual Students Exchange z Northern Arizona University* (NAU) we Flagstaff i *Hochschule für Technik und Wirtschaft* w Dreźnie. Działalność strony polskiej możliwa jest dzięki zaangażowaniu opiekunów: dr inż. Ryszarda Klempusa oraz dr inż. Jana Nikodema – założycieli Kół. Pod ich baczny okiem realizujemy projekty z dziedziny informatyki i automatyki w grupach międzynarodowych. W ze-

szłym roku był to rozbudowany system bazodanowy dla potrzeb ekologów z USA.

Po długich staraniach i załatwieniu wielu spraw formalnych, w lutym tego roku udało nam się złożyć wizytę naukową za oceanem. Pierwszym etapem był *The University of Arizona* w Tucson, gdzie zapoznaliśmy się z projektami prowadzonymi na wydziale elektryczno-informatycznym. Prawdziwą przyjemnością była dla nas możliwość poznania twórcy standardu JPEG Michaela Marcellina, noblistów z dziedziny optoelektroniki, a także z wielonarodową grupą tworzącą projekty dla rządu USA. Zaprezentowaliśmy efekty naszych prac i (w ramach kolejnego projektu) przeprowadziliśmy serię ankiet wraz z komputerowym przetworzeniem wyników.

Kolejnym uniwersytem był NAU we Flagstaff (ok. 100 km od Wielkiego Kanionu). Tam spotkaliśmy ludzi, z którymi do tej pory współpracowaliśmy jedynie wirtualnie. Obejrzelśmy efekty dotychczasowej

pracy i przedyskutowaliśmy pomysły na następny semestr, na przykład system automatyzacji zbierania map dla GPS.

Co zyskaliśmy? Doświadczenie pracy w grupie międzynarodowej, pogląd na sposób realizacji projektów naukowych w USA oraz... możliwe, że ktoś z nas wyjedzie na stypendium naukowe na „zaprzyjawniony” już uniwersytet. Na zbliżającej się *III Konferencji Naukowej Studentów* zamierzamy zaprezentować wyniki realizacji naszych projektów. Wystąpić mają również zaproszeni przez nas goście z Austrii, Hiszpanii, Węgier i USA.

Może w niedalekiej przyszłości uda się członkom naszego koła naukowego wykonywać projekty na konkretne zlecenia firm czy instytucji? Pewnym jest, że takie prace byłyby atrakcyjne cenowo. Mam nadzieję, że i jakościowo. Dla studentów myśl o rzeczywistym wdrożeniu ich prac byłaby istotnym czynnikiem motywującym ich do działania.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do sali 1 budynku D-6, gdzie mieści się siedziba obu kół.

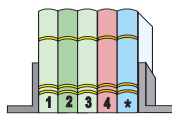
Inga Apiecionek

Fotoreportaż – str. III okładki.

KSIĄŻKI, które polecamy...

Stanisław Lem

Listy albo opór materii



Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002 (www.wl.net.pl)
cena 34,11 zł (dla wtajemniczonych 12 zł)

Wybór listów sławnego autora jest – jak wszystko u Lema – niekonwencjonalny. Zaczyna się od pisma w sprawie niesłusznie naliczanego przez urząd miejski podatku od zdechłego psa. Dalsze teksty to dokumenty epoki: spory o swobodę wypowiedzi w publikacjach, o naruszane prawo do otrzymywania własnych listów i własnych dewiz. To jednak tylko tło do zaprezentowania innej korespondencji: na tematy filozoficzne i naukowe. Autor ujawnia nie tylko wielką erudycję i ciekawość świata, ale też ogromny zapał dydaktyczny. Jest przy tym czasem niezmiernie zabawny w wywodach: *Powinien się Pan co nieco nad sobą zastanowić. (...) Gdyby Pan chciał po prostu hodować swą inteligencję jak kanarka w klatce, (...) chyba nikt Panu nie przeszkodzi, a jedynie proszę na mnie nie liczyć jako na korespondenta. (...) Wygłasza Pan tedy sądy pochopne, wchodzi Pan w fałszywe uogólnienia, miesza Pan kategorie myśli, gmatwa Pan konstatacje (asercje) z oznajmieniami uwikłanymi aksjologicznie, a wszelką próbę skorygowania owych poplątań nazywa Pan nikczemną próbą zamachu na własną integralność. Czyż nie jest to piękne „kształcenie na odległość”?* Tym słuszniej uczyniono Lema doktorem honoris causa Politechniki Wrocławskiej!

Jego kompetencje formalne są chyba najniższymi z posiadanych przez doktorów hc PW: nie zrobił nigdy magisterium. Jego studia były naznaczone sytuacją właściwą dla miejsca i czasów, w których dorastał. Po zajęciu Lwowa przez ZSRR studiował w latach 1940-41 w lwowskim Instytucie Medycznym: „(...) dostałem się tam dosyć okólną drogą, bowiem wcześniej zdawałem egzamin na politechnikę, gdzie ciągnęły mnie zainteresowania. Egzamin zdałem, ale ze względu na niedobre pochodzenie społeczne (ojciec zamożny laryngolog – czyli średnia burżuazja) nie zostałem przyjęty”. Za okupacji niemieckiej pracował jako robotnik, „za drugiej okupacji sowieckiej” znowu studiował. Po wojnie znalazł się w Krakowie. Nie rwał się do medycyny, ale spełniając wolę ojca powrócił do nauki. Doszedłszy do absolutorium zdecydował się nie przystępować do ostatnich egzaminów, aby uniknąć pracy lekarza wojskowego: „Wszystkich moich kolegów brano do służby wojskowej, i to nie na rok albo dwa, ale tak, że na zawsze zostawali w wojsku.” – wyjaśnia.

Interesował się zawsze fizyką – swoim korespondentom wśród lektur obowiązkowych oprócz kanonu dzieł filozoficznych i literackich poleca też „Feynmana wykłady z fizyki” – i to jeszcze przed publikacją polskiego wydania.

Wyrazem tych zainteresowań, a także remedium na kłopoty z cenzurą była literatura science fiction, która mogła być nawet tłumaczona na język rosyjski. Budziła zresztą wśród radzieckich naukowców entuzjazm. Sam Piotr L. Kapica zamykał się z Lemem w swoim gabinecie wystawiając za drzwiami liczne grono fi-

zyków – wielbicieli talentu pisarza. Z czasem przyszła sława na Zachodzie. Wyrazem międzynarodowego uznania twórczości Lema jest przyznane mu w 1973 roku honorowe członkostwo Science Fiction Writers of America (wkrótce jednak odebrane w wyniku krytycznych wypowiedzi pisarza na temat poziomu amerykańskiej literatury s.f.!).

W Polsce był wielbiony raczej przez fanów niż krytykę. Jego entuzjaści stawali się często studentami i pracownikami politechnik. Toteż wydaje się całkiem logiczne, że wreszcie w 1981 roku, w sprzyjających politycznie okolicznościach, Senat PW przyjął uchwałę o nadaniu Stanisławowi Lemowi doktoratu honoris causa. Inspiratorem (a następnie promotorem doktoratu) był prof. Jerzy Jaroń z Wydziału Elektroniki, jedna z wybitnych postaci polskiej cybernetyki, twórca kierunku kształcenia „automatyka i robotyka”.

Fakt posiadania tak sławnego doktora hc wydaje się być niedostatecznie wykorzystywany w promocji naszej uczelni, także w aspekcie rekrutacyjnym. {Zwłaszcza, że kolejne doktoraty hc: Uniwersytetu Opolskiego (1997), Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego (1998) nadano mu już w innych czasach}. Dziś sława i pozycja intelektualna Stanisława Lema jest bezdyskusyjna. W 2001 roku „za wyprzedzanie myślą swojego czasu” otrzymał Złote Berło Fundacji Kultury Polskiej. W 1994 został laureatem Nagrody im. J. Parandowskiego przyznawanej przez Polski PEN Club, nagrody państwowej I stopnia w dziedzinie kultury i sztuki, austriackich nagród państwowych: w dziedzinie kultury europejskiej, i literackiej im. Franza Kafki. Jest kawalerem Orderu Orła Białego, a od 1994 roku członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. Nic więc dziwnego, że wśród FAQ na oficjalnej stronie internetowej Stanisława Lema jest pytanie o **Nobel dla Lema:**

Jak można zapisać się do „Towarzystwa na rzecz przyznania Nagrody Literackiej NOBLA Stanisławowi Lemowi”? Jeśli jeszcze takowego nie ma, to stwórzmy je.

Oficjalnej stronie Stanisława Lema absolutnie nie wypada angażować się w „towarzystwo na rzecz” przyznawania Lemowi jakichkolwiek nagród :-)) – brzmi odpowiedź. Ale czyż nie byłoby w interesie Politechniki Wrocławskiej, żeby to życzenie się spełniło? Co będzie, gdy kolejną polską laureatką Nagrody Nobla zostanie pani prof. Szyszkowska?

Errata

- W 189 numerze „Przypadku” błędnie podaliśmy stopnie naukowe dwóch prodziekanów Wydziału Mechaniczno-Energetycznego. Prodziekanem ds. studenckich jest dr hab. inż. Januariusz Górecki, prof. nadzw. PW, a prodziekanem ds. nauki i współpracy z zagranicą – dr hab. inż. Marek Gawliński.
- Podobny błąd dotyczy osoby prodziekana ds. ogólnych Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki. Jest nim dr hab. inż. Janusz Markowski. Przepraszamy.
- Błąd wkraśl się także w program obchodów 60-lecia PW. Zjazd Absolwentów Wydziału Architektury odbędzie się w dniach 25-26 czerwca 2005 r., a nie – jak podano – 23-24 czerwca 2005 r.



Polska ekipa na Altaju



Niebezpieczeństwa górskich rzek...



Wyprawa w Góry Ałtaju

Czytaj na str. 37



... które wyglądają z daleka niewinnie



Wydział Electrical & Computer Engineering

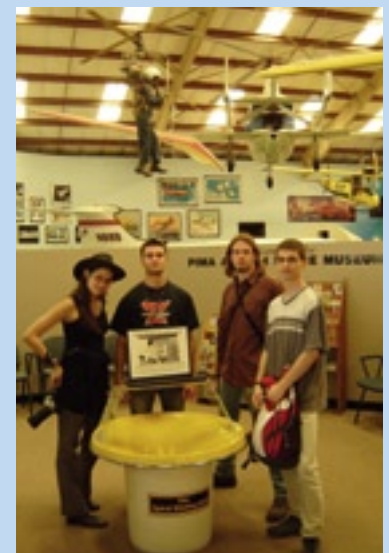
Arizona dream?

Szerzej na str. 37



Pojazd solarny

Fot. M. Nikodem



Pima Museum – jedno z największych muzeów lotnictwa na świecie.

Wielki Kanion



Wymiana poglądów nt. projektowania układów FPGA – Uniwersytet w Tucson.



Do tej pory współpracowaliśmy wirtualnie. Tutaj razem zdobywamy szczyty.





Rezonator akustyczny Helmholtza, pocz. XX w., Niemcy ?



Półkule magdeburgskie z I ćwierci XX w., Niemcy ?



Miernik uniwersalny, pocz. XX w., M. Pinzger, k Breslau, Niemcy

Czar starej Politechniki

Wspomnienia wielu pokoleń odżyją dzięki otwartej 25 maja stałej ekspozycji zabytkowych eksponatów użytkowanych niegdyś przez Instytut Fizyki. Oprócz historycznych urządzeń znalazły się tutaj również zabytkowe publikacje i takie ciekawostki, jak przedwojenna delegacja (późniejszego profesora) Zygmunta Bodnara na konferencję w Wilnie. Bardzo ciekawe są obiekty z początku XX wieku. Wśród nich znajdują się półkule magdeburgskie (mniejsze od oryginalnych), stroboskop, rezonatory akustyczne Helmholtza, higrometr i różne mierniki.

Wystawa została zlokalizowana w atrakcyjnym miejscu: w obszernej wnęce vis à vis głównego wejścia do auli w Gmachu Głównym. Zamykająca ekspozycję efektowna krata stanowi dodatkową dekorację, która przyciąga uwagę.

Całości prac dokonano dość niewielkim nakładem kosztów korzystając przede wszystkim z zaangażowania pracowników Instytutu Fizyki. Należy jednak podkreślić finansową pomoc prorektora ds. organizacji prof. Ernesta Kubicy, a także cenne merytoryczne wsparcie prof. Floriana Ratajczyka i znaczny wysiłek bezpośrednich realizatorów – dyrektora administracyjnego I-9 mgr Agnieszki Dębowskiej, szefa warsztatu pana Edwarda Ciupidry i pracownika laboratorium pana Wiesława Kławińskiego. Dzięki nim ukryte dotąd w zakamarkach pracowni urządzenia przyciągają oczy zarówno oficjalnych gości, jak i młodych entuzjastów nauk podstawowych.

Na zdjęciach: widok ogólny wystawy (fot. R. Poprawski) i niektóre elementy jej wyposażenia zdokumentowane przez pracowników Muzeum Politechniki Marka Buraka i Krzysztofa Dackiewicza. Dziękujemy za udostępnienie tych materiałów.



Stroboskop, pocz. XX w., Niemcy



Projektor filmowy 16 mm; lata trzydzieste XX w., Eugen Bauer GmbH Stuttgart, Niemcy